

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Od odpowiedzialnych kierowniczych działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 555 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 4 grudnia 1937

Rok 32

Poznań, 3 grudnia.

Podróż ministra Delbosa

Podróż francuskiego ministra spraw zagranicznych Iwona Delbos do Polski i do trzech stolic państw Małej Ententy nie jest wizytą kurtuazyjną, lecz wydarzeniem politycznym, którego doniosłości nie można na razie ocenić należycie. Toteż, omawiając przyjazd ministra Delbos do naszej stolicy, nie chcemy ograniczyć się do zwykłych, ze szczerzej gościnności wynikających formułek powitalnych i do banalnego przypominania tradycyjnej przyjaźni, łączącej od tak dawna oba nasze narody. Natomiast warto zdać sobie sprawę z istotnego celu tej wizyty i ze skutków, jakie mogłyby być przez nią osiągnięte. Sprowadza się to do ogólniejszego pytania, jakie są w dzisiejszym położeniu świata cele i zadania francuskiej polityki zagranicznej.

Na ostatnim kongresie francuskich radykałów, który się odbył w Lille w październiku r.b., rozwinęła się szeroka dyskusja na temat polityki zewnętrznej Francji. Zabierali głos wybitni liderzy tego stronnictwa, które wraz z socjalistami sprawuje rządy w państwie. Przemawiał też minister Delbos, a wywody jego sprowadzały się do kapitalnego, dla dyplomacji francuskiej obowiązującego nakazu: trzeba ratować pokój.

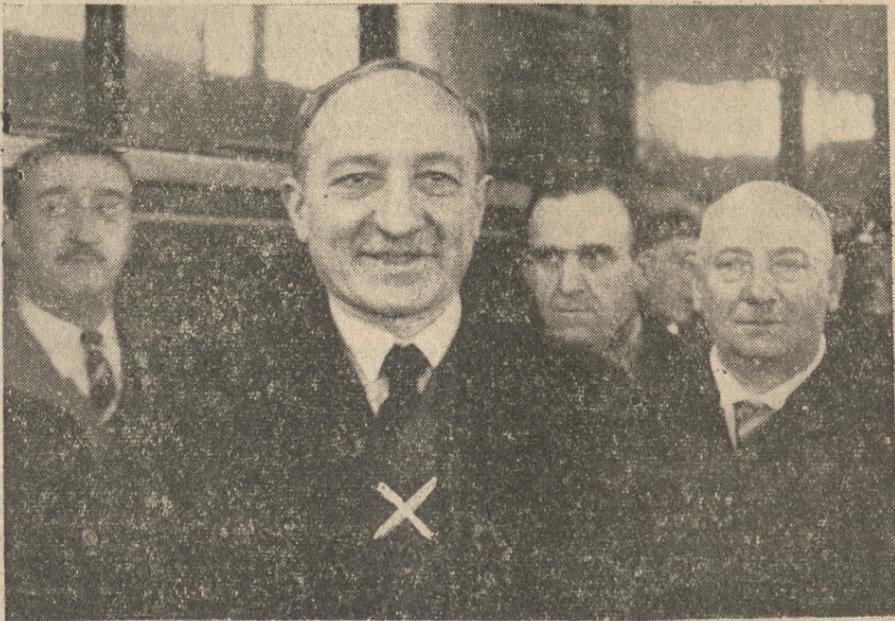
Jakimi sposobami cel ten ma być osiągnięty, co ma uczynić Francja, aby uchronić siebie i cały świat od grożącej katastrofy wojennej? Choć na kongresie radykałów, ulegających, jak wiadomo polityce łóz masońskich, nie obyło się bez ukłonów w stronę Ligi Narodów, to jednak z przemówień i Delbosa i innych wybitnych polityków wynikało jasno, iż nie można od instytucji genewskiej wymagać tego, czego ona dać nie może i że nie w niej szukać należy ratunku. Minister Delbos powiedział — a stwierdzali to i inni mówcy — że dla skutecznego ratowania pokoju konieczne jest, aby Francja była silna na wewnątrz i na zewnątrz. Trzeba podnieść do maximum stan obronny państwa, trzeba na wewnątrz uzyskać zwartość narodu, a na zewnątrz — wzmocnić sojusze.

Tym wywodom odpowiedzialnego kierownika zewnętrznej polityki Francji my Polacy możemy szczerze przyklasnąć. Jesteśmy wszak związani przymierzem i zależy nam bardzo na sile Francji, gdyż rozumiemy dobrze, że wartość sojuszu mierzy się siłą sojuszników. W interesie sojuszu, a więc i w naszym polskim interesie leży, ażeby siła orężna Francji była dość wielką dla odstraszenia wrogów od napaści, a w razie wybuchu wojny dla zwycięskiej obrony swego własnego terytorium i udzielenia jednocześnie koniecznej pomocy zagrożonym sojusznikom.

Uznając w pełni znaczenie zwartości narodu jako warunku bezpieczeństwa wobec widma wojny, powstrzymujemy się ze zrozumiałych powodów

Minister spraw zagranicznych Francji w Polsce

Dziś o godz. 12,45 minister Delbos przejechał przez Poznań — Podczas postoju w Berlinie konferował z min. Neurathem



Minister Yvon Delbos (X) podczas dzisiejszego przejazdu przez Poznań.

Dziś po południu, o godz. 12,45, luxem z Paryża przejechał przez Poznań minister spraw zagranicznych Francji, p. Yvon Delbos.

Minister Delbos, wraz z towarzyszącymi mu osobami, zajmuje przedostatni wagon pociągu.

W czasie dwuminutowego postoju

w Poznaniu wyszedł na peron i przywitał się z oczekującymi go tutaj osobami: wiceprez. kom. inż. Rugem, rektorem prof. Peretiakowiczem, prof. Grabowskim i członkami miejscowej kolonii francuskiej.

Min. Delbosowi towarzyszą w drodze od Paryża ambasador R. P. Łuka-

siewicz, dyrektor gabinetu ministra p. Rochat i wicedyrektor gabinetu p. Bernard.

W Zbąszyniu dołączyli się do min. Delbosa ambasador Rzplitej Francuskiej w Polsce p. Noël, konsul Triat i delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Dygat.

W osobnym wagonie towarzyszy min. Delbosowi grupa dziennikarzy francuskich, do której w Zbąszyniu dołączyło się kilku dziennikarzy polskich.

Konferencja z min. Neurathem

Dziś rano podczas postoju w Berlinie min. Delbos przyjął w swoim wagonie ministra spraw zagranicznych Rzeszy Neuratha i odbył z nim 20-minutową konferencję.

O rolę Polski

Paryż. (Tel. wł.) Zdaniem „Jour“ polityka Francji znajduje się na rozstajnych drogach: albo zerwie z Moskwą, albo pójdzie dotychczasowym torem. Dlatego wizyta min. Delbosa ma ważne znaczenie, gdyż pragnie przekonać się, w jaki sposób Polska będzie mogła odegrać swą rolę na wschodzie Europy, wobec osłabienia Rosji.

W jutrzejszym wydaniu wieczornym:
POWIEŚCI - BLIŹNIĘTA — I PEARL BUCK
przez dra Władysława Tarnawskiego
oraz
WAWRZYNU GODNY WAWRZYŃCIEC
przez Adolfa Nowaczyńskiego

od szerszego rozważania tej kwestii w stosunku do Francji, choć nie ukrywamy naszej troski co do niebezpieczeństw szerzącej się tam wywrotowej roboty komunistycznej. Chcemy przy tym wierzyć zapewnieniom senatora Bérengera, że nie należy tego niebezpieczeństwa przesadzać i że w razie zbrojnego starcia naród francuski tak jak dawniej wykaże swą wartość i swój wypróbowany patriotyzm.

Najbliższe dotyczy nas zapowiedziana w polityce francuskiej sprawa wzmocnienia sojuszu. Jest to niewątpliwie cel podróży ministra Delbos do środkowej i wschodniej Europy. Wiemy, jak ruchliwa i czynna była w ostatnich czasach na tym terenie dyplomacja Berlina. Chodziło tu o podważenie wpływów Francji i o rozluźnienie, a może i zerwanie istniejących przymierzy i porozumień. Po sukcesach Niemiec, wobec niezdecydowanej i chwiejnej polityki francuskiej akcja taka miała widoki powodzenia. Jeśli się Francja teraz ocknęła i przedsięwzięła kontrakcję w środkowej i wschodniej Europie, jeśli skutkiem wizyty ministra Delbos w Warszawie bę-

dzie wzmocnienie polsko-francuskiego sojuszu, to osiągnięta będzie niewątpliwie znaczna poprawa niepewnych stosunków, istniejących obecnie w Europie.

Sojusz polsko-francuski! Istnieje on i trwa od r. 1920, a więc od pierwszej chwili odbudowania naszego państwa. Istnieje on i trwa, gdyż wynika niejako z natury rzeczy, z układu stosunków geograficznych i historycznych i z niezmiennej wzajemności interesu. Jeśli Polsce zależy na sile Francji, to siła Polski jest niezbędnym warunkiem bezpieczeństwa Francji. Byłoby rzeczą niepokojącą, gdyby ta prosta prawda nie była przez naszego francuskiego sprzymierzeńca należycie rozumiana. Może w niej szukać należy przyczyn wielu niedociągnięć i nieporozumień, jakie się od czasu do czasu uwidoczniły we wzajemnych naszych stosunkach i może z niej wyprowadzać trzeba sposoby wzmocnienia polsko-francuskiego sojuszu.

Pisaliśmy już poprzednio na tym miejscu i powtarzamy to dzisiaj, iż istota sojuszu nie polega jedynie na obowiązku przyścia sojusznikowi z o-

ręzną pomocą w razie wybuchu wojny. Sojusz musi być zawierany i uprawiany nie tylko dla łatwiejszego wygrania wojny, lecz także dla zażegnania grożącego zatargu zbrojnego. Gdyby Niemcy w r. 1914 były pewne, że Anglia w razie ataku na Francję stanie natychmiast po jej stronie z bronią w ręku, to może nie przyszłoby do wojny światowej. Sojusznicy muszą stale i planowo pomagać sobie wzajemnie po to, ażeby siła żadnego z nich nie malała, ale rosła, — aby utrzymało się ich bezpieczeństwo i wzmagaly się środki działania. Słowem dla skuteczności sojuszu, obok stałego porozumiewania się sztabów wojskowych, niezbędna jest skombinowana, w interesie obu stron prowadzona akcja dyplomatyczna.

Jeśli dzięki zdecydowanej i wzajemnie się popierającej polityce zagranicznej Warszawy i Paryża uda się osiągnąć ten rezultat, że Niemcom nie będzie pozostawiona wolna ręka co do urządzania na swój sposób środkowej i wschodniej Europy, że Polska uchroni się od zakusów niemieckich na Gdańsk i ziemię zachodnie, że nie dopuści się do planowanej przez Berlin awantury wschodniej, wówczas będziemy mogli skonstatować, że wizyta ministra Delbos w Warszawie doprowadziła do realnego wzmocnienia sojuszu polsko-francuskiego i przyczyniła się poważnie do uratowania pokoju światowego.

JOACHIM BARTOSZEWICZ.

Zbrojenia Francji na lądzie i morzu

Sprawozdania parlamentarnych komisji wojskowej i morskiej

Paryż. (ATE) Minister wojny Daulmier zdawał sprawozdanie wojskowej komisji parlamentarnej z obecnego stanu zbrojeń w całej Europie.

W związku z tym minister podkreślił, że przewidziane w budżecie 1938 r. wydatki na armię i uzbrojenie odpowiadają rzeczywistym potrzebom. Minister zastrzegł sobie jednak prawo wniesienia dodatkowych sum do budżetu, o ile by z początkiem nadchodzącego roku okazało się, że zbrojenia są niewystarczające.

Ogólna suma przewidziana budżetem na wydatki wojskowe w roku 1938 wynosi 4,2 miliarda franków.

Również sprawozdanie złożył minister marynarki Campinchi przed komisją parlamentarną morską w sprawie programu budowy nowych okrętów.

Według słów ministra nowy okręt liniowy „Jean Bart” o wyporności 35 tysięcy ton jest już w 55 pct wykończony i zostanie oddany do użytku w roku 1939. W nadchodzącym zaś roku zostanie spuszczone na wodę drugi okręt liniowy „Richelieu”. Budowa przewidzianych łodzi podwodnych postępuje normalnie naprzód. Wszystkie nowo budujące się okręty, m. i. krążownik „Strasbourg”, zostaną zaopatrzone w najnowsze urządzenia z zakresu artylerii zenitowej, której w pewnych wypadkach można używać również prze-

ciw okrętom wojennym. Również na dawniej zbudowanych okrętach zaprowadzone zostaną nowe wynalazki z dziedziny uzbrojeń przeciwlotniczych.

Kredyty, które będą uchwalone w budżecie roku 1938, wystarczą w zupełności na uzupełnienie i odnowienie

sprzętu wojennego floty. Przed zakończeniem bieżącego roku rozpocznie się budowa okrętów przewidzianych programem morskim roku 1937. Przy tej sposobności min. Campinchi podał przyczyny, które spowodowały opóźnienie wykonywanych robót.

DZIEŃ POLITYCZNY

Warszawa, 3 grudnia.

Dzisiejsza prasa pozostaje pod znakiem przyjazdu min. Delbosa.

Francuski minister spraw zagranicznych przybywa dziś do Warszawy o godzinie 16,30. Od samego Paryża towarzyszy mu amb. Lukaszewicz. W Berlinie oczekiwali go przedstawiciele ambasady polskiej i francuskiej. Amb. François Poncetjechał z nim do Frankfurtu nad Odrą.

Prasa francuska jednomyślnie stwierdza, że przyjazd min. Delbosa, pomyślany początkowo jako rewizyta czterech ministrów spraw zagranicznych, nabrał wskutek wydarzeń ostatnich znaczenia wyjątkowego, przekraczającego ramy zwykłej grzeczności międzynarodowej.

Również cała prasa polska bez wyjątku wita gościa w nader serdecznych słowach, podkreślając znaczenie sojuszu polsko-francuskiego jako czynnika pokoju i wskazując na jego trwałość mimo chwilowych

tu i ówdzie odchyień.

Rząd polski na temat rokowań lorda Halifaxa w Berlinie uzyskał dwa oświadczenia: podczas pobytu amb. Wysockiego u min. Ciano we wtorek i w toku rozmowy charge d'affaires Lubomirskiego z dyrektorem politycznym niemieckiego Min. Spraw Zagr. Weisseckerem. Wiadomości te uzupełni jeszcze zapowiedziana na dziś wizyta amb. Raczynskiego u podsekretarza stanu spraw zagranicznych Vansittarta w Londynie.

Jeżeli chodzi o teren wewnętrzny, to wczorajszy bardzo charakterystyczny dzień w parlamencie nie znalazł jeszcze w prasie żadnego oświetlenia. Natomiast zaczynają się już pojawiać komentarze do exposé min. Kwiatkowskiego. Na razie jest do zanotowania głos „Gazety Polskiej”, odnoszący się jak najprzychylniej do optymistycznych wskazań min. skarbu. W.

Odmłodzenie armii brytyjskiej

Londyn. (Tel. wł.) Z czterech członków zasiadających w Radzie Armii Brytyjskiej trzech ustępuje miejsca młodszym oficerom wyższym. Równocześnie granicę wieku dla członków wojskowych Rady obniżono z 63 na 52 lata.

Ustępuje zatem marszałek polny i pierwszy członek Rady, zarazem szef sztabu generalnego sir Cyrill J. Deverell; drugi członek Rady i generalny adiutant sił zbrojnych sir H. H. S. Knox oraz porucznik Sir Hugh Elles, główny mistrz broni polnej. Jako nowi członkowie wchodzi gen.-major Wiscount Cort, gen.-major C. G. Liddell i wiceadm. sir Harold A. Brown.

Te duże zmiany przeprowadził minister wojny Hore Belisha. Są one dziś głównym tematem rozważań dzienników porannych, które swym artykułom nadają sensacyjne tytuły, nazywając zarządzenie rewolucyjnym. Ogólnie podkreśla się, że pierwszym

celem jest dążenie do odmłodzenia Rady Armii.

„Times” twierdzi, że armia cierpiała z powodu zbyt powolnego awansu. Zarządzenie min. wojny obudzi pewne nadzieje. Opinia publiczna nabierze przekonania, że zagadnienie obronne przeprowadzone zostaną nie tylko nowymi środkami, ale również przy nowym nastawieniu psychicznym i umysłowym, które jest konieczne, aby szybko przeprowadzić dobrojenie.

„Daily Telegraph” podkreśla w artykule wstępnym, że zarządzenie min. wojny jest bez precedensu od chwili istnienia Rady Armii. Było by błędem przypuszczać, że przeprowadzone zmiany są oznaką kryzysu w armii. Spowodowane one zostały polityką odmłodzenia wyższych stanowisk, co stało się koniecznym wobec wzrastającego niepokoju z powodu położenia międzynarodowego.

Anglia dąży do porozumienia z Włochami

Londyn. (ATE). Jak donosi „Daily Telegraph” rząd angielski zamierza wkrótce uczynić ważny krok w kierunku porozumienia z Włochami. Wiadomość ta powstała wskutek uwagi, jaką premier Chamberlain zrobił podczas rozmów angielsko-francuskich, że należy znaleźć nowe drogi w kierunku porozumienia angielsko-włoskiego, co znalazło oddźwięk wśród

ministrów francuskich. Jak zauważa dziennik, od dłuższego już czasu angielski ambasador w Rzymie odczywał pewne trudności w nawiązywaniu rozmów przedwstępnych z hr. Ciano. W międzyczasie rozpoczęła się rozmowa na temat zagadnienia kolonialnego, jakkolwiek w chwili obecnej przewidzieć nie można jaki rezultat rozmowy te wydadzą.

Ribbentrop dezawuuje Schachta

Londyn. (PAT) W związku z wiadomościami prasy, że w toku rozmów francusko-brytyjskich zastanawiano się nad zreferowaniem przez lorda Halifaxa planem niemieckim zapewnienia Rzeszy eksploatacji belgijskiego Konga i portugalskiej Angoli, amb. von Ribbentrop odwiedził min. Edena i z polecenia kanclerza Hitlera oświadczył, że powyższy projekt nie odtwarza oficjalnego stanowiska rządu Rzeszy, lecz tylko pogląd osobisty dra Schachta.

Zwracając uwagę na fakt, że dr Schacht przestał być ministrem gospodarki narodowej i zasiada w rządzie w uznaniu swoich zasług jako minister bez teki, Ribbentrop oświadczył z naciskiem, że jedynie wynurzenia, poczynione wobec lorda Halifaxa bezpośrednio przez kanclerza Hitlera wyobrażają urzędowe stanowisko rządu w

sprawie kolonii. Zdezawuuowanie min. Schachta jest krokiem bardzo zmiennym. W Londynie przypuszczają, że jego plany wysunięte zostały wobec lorda Halifaxa jako balon próbny z tym, aby przekonać się jak zareaguje rząd brytyjski na tego rodzaju projekt. Zresztą uchodzi tu za rzecz niewątpliwą, że Goering omówił projekt ten z lordem Halifaxem, jako alternatywę, gdyby zwrot wszystkich kolonii niemieckich nie był do urzeczywistnienia.

Najwidoczniej dowiedziawszy się o zdecydowanie negatywnym stanowisku, zajęтым wobec takiego planu przez gabinet brytyjski, a zwłaszcza dowiedziawszy się o kategorię ujemnym ustosunkowaniu się do tego premiera Chamberlaina, rząd niemiecki postanowił wycofać się, dezawuuując Schachta.

Zmarł René Doumic

Paryż (ATE). Zmarł René Doumic, sekretarz stały Akademii Francuskiej oraz dyrektor znanego czasopisma „Revue des Deux Mondes”. W chwili śmierci przy łóżku zmarłego znajdował się J. E. ks. Baudrillart, prezes Instytutu Katolickiego we Francji.

Samobójstwo

Warszawa. (Tel. wł.) Pracownica Zw. Nauczycielstwa Polskiego Lucy na Jedlińska po rozmowie z kuratorem Maciszewskim popełniła samobójstwo.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 3. 12. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. — za grube odcinki — 62,50, za średnie 60,50 oraz za drobne 58,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy zast. złote w złocie 56,50, za 4½% zlotowe listy zast. serii L. 56—56,50 oraz za 4% listy zast. konwert. 49—49,25.

Z akcji bankowych obracano Bank Polski po 107,75.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach notunku wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery państwowe

5% państw. poz. konwers. większe odc. 62,50 P., średnie 60,50 P.

5% państw. poz. konwers. drobne odc. 58,— P.

4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. list. zast. w zł = 9,9141 zł za 1 dol.) 56,50 P.

4½% zlotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 56—56,50 P.

4% listy zast. konwert. oSTEMPL. P. Z. K. 49—49,25 P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 107,75 +
Tendencja mocniejsza.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 3. 12. 1937 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 712 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies I. stand. 480 g/l., 4) owies II. stand. 450 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 165 tonn par. Poznań 22,50
Żyto 165 tonn par. Poznań 22,40
Owies I. stand. 183 tonn par. Poznań 21,25
Owies II. stand. 15 tonn par. Poznań 20,25

Ceny orientacyjne:

Żyto 22,00—22,25
Usposobienie słabe.
Pszenica 27,50—28,00
Usposobienie spokojne.
Jęczmień browarowy 21,00—22,00
Usposobienie słabe.
Jęczmień 700—717 g/l. 19,75—20,00
Jęczmień 673—675 g/l. 18,75—19,25
Jęczmień 638—650 g/l. 18,50—18,75
Usposobienie słabe.
Owies I. stand. 21,00—21,25
Usposobienie słabsze.
Owies II. stand. 20,00—20,25
Usposobienie słabsze.
Mak a żytnia gat. I. 0-50% 30,75—31,75
Mak a żytnia gat. I. 0-65% 29,25—30,25
Usposobienie spokojne.
Mak a pszen. gat. I. wyc. 0-30% 48,00—48,50
Mak a pszen. gat. I. 0-50% 44,00—44,50
Mak a pszen. gat. I-A 0-65% 42,00—42,50
Mak a pszen. gat. II. 30-65% 38,50—39,00
Usposobienie spokojne.

Otreby żytnie stand. 15,00—15,75
Otreby pszenne grube stand. 16,00—16,25
Otreby pszenne średnie stand. 14,75—15,25
Otreby jęczmienne 15,75—16,75
Rzepak zimowy 54,00—56,00
Siemię lniane 49,00—52,00
Gorzyczka 34,00—36,00
Groch Wiktoria 24,00—26,00
Groch Polgera 24,00—25,50
Łubin niebieski 12,75—13,25
Łubin żółty 13,75—14,75
Mak niebieski 77,00—80,00
Ziemniaki fabr. za kilo ¼ 18
Makuch lniany w taflach 22,50—22,75
Makuch rzepak. w taflach 19,50—19,75
Makuch słon. w taflach 42—43% 22,50—23,25
Srut Soja 23,50—24,50
Słoma pszen. luzem 5,65—5,90
„ pszen. prasowana 6,15—6,40
„ żytnia luzem 6,00—6,25
„ żytnia prasowana 6,75—7,00
„ owsiana luzem 6,05—6,30
„ owsiana prasowana 6,55—6,80
„ jęczmienna luzem 5,75—6,00
„ jęczmienna prasowana 6,25—6,50
Siano
zwykłe luzem 7,35—7,85
„ zwykłe prasowane 8,00—8,50
„ nadnoteckie luzem 8,45—8,95
„ nadnoteckie prasowane 9,45—9,95

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 3819,9 tonn, w tym żyta 1473 pszenicy 417 tonn, jęczmienia 300 tonn, owsa 478 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 3. 12. 1937 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: wołów 12, buhajów 5, krów 7, cieląt 167, owiec 13, świń 407, prosiąt 269, razem 880 zwierząt.

Znów porażka

„naprawiaczy”

Warszawa. (Tel. wł.) Przy wyborach referentów komisji budżetowych zaszedł charakterystyczny wypadek: referat budżetu Min. Rolnictwa, który spoczywał w ręku „naprawiaczy”, został przydzielony pos. Sobczykowi, zwolennikowi grupy pika Sławka. (w)

Odmowa legalizacji

Warszawa. (Tel. wł.) Komisariat rządu odmówił legalizacji nowej organizacji pn. „Demokratyczny Związek Adwokatów Polskich”. (w)

Z uczelni lwowskich

Lwów. (Tel. wł.) Rektor zawiesił wykłady wskutek blokady przez Młodzież Wszechpolską wejść do uniwersytetu.

Wykłady na politechnice odbyły się normalnie. Rektor politechniki oświadczył, że przywrócenie stanu z 4 listopada należy rozumieć w ten sposób, że nie wyznacza się żadnych oddzielnych miejsc.

Ofiary katastrofy

Helsinki. (PAT) W tragiczny sposób zginął „as” cywilnego lotnictwa Finlandii kpt. Lühr, który w swoim czasie brał udział w akcji ratowania Nobilego.

Samolot jednomotorowy „Junkers” zmuszony był do lądowania wobec zepsucia się silnika. W chwili wypadku szalała burza śnieżna.

Aparat lądował na jeziorze Fjaetur koło Sztokholmu. Cienka powłoka nie wytrzymała ciężaru maszyny i samolot niebawem zatonął. Pilot i radiooperator przez pewien czas trzymali się jeszcze na powierzchni, zatonęli jednak zanim nadeszła pomoc.

Wiadomości

W Rydze rozpoczęły się rokowania gospodarcze pomiędzy delegacją polską a łotewską. Celem tych rokowań jest ożywienie oraz zwiększenie ruchu handlowego.

Prezes Fidac'u gen. Górecki dokonał w Paryżu ceremonii wręczenia sztandaru, ofiarowanego przez b. kombatantów polskich swoim kolegom francuskim, wręczając sztandar w ręce p. Rivollet, sekretarza generalnego Federacji b. kombatantów francuskich.

Przywódca opozycji Tibor Eckhardt postawił szereg zarzutów min. oświaty Homanowi, iż popiera pravicowe organizacje studenckie, przy czym go obraził. Na tie tym minister podał się do dymisji, której premier Daranyi jednak nie przyjął.

Min. Titulescu wobec bardzo nieprzychylnych dla siebie nastrojów w kraju zrezygnuje z zamiaru kandydowania do Izby Deputowanych.

W Genewie na sesję nadzwyczajną zebrała się komisja regulaminu Międzynarodowego Biura Pracy.

Następstwa gospodarcze złej polityki

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”).

Gdańsk, 2 grudnia.

Przemiany polityczne w Gdańsku są społeczeństwu polskiemu już dostatecznie znane. Okazało się, że hitlerowskie tendencje polityczne objęły swoimi wpływami także czynniki gospodarcze, formalnie niezależne od Senatu gdańskiego. Dowodem tego jest choćby owo niesamowite stanowisko Rady Portu w sprawie wywieszania polskiej flagi państwowej na terenach portowych w dniu 11 listopada.

Rada Portu jest przecież instytucją mieszaną polsko-gdańską. Wpływy niemieckie wyparły widać mocno polskie, skoro dochodzi do tak niesłychanej samowoli organów, podległych Radzie Portu. Delegacja polska w Radzie Portu wprawdzie zapowiedziała danie zadośćuczynienia. Jest to jednak sprawa drugorzędna. Najważniejsze jest to, że protestowano przeciwko wywieszaniu sztandaru w dniu polskiego święta państwowego. A wywieszanie flagi jest przecież zwyczajem przyjętym we wszystkich portach świata. Nie było dotąd w Gdańsku protestu przeciwko gali banderowej statków zagranicznych w święta państwowe krajów, do których one należą. „Oburzono się” natomiast w polskim porcie gdańskim na takie uzczenie polskiej uroczystości państwowej. Wymowy tego faktu nie potrzeba chyba bardziej jeszcze podkreślać.

A co myślą gdańskie doly społeczne? Widocznie wielką jest wiara w hitlerowskich szeregach partyjnych w urzeczywistnienie hasła „Zurück zum Reich”, skoro bezceremonialnie zrywa się sztyl w wejściu do siedziby Generalnego Komisarza R. P. w Gdańsku. Jest to przecież wybrzyk co najmniej symboliczny.

Wypadnie nam teraz obserwować konsekwencje dokonanych już w Gdańsku przemian politycznych. Zostaną obecnie silnie odczute następstwa gospodarcze tych przemian. Gdańsk głosi tezę, że „uszanuje polskie prawa gospodarcze w ich dotychczasowym zakresie”. Polskie sfery gospodarcze w Gdańsku i w zapleczu doszły zaś do przekonania i doświadczyły tego w codziennej praktyce, że wprowadzony w W. Mieście polityczny system „totalny” uniemożliwia wyzyskanie polskich uprawnień w mieście i porcie gdańskim. Tego samego zdania jest niewątpliwie także i rząd polski. Gdyby polskie czynniki rządowe uważały, że prawa nasze natury gospodarczej mogą być wykonywane bez przeszkód, to przecież nie byłoby rokowań, nie byłoby pertraktacji prywatnej polskiej delegacji gospodarczej z Senatem gdańskim. A rokowania i rozmowy toczą się przecież z woli rządu polskiego.

Otóż Gdańsk w rokowaniach i rozmowach zdecydowanie obstaje przy swoim, nie chce iść na żadne ustępstwa natury gospodarczej, które naruszałyby strukturę wprowadzonego ustroju „totalnego”. Ze swej strony Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie, ściśle mówiąc jego prezydium, w rezolucji powziętej w dniu 28 października powiada, że nieuwzględnianie przez Gdańsk polskich postulatów gospodarczych musi się ujemnie odbić na wyzyskiwaniu portu gdańskiego przez polskie zaplecze.

Położenie, w jakim znalazło się polskie życie gospodarcze w Gdańsku, i trudności, na jakie napotyka w Wolnym Mieście polskie sfery gospodarcze, korzystające z portu gdańskiego, rodzą wielki kompleks zagadnień.

Przedsiębiorca polski w Gdańsku pyta: czy warto nadal prowadzić przedsiębiorstwo, w którym hitlerowskie czynniki partyjne obciążają tak silnie na swą rzecz prawa właściciela? Korzystając z portu gdańskiego zapytują, czy omijać ten port? Czy skierować wszystko na Gdynię? I co począć, skoro Gdynia jest niedoinwestowana? Jakie konsekwencje polityczne mogą

wyniknąć z faktu wycofania choćby części obrotów towarowych polskich z Gdańska?

Położenie jest ciężkie. Polityka gospodarcza Polski, jej odcinek dotyczący dróg transportu naszej wymiany towarowej z zagranicą, staje przed niesłychanie dużymi trudnościami. Ustrój „totalny” przeciwdziała wyciągnięciu normalnych zysków z transakcji, dokonywanych za pośrednictwem Gdańska. Omijanie zaś Gdańska może mieć doniosłe następstwa polityczne i jest w dużym stopniu niemożliwe z uwagi na trudności techniczne.

Jakaż z tego droga wyjścia? Czy sytuacja jest przymusowa? Czy polska polityka morska musi odtąd brać pod

uwagę wolę Niemiec, reprezentowaną przez Gdańsk i liczyć się z nią jako z czymś, na co nie ma najmniejszego wpływu?

Takie i inne pytania nabierają teraz palącej aktualności. Jest to kompleks problemów istotnie niezwykle trudnych. O upór Gdańska zahaczamy na każdym kroku; po oficjalnej stronie polskiej nie widzimy wysiłków nad szukaniem środków do przełamania gdańskiej złej woli, a zdrowy rachunek gospodarczy powiada, że jest to konieczne, nieodzowne. Widoczne już teraz następstwa gospodarcze najwyraźniej wskazują na błędy, jakie popeliła polityka polska.

E. P.



Na fotografii widzimy statkę głośnego polityka chińskiego Sun Ya Tsena. Żołnierze chińscy zrzucili jego figurę z postumentu i tak ją pozostawili. Tymczasem Japończycy po pewnym czasie okrywają statkę sztandarem.

Polityka aktywizmu gospodarczego państwa

Długie przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego, które przedstawia się jako sprawozdanie o stanie i ruchu gospodarstwa polskiego w 1937 r., nie oznaczało się szczególną zawartością konstrukcyjną. Mimo to daje ono dość dobry i trafny obraz naszej rzeczywistości gospodarczej, jakkolwiek może zbyt silnie zabarwiony optymizmem.

Z przemówienia tego bije przede wszystkim nuta zdecydowanego aktywizmu gospodarczego. Państwo nie przygląda się biernie rozwojowi sytuacji gospodarczej kraju, lecz wybitnie wpływa na jej kształtowanie się. Toteż wicepremier położył szczególny nacisk na zagadnienie inwestycji publicznych, które w programie polityki gospodarczej państwa na okres najbliższy zajmują jedno z czołowych miejsc.

Linia interwencjonizmu państwowego, po której nasza oficjalna polityka gospodarcza od dawna kroczy, będzie w bliskiej przyszłości jeszcze wzmożona. Wymaga to oczywiście uruchomienia nowych znacznych środków finansowych przez państwo, któ-

rych dostarczyć musi społeczeństwo. W tych warunkach nie wywołuje zdziwienia brak zapowiedzi jakiegokolwiek szerszej reformy podatkowej, ani też zejścia państwa z rynku kredytowego.

Mimo wszelkich odżegnywań się od etatyzmu, których i tym razem wysłuchaliśmy, nie da się zaprzeczyć, że istniejąca w Polsce dysproporcja między gospodarstwem publicznym a prywatnym nie tylko się nie zmniejsza, ale w świetle przemówienia min. Kwiatkowskiego będzie się jeszcze wzmacniała.

Min. Kwiatkowski wyraża przekonanie, że nie ma przeciwstawności interesów między gospodarstwem publicznym a prywatnym, że wzrost inicjatywy publicznej wpłynie dodatnio na ożywienie się przedsiębiorczości prywatnej. Nie wszyscy jednak podzielają ten optymistyczny pogląd.

Ograniczamy się na razie do tych ogólnych uwag, które nasunęły się nam przy czytaniu przemówienia sternika polskiej polityki gospodarczej.

Po dyskusji budżetowej w Sejmie

W wydaniu porannym zamieściliśmy obszernie sprawozdanie z dyskusji sejmowej nad exposé p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

Stwierdzić trzeba, że dyskusja ta, w której wzięło udział 30 mówców, była bezładna i nie pozbawiona nieraz mimowolnej humorystyki.

Na uwagę zasługują trzy momenty dyskusji: deklaracja nowego klubu „Ozonu”, przemówienie gen. Żeligowskiego i odpowiedź premiera Składkowskiego.

Deklaracja „ozonowa” nie właściwie nie mówi. Stwierdza jedynie „rzeczowy” stosunek klubu do rządu z zachowaniem „pełnej niezależności”.

Przemówienie gen. Żeligowskiego było swego rodzaju sensacją. Zaatakował on utworzenie koła parlamentarnego „Ozonu” i wystąpił przeciw okólnikowi p. premiera stwierdzającemu, że marsz. Smigły-Rydz jest drugą osobą w państwie. Wystąpił również prze-

ciw totalistycznym zapędom domagając się rządów prawa. (Ta część przemówienia gen. Żeligowskiego wskutek złej transmisji nie wyszła w naszym rannym wydaniu jasno — red. „K. P.”)

P. premier Składkowski odpowiadając gen. Żeligowskiemu zaprzeczył, jakoby złamał konstytucję, nie poruszył jednak samej istoty zarzutów.

P. premier, jak zwykle, przemawiał swoistym stylem żołnierza. Zakończył też przemówienie tymi słowami, jak podaje PAT:

„Mam nadzieję, mogę już marzyć o tym, że, być może, uda mi się oddać władzę w ręce, które będą miały za sobą większość w parlamencie i większość w społeczeństwie, a wtedy, kiedy mi się to uda, zobaczycie mnie wesołego i uspokojonego, przechadzającego się na Krakowskim Przedmieściu z rumieńcem na licach, z melonikiem na bakier, wesoło nucącego „pierwszą brygadę”.

FAKTY i OCENY

Złe jest...

P. Cat-Mackiewicz w „Słowie” wileńskim roni łzy nad „Ozonem”:

„Złe jest — powiada — że „Ozon” nie wysuwając żadnego hasła ideowego, łączącego wszystkich. Ten starz rzeźby odbiera wator przekonaniom, a bez przekonania wśród obywateli, tak jak bez odwagi cywilnej wśród obywateli nie może się ostać ani monarchia, ani republika.

„Złe jest, że „Ozon” jako jedyne hasło łączące wszystkich wysuwa „menażkę”. „Co tam mamy dyskutować, czeka nas „menażka”. „Jak się pokłócimy między sobą, to od menażki wszyscy odpędzeni zostaniemy” — ten łącznik wysuwany w następstwie łącznika ideowego wydaje mi się być złe wybraniem.

„Złe jest, gdy „Ozon” do tego stopnia ukrywa swą ideologię, że nawet nie ma prasy, że prasa wydawana za gruce pierzacie pod jego patronatem, jak „Gazeta Polska”, prasa czerwona oraz „Kurier Poranny” raczej do wywoływania zamętu i chaosu, niż do krystalizacji ideowej przyczynić się może.”

To prawda, że złe jest. Ale p. Mackiewicz się myli, jakoby „Ozon” „ukrywał” swą ideologię.

Poprostu jej nie ma. A może ma tyśiąc „ideologii”, co na jedno wychodzi.

Przed wyrokiem w procesie Starzyński — Studnicki

Proces Starzyński — Studnicki zbliża się ku końcowi. Przewód sądowy został już zamknięty i niezadługo zapadnie wyrok.

Przed zamknięciem przewodu sądowego odbyła się ciekawa rozmowa między oskarżonym Studnickim a oskarżycielem Starzyńskim. Pytania — odpowiadał Studnicki:

— Czy pan obniżył „Prasie Czerwonej” stawkę za wodę?

— Nigdy nie zajmowałem się indywidualnymi sprawami.

— Ale stawka była obniżona?

— Nie wiem o tym.

— A czy pan obniżył „Prasie Czerwonej” podatek?

— Pan ma na myśli podatek majątkowy. Miałem dużo takich spraw. Nie pamiętam jednak, czy z „Prasą Czerwoną”.

„Prasa Czerwona”, to — jak wiadomo — warszawska spółka wydawnicza dzienników o charakterze sensacyjnym, które reprezentują kierunek „sanacyjny”. Rządzi nią obecnie p. B. Miedzinski.

P. prof. Kridl i Żydzi

Jak już donosiliśmy, na Uniwersytecie S. B. w Wilnie urzędowo wprowadzono getto ławkowe dla Żydów. W związku z tym wydarzył się charakterystyczny incydent. Mianowicie prof. Kridl zapytał stojących słuchaczy żydowskich, dlaczego słuchają wykładu stojąc. Studenci żydowscy odpowiedzieli, że nie mogą zasiąść na specjalnie dla nich wyznaczonych miejscach po lewej stronie. Na to oświadczył prof. Kridl, że studenci żydowscy mogą sobie usiąść, gdzie chcą i gdzie jest wolne miejsce, po lewej lub po prawej stronie sali wykładowej. Wówczas młodzież narodowa zaprotestowała, wskazując, że w sali wykładowej wisi rozporządzenie rektora, wprowadzające getto ławkowe. Prof. Kridl wyszedł wówczas na chwilę ze sali, sprowadził woźnego i polecił mu zerwać rozporządzenie.

Prof. Kridl znany jest ze swoich sympatyj filosemickich. Przed niedawnym czasem omawialiśmy jego słynny już dzisiaj wywiad w kwestii żydowskiej. Obecnie chcielibyśmy tylko postawić parę pytań:

Czy profesor uniwersytetu jest urzędnikiem państwowym?

Czy obowiązuje go szanowanie wydanych rozporządzeń władzy wyższej?

A jeśli tak, to jakie konsekwencje wyciągnęły władze wobec niesłuchającego postępków prof. Kridla?

Czerwone sztandary w pogrzebach

W Claucart pod Paryżem odbył zjazd księży polskich pracujących we Francji. Na zjeździe uchwalono szereg rezolucyj dotyczących duszpasterstwa emigrantów naszych we Francji, narzuconych stałe na zły wpływ ze strony czynników bezbożnych i wywrotowych.

M. i. powzięto uchwałę nie brania udziału w pogrzebach, w których występują czerwone sztandary.

STRONICTWO NARODOWE

KOŁO STARE - MIASTO

Zakończenie kursu kandydatów odbędzie się w piątek dnia 3 bm. o godzinie 20 w świetlicy własnej ul. Chwaliszewo 71, m. 3a.

KOŁO ŚW. MICHAŁ

Zebrań plenarne Koła odbędzie się w piątek dnia 3 bm. o god.: 20 w sali S. N. — św. Marcin 65, m. 10.

Komuna prowokowała bezustannie

Zamość. (T. wł.) Proces narodowców w Zamościu, oskarżonych o zorganizowanie „związku zbrojnego” trwa już drugi dzień, odsłaniając kulisy aktu oskarżenia, opartego na zeznaniach konfidenta i zeznaniach oskarżonych.

W pierwszym dniu zeznawali oskarżeni i świadkowie.

Osk. konfident Plizga potwierdza większość swych zeznań, skarżąc się na natarczywość prok. Boryczki, prowadzącego dochodzenie. Następni oskarżeni Olszewski, Mazurek, Krzywawowski, Ulanowski i Nawrot obrazują natężenie akcji komunistycznej na Zamojszczyźnie, nie przyznając się do przynależności do „związku zbrojnego”. Sensację wzbudziły zeznania osk. Glińskiego, które zamieścił w całości „Warszawski Dzienniki Narodowy”. Zeznania jednak zostały skonfiskowane.

Wielkie wrażenie wywołały również zeznania osk. Meyera o metodzie badań oskarżonych przez policję, których jednak także podać nie możemy.

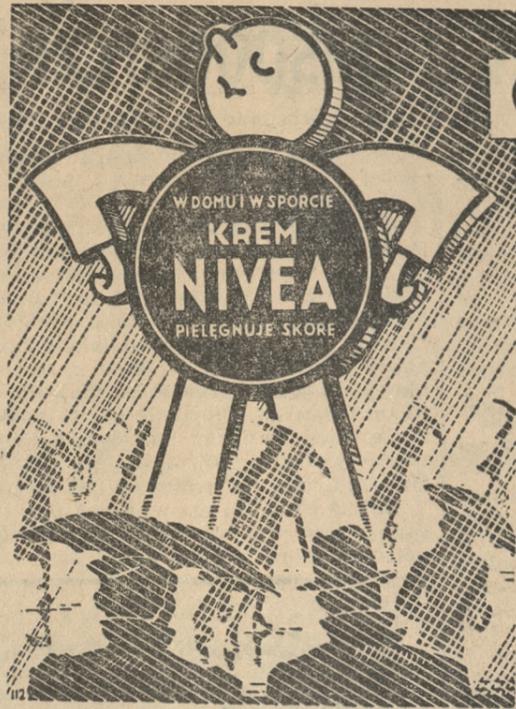
Świadkowie obrony: płk. Gierutowicz, dowódca pułku strzelców konnych i dr A. Kamler, od 36 lat członek PPS-u, określają osk. Rzewuskiego jako bohatera i człowieka o kryształowym charakterze. Badany w charakterze świadka starosta Zamecznik przedstawił natężenie komunizmu na obszarze Zamojszczyzny, potwierdził dążenia komunistów do napadów na polskie dwory, m. i. i Ewusinek, własność osk. Rzewuskiego, a ponadto stwierdził, że największe nasilenie akcji komunistycznej istniało na terenie staro-

stwa tomaszowskiego, podlegającego staroście Wielanowskiemu (przed tym nazywał się Jakub Wajshaupt — red.). Śwd. Kowerski, prezes S. N., potwierdził fakt interwencji osk. Rzewuskiego u wojewody lubelskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego w sprawie akcji terroru komunistycznego na Zamojszczyźnie.

W drugim dniu procesu sensację wzbudziło oświadczenie biegłych pirotechników, którzy stwierdzili, że ekspertyzę w Lublinie przeprowadzono wadliwie i bomby nie posiadają prawie żadnej siły niszczącej.

Podprok. Pliszczyński w przeszło godzinnym przemówieniu starał się udowodnić istnienie związku zbrojnego, wycofując się z pozostałego oskarżenia. obrońcy adw. adw. Borowski, Niebudek, Paprocki i Zyliński polemizowali z tą tezą prokuratora.

W trzecim dniu procesu przemawiali adwokaci Muszak, Bajkowski i Bardzik, zwalczając punkt po punkcie tezy prokuratora.



Chroń skórę!

Skóra czerwona, szorstka i popękana — oto dowód, że jest ona mało odporna czyli słaba. Trzeba zatem wzmocnić ją kremem NIVEA. NIVEA bowiem zawiera EUCERYT, wnika w głąb skóry, odżywia ją i wzmacnia, potęgując w ten sposób jej odporność. Skóra, pielęgnowana regularnie kremem NIVEA będzie się zawsze wyróżniała młodzieńczą świeżością i jędrnością — nawet podczas słońca i mrozu.

Tylko w znanych oryginalnych opakowaniach po cenie od zł 0,40 do 2,60

BEBO Sp. Akc. — Poznań

P. 34 795/6-N. 988/1928

Narodowy socjalizm wobec religii

Zasadnicza mowa min. do spraw kościelnych Kerrla — Specjalnego pokroju mieszanina mistyczno - polityczna

Berlin. (PAT). Min. do spraw kościelnych Rzeszy Kerrl wygłosił w miejscowości Hagen w Westfalii przemówienie, precyzując stosunek partii narodowo - socjalistycznej do spraw religijnych.

Narodowy socjalizm widzi swe posłannictwo w zapewnieniu narodowi niemieckiemu wieczystego istnienia w dobrobycie i potęgę. Naczelny, istotny i poniekąd mistyczny swój cel zamyka narodowy socjalizm w formule: jedność narodu niemieckiego.

Minister w filozoficznym rozważaniu zagadnienia wiedzy i wiary powołał się na Platona, a przede wszystkim na Kanta. Stwierdził, iż narodowy socjalizm potrafi znaleźć odpowiedź na pytanie, co to jest religia. Jest nią suma wysiłków ludzkich dla uprzytomnienia sobie słuszności postępowania.

„Sumienie — ciągnął Kerrl — tkwi w naszej krwi. Obowiązkiem jest utrzymać nasz rodzaj, rasę i naród. Wódz zrozumiał ten nakaz Boży. Jego zadaniem jest dbać o to, aby naród oświecić, podnieść i sprawić, by zrozumiał rozkaz Boży”.

Przechodząc do dalszych zagadnień minister oświadczył, że zadanie jego nie polega na wyrokowaniu, kto odpowiednio tłumaczy Biblię, lecz na wykonywaniu pieczy nad utrzymaniem jedności narodu niemieckiego. Partia narodowo - socjalistyczna gwarantuje wolność wszystkich wyznań religijnych, o ile nie zagrażają one istnieniu państwa i nie obrażają moralności oraz rasy germańskiej. Prawdziwym

narodowym socjalistą jest ten, kto uznaje fakt związku z Bogiem i ma świadomość, że rozkaz Boży rodzi się w jego sumieniu i krwi.

Minister zastrzegł się kategorycznie przeciw pogłoskom, jakoby zamierzał stworzyć „niemiecko - chrześcijański kościół państwowy”. Przyznał, że rewolucja narodowo - socjalistyczna była wstrząsem, który wymagał oczywiście nowego ukształtowania się również i stosunku narodu niemieckiego do chrześcijaństwa i stosunku między państwem a Kościołem.

Cały mistycyzm religijno - polityczny tkwi w końcowym zdaniu min. Kerrla:

„Przystąpić chcemy — mówił on — do budowy Rzeszy, która nie jest jeszcze rzeczywistością, lecz stać się nią

ma przez naszą działalność i nasze życie. Bóg przejawia się wciąż na nowo w ludziach, napelnionych jego duchem i dziś jeszcze są możliwe cuda”.

ZE ŚWIATA

Odbył się na Kahlenbergu w kościele polskim ślub ks. Starhemberga z Norą Gregor, słynną artystką dramatyczną Burgtheater. Mimo, że ślub ten trzymany był do ostatniej chwili w wielkiej tajemnicy, zjawilo się około 20 dziennikarzy i kilkunastu fotografów.

W Szolnol zmarł nagle znany malarz węgierski Tibor Polya w 53 roku życia. Polya znany był przede wszystkim ze swych pejzaży oraz karykatur.

Po 10-miesięcznej tułaczce pełnej przygód i niebezpieczeństw spędzonej na terenie Hiszpanii republikańskiej w Barcelonie i w Walencji, byłemu hiszpańskiemu ministrowi wojny Diego Hidalgo udało się obecnie szczęśliwie zbiec na terytorium francuskie.

23 partia w meczu szachowym o mistrzostwo świata między Euwelem a Alechinem dała po 50 posunięciach wynik remisowy. Stan obecny: Alechin 13½ pkt., Euwel 9½ pkt.

Z Jassy donoszą, że na wydziale nauk ścisłych tamtejszego uniwersytetu wybuchł strajk studentów połączony z głodówką. Studenci demonstrują w ten sposób przeciwko zapowiedzi likwidacji tego wydziału i stworzenia na jego miejsce politechniki.

W ciągu ostatnich tygodni daje się zauważać w Afryce południowej dotkliwy brak środków żywności. Stan ten wzbudza poważne zaniepokojenie w całym kraju.

Wszystkie nierówności cery, jak zaczerwienienie, krosty, wypryski itp. powstałe na skutek złego trawienia i zanieczyszczenia krwi, znikają niezawodnie, po częstym stosowaniu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**.

Tg 21 909

Program tygodnia „Bydgoszcz bez żydów”

Komitet wykonawczy tygodnia „Bydgoszcz bez Żydów” ustalił następujący program tej ogólnopolskiej imprezy:

W sobotę 11 grudnia o godz. 15 korowód propagandowy pojazdów po mieście; o godz. 20 zgromadzenie publiczne w sali Resursy Kupieckiej;

w niedzielę 12 km. o godz. 11.30 publiczne zgromadzenie w sali Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej; o godz. 12 zgromadzenie u Kołodzieja przy ul. Ugory (Szwederowo); o 16 zgromadzenie w sali Ferensa na Bielawkach;

we środę 15 bm. o godz. 19 zgromadzenie dla kobiet w sali Resursy Kupieckiej;

w niedzielę 19 grudnia o godz. 11 korowód propagandowy; o 12.30 publiczne zgromadzenie w sali Resursy Kupieckiej.

Pięściarze polscy wyjechali do Oslo

Dziś walczą Włosi w Poznaniu — Największy kłopot kapitana sportowego PZB ...aby wygrał Żyd

W czwartek dworzec poznański stał pod znakiem pięściarzy, bowiem o godzinie 14,02 przyjechali pociągiem katowickim pięściarze włoscy, którzy w dniu dzisiejszym walczą będą z drużyną poznańską Sokola, następnie osiem minut później opuszczali Poznań pięściarze polscy, udający się przez Berlin, Sassnitz do Oslo.

Pięściarze faszystowskie przyjechali w zapowiadany składzie jedynie bez wagi półciężkiej, gdyż Crocetta zламаł na treningu palec. Na jego miejsce przyjechał dodatkowo drugi piórkowiec, Bottari. Chłopcy prezentują się bardzo dobrze fizycznie. Powitani zostali przez kierownictwo Sokola, oraz przez lektora Uniwersytetu Poznańskiego p. dra Stefaniniego. Kierownikiem drużyny jest p. Biggi, a trenerem i sekundantem były zawodowy pięściarz amerykański Colognato, który przez pięć lat walczył w wadze półciężkiej w Ameryce, przez co niezawodnie Włosi będą demonstrowali głównie amerykański boks, a więc atak bez krycia.

Zawody rozpoczynają się dziś o godz. 20 w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich.

Trzeba było przejść przez tunel, by dostać się na inny peron, z którego wyjeżdżała dziewiątka polska do Norwegii. Na peronie zastaliśmy z wyjeżdżających już tylko kapitana sportowego p. Suszczyńskiego i trenera p. Sztamma. a z zawodników trójkę Iodzia, a więc Chmielewskiego, Pisarskiego i Woźniakiewicza, oraz pół-

ciężkiego Szymurę. Reszta z prezesem p. mjr. dr. Mirzyńskim oraz p. Rybarczykiem skryła się w przedziałach, „zagrzewając” swe mięsca.

Trener p. Stamm był dobrej myśli. Będzie trochę kłopotu z wyborem wagi średniej, waga półśrednia i ciężka są nowicjuszami i dlatego nie dają tej gwarancji co stare wygi.

Z kapitanem sportowym nie zdążyliśmy zamienić więcej słów. Powiedział nam tylko, że jest wszystko w porządku. Okazało się jednak, że wobec innych był nie tylko rozmowniejszy ale szerszy. Zwierzył się mianowicie z największego kłopotu jaki go gnębi obecnie — chciałby, aby wygrał Rotholz, bowiem tylko w takim wypadku — tak przypuszcza — otrzyma rozgrzeszenie za stawienie Żyda do reprezentacji Polski. P. Suszczyński się myli, gdyż nawet, gdyby Żyd zarobił zamiast dwóch... trzy punkty, to i tak kapitan sportowy PZB rozgrzeszenia w opinii publicznej nie dostanie.

Zespół nasz nie wyjechał do Norwegii niestety w swym najsilniejszym składzie. W drużynie jest zaledwie dwóch zawodników z tych, którzy w styczniu odnieśli tak druzgocące zwycięstwo nad Norwegami. Są to Czortek i Szymura, debiutują w reprezentacji państwowej Koleczyński i Klimecki. Ostatni nie jest niestety w dobrej formie, co wykazał na ostatnim sparingu przed wyjazdem, gdzie lepszym tym razem był Węgrowski. Zupelnie bez treningu jest

Woźniakiewicz, który dopiero we czwartek przyjechał do Poznania z podchorążówki i zaraz pojechał dalej. Poniżej swej formy jest również Szymura.

Gdyby nam Norwedzy przeciwstawili ten sam zespół, który bawił w styczniu w Polsce, to szanse nasze byłyby nie wesołe. Na całe szczęście i nasi przeciwnicy tym razem przeciwstawiają nam drużynę wybitnie rezerwową. Chorzy są Berg Hansen, Rolf Paulsen, Gunar Hansen i Nielsen. Czego nie wyszczerbiła choroba, dokonały niesnaski związku z klubami. Najsilniejszy norweski klub pięściarski „Pugilist” zaprosił bez wiedzy związku Francuza Despeaux, który przegrał z Tillerem. Za to zarząd klubu został zdyskwalifikowany, lecz teraz klub ten nie dał swych zawodników do reprezentacji.

W wadze muszej walczyć więc będzie Jansen, który jedna... jeszcze na kilka dni przed spotkaniem miał nadwagi 2 kg. Usunięcie tej nadwagi niewątpliwie osłabi Norwega.

wadze koguciej wystąpi Per Stroem, który w niedzielę przegrał do Jansena. Brak mu obycia ringowego, toteż Koziołek winien sobie z nim poradzić.

W piórkowej walczyć będzie stary znajomy Rolf Nielsen, który w styczniu zarówno w Poznaniu jak i w Warszawie przegrał do Czortka. Polak powinien również pokonać Norwega w Oslo.

Wiadomo, że PZB nawet w roku 1937 musi mieć swego Żyda, zabierając do Oslo Rotholca. Swego Żyda mają też i Norwedzy, a jest nim zawodnik w wadze lekkiej Dawid Paltiel, którego winien zwyciężyć Woźniakiewicz, gdyż jest to zawodnik słaby, bez ciosu.

W półśredniej walczyć będzie doskona-

ly Rudolf Andreassen, znany w Polsce, którego dobrej techniki nie zmoże prawdopodobnie siła Koleczyńskiego.

W średniej Norweg Tiller jest nam dobre znany.

W półciężkiej wystąpi także rezerwowi, Einar Andreassen, młodszy brat Rudolfa. Ma on mało obycia ringowego, więc mimo słabej formy Szymura powinien go pokonać.

Wreszcie w ciężkiej chorego Nielsena zastąpi o wiele słabszy Lian.

Obok Tillera i Rudolfa Andreasena najsilniejszym punktem Norwegów będzie niewątpliwie sekundant, słynny Otto van Porat, mistrz olimpijski z roku 1924, który wielkie sukcesy święcił jako zawodowiec zarówno w Europie jak i w Ameryce.

Jak już wyżej zaznaczyliśmy po raz pierwszy w reprezentacji znaleźli się Koleczyński i Klimecki.

Koziołek walczy po raz drugi. W pierwszym swym występie pokonał Węgra Kubyniego.

Woźniakiewicz walczył już trzykrotnie i wszystkie swe walki wygrał. Również trzy razy walczył Pisarski, lecz mniej skutecznie. Jedną walkę wygrał, raz przegrał i raz zremisował.

Czortek reprezentował barwy narodowe cztery razy, wygrywając trzy walki, przy jednej nierozstrzygniętej.

Szymura walcząc pięć razy, z czterech walk wyszedł zwycięsko przy jednej przegranej. Znalazł on się w reprezentacji po raz szósty z rzędu.

Nasz najlepszy pięściarz Chmielewski występował z koszulką z orłem białym już 13 razy. Wgrał 10 walk przy jednym remisie i dwóch przegranych, do Szigettiego i Bernloehra.

Min. Yvon Delbos — gość Polski

(Od wł. kor. „Kur. Pozn.”)

Paryż, 2 grudnia.

Rodzinne strony obecnego gościa Polski ministra Delbosa przecina wartka Vézère. Prowincja ta zwana „Périgord Czarny” znajduje się w południowo-wschodniej części Francji, pomiędzy miastami Bordeaux a Tuluzą, w departamencie Dordogne. Jej nazwa pochodzi od specjalnego kolorytu ziemi i wzgórz, pokrytych pewną odmianą nieco skartłowaciałego dębu, który nawet w zimie nie traci swych zielonych liści. W tych stronach w małej gminie Thonac urodził się w 1885 r. obecny minister spraw zagranicznych Francji, syn miejscowego nauczyciela.

P. Delbos jest zapalonym regionalistą, głęboko przywiązany do ziemi przodków, pełnej historycznych wspomnień. To



YVON DELBOS
Fot. Henri Manuel — Paryż

ukołowanie swej bliższej ojczyzny jest jednym z najznamienniejszych rysów charakteru francuskiego męża stanu.

Zrazu zamierza poświęcić się literaturze i w tym celu kończy „Ecole Normale Supérieure”. Kończy ją chlubnie, jako znakomity specjalista w zakresie łaciny, a ponadto znawca poezji, głównie romantycznej, rozmiłowany zwłaszcza w Lamartinie. Literatura zaprowadzi jednak p. Delbosa do dziennikarstwa, a ta z kolei — do polityki. Współpracuje w różnych organach prowincjonalnych, a później paryskich, by wreszcie stanąć na czele „Radicala”, pisma, które już nie wychodzi.

Z chwilą wybuchu wojny wkłada mundur sierżanta piechoty i udaje się na front. Raniony, przechodzi do lotnictwa w charakterze pilota. Ponownie ranny, opuszcza szeregi dopiero po zawieszeniu broni i powraca do swego zawodu. Zakłada w 1919 roku znane pismo radykalne „Ere Nouvelle”. Niebawem zostaje jednym ze sterników najpotężniejszego organu prowincjonalnego „Dépêche de Toulouse”, należącego, jak wiadomo, do braci Sarraut. Tam pisuje swe pozytywne kroniki pod pseudonimem „Jacques Bonhomme”.

Po raz pierwszy kandyduje na posła w 1919 roku w swoim departamencie, Dordogne, w mieście Sarlat. Wchodzi jednak do parlamentu dopiero w 1924 roku i odtąd stale dzierży ten mandat. Premier Painlevé powierza mu w 1925 r. zrazu stanowisko podsekretarza stanu w Min. Oświaty, a następnie kierownictwo tym resortem.

*

Gdy czas na to tylko pozwala, p. Delbos podróżuje. Zapuszcza się najpierw na Balkany docierając do Grecji. Następnie poznaje Włochy i kraje skandynawskie.

W 1932 roku udaje się do ZSRR. Po powrocie wydaje książkę pt. „Czerwone doświadczenie”. Stwierdza w niej bez ogródek, że Sowiety pracują usilnie nad zdeorganizowaniem francuskiej obrony narodowej, utrudnianiem rozwoju ekonomicznego, wywołaniem strajków i zaburzeń, zwłaszcza w koloniach, a mianowicie — w Maroku i w Indochinach!

Po zwiedzeniu w Moskwie muzeum rewolucyjnego, w którym znajduje całą salę poświęconą przyszłemu powstaniu w Hiszpanii, kreśli poniższe, jakże trafne słowa:

„Widać tu, że Sowiety liczą na pierwsze sukcesy w zakresie szerszenia „czerwonej” zarazy u naszych przyjaciół zza Pirenejów. To muzeum tchnie dziwną atmosferą egzaltacji rewolucyjnej i jakby zapachem krwi. Wszędzie rzucają się tam w oczy obrazy, odtwarzające rozruchy, pożogi, barykady, strzelaniny, szubienice. To istne opętanie ideą gwałtu jest jedną z cech charakterystycznych bolszewizmu rosyjskiego”.

Wątpić należy, by obecnie, gdy Hiszpania leży w gruzach, a echa buntów we francuskich koloniach jeszcze nie przebrzmiały, min. Delbos zmienił swe poglądy w sprawie Moskwy. Nie zapominajmy, że był on od początku zwolennikiem polityki nieinterwencyjnej.

W tym samym, 1932 roku p. Delbos

P. Paweł Musioł w nowej roli

Próby „rekonsolidacji” Obozu Narodowo-Radykalnego?

Socjalistyczny „Dziennik Ludowy” podaje informacje o usiłowaniu „rekonsolidacji” ONR. Podobno głównym działaczem w tej pracy ma być p. Paweł Musioł, niedawny komisarz w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Wskutek tej akcji — pisze „Dziennik Ludowy” —

„nastąpiło przesilenie na stanowisku redaktora „ABC”. Ustąpił zeń inicjator konfederacji — dr Wojciech Zaleski, a objął to stanowisko red. Gluziński. Jeśli zważyć, iż jeszcze nie tak dawno, bo przed dwoma miesiącami, dr Zaleski padł ofiarą napadu drużyny ochronnej ozonowego Związku Młodej Polski, łatwo dojść do przekonania, iż jego ustąpienie jest wyrazem pojedynczych tendencji grupy „ABC” zarówno w stosunku do „Falangi”, jak i „Młodej Polski”.

„Tajemniczą rolę na froncie oenerowskim odgrywa także pan Musioł, były kurator Związku Nauczycielstwa Polskiego. P. Musioł stoi, jak wiadomo, na czele śląskiej grupy „Kuznicy”, będącej ideowym odpowiednikiem na tamtejszym terenie zarówno „Oeneru”, jak i „Młodej Polski”. W ubiegłym tygodniu grupa ta odbyła

w Katowicach zebranie pod przewodnictwem p. Musioła, w obradach jej wzięli udział, jako goście przedstawiciele wszystkich trzech odłamów „Oeneru” z Warszawy. Tematem obrad była sprawa możliwości połączenia wszystkich skłóconych dotychczas ze sobą i walczących na nowo grup oenerowskich.

„Bezpośrednio po tym zebraniu p. Musioł, który, jak wiadomo, dotychczas był nauczycielem, przeniesiony został do Warszawy do innego resortu, a mianowicie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jako urzędnik w VIII stopniu służbowym. Równocześnie załatwiono przychylnie jego podanie o udzielenie ośmiomiesięcznego urlopu celem ukończenia studiów.

„Jak słyhać, jednak były... kurator Z. N. N. zamierza poświęcić się nie tylko studiom uniwersyteckim, ale także pracy politycznej w kierunku wyznaczonym przez ostatnie zebranie „Kuznicy” w Katowicach. P. Musioł mianowicie otrzymał ma mandat i misję konsolidacji „Oeneru”.

Informacje te podajemy z tym zastrzeżeniem, że nie mamy zbyt dużego zaufania do ścisłości „Dziennika Ludowego”.

Z życia Polaków w Niemczech

W tych dniach obchodzili dwie instytucje polskie narodowe w Niemczech swe posiedzenia jubileuszowe, świadczące o życiu polskości na ziemiach pozostałych nadal pod tym zaborem.

Nasampród Chór Mieszany im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie na Warmii obchodził 27 ub. m. piętnastolecie swego istnienia. Zadaniem chóru tego jest pielęgnowanie pieśni rodzimej oraz pięknych pieśni ludu warmińskiego, a poza tym występował on podczas odpustów i pielgrzymek w niejednym już kościele z polską pieśnią kościelną.

Uroczystość zagał prezes p. Jasiek, po czym dyrygent p. Szajek przedstawił sprawozdanie z ubiegłej działalności chóru. Dyrygentowi w myśl uznania ofiarowano ozdobną batutę, a równocześnie kilku zasłużonych członków towarzystwa odznaczono dyplomami uznania.

W tym samym dniu obchodził Związek Młodzieży Polskiej przy dzielnicy V, do której należą Kaszuby, Krajna, Międzyrzecze i Babimojskie, 10-lecie swego istnienia. Obchód odbył się w sali Domu Polskiego w Zakrzewie pod patronatem ks. dra Bolesława Domańskiego; na zjazd przybyło także liczne duchowieństwo polskie z okolicy.

Po nabożeństwie odprawionym przez ks. patrona i otwarciu obrad, sekretarz Stanisław Horst odczytał protokół poprzedni, a p. Henryk Jaroszyk omówił 10-lecie pracy Związku. Organizacja

Młodzieży Polskiej na Pograniczu działalnością swą obejmuje wszystkie dziedziny życia młodego Polaka, a więc pielęgnowanie pieśni rodzimej, słowa polskiego w wystawionych sztukach ludowych, sportu i wszelkich zagadnień przysposobienia na roli. O wynikach tej pracy świadczą zaszczytnie osiągnięte odznaczenia na wystawach rolniczych.

Z okazji swego 10-lecia zebrani w Zakrzewie członkowie Związku Młodzieży Polskiej powzięli szereg rezolucyj, w których postanawiają wytrwać w swej pracy.

Obu Jubilatom zaszły serdeczne życzenia: Szczęść Boże!

W leczeniu schorzeń kiszkowych, powstałych w związku z dysenterią, jak również schorzeń żołądka, wątroby i śledziny, powstałych w związku z zimnicą, wywiera naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** wybitnie dobroczynny skutek.
Tg 21 910

Zgon renegata

W Olsztynie zmarł w dniu 30 listopada w wieku 54 lat literat Maks Worgicki, renegat, znany ze swego wrogości do polskości, a zwłaszcza do ludu mazurskiego w Prusach Wschodnich. Worgicki rozwinął szczególnie ożywioną działalność w okresie plebiscytu na Warmii i Mazurach. Jeszcze ojciec hakatystycznego pisarza mówił tylko po polsku.

Książka żywa

pełna błysków

Książka-drogowskaz —

tak Konstanty Szychowski w „Słowie” wileńskim nazwał najnowszą książkę

Adolfa Nowaczyńskiego

„WARTA nad WARTĄ”

Każdy powinien ją przeczytać w całości, przemyśleć, przegryźć, zastanowić się...

„To książka-różdżka magnetyczna

wskazująca drganiem, gdzie leżą niespożyte zasoby tego, czego dzisiaj Polsce trzeba, aby oprzeć się na przyszłość”.

„WARTA nad WARTĄ” w cenie zł 4,50 jest do nabycia w administracji pisma naszego, oraz w księgarniach polskich.

zostaje wiceprezesem Izby i piastuje tę godność aż do 1936 r. Wówczas obejmuje tekę ministra sprawiedliwości w gabinecie Sarraut, a potem — spraw zagranicznych w rządzie Bluma, i obecnie — Chautempsa.

*

Ale minister spraw zagranicznych, gdy tylko może, ustępuje miejsca — Yvonowi Delbosowi, który korzysta z każdej chwili, by odwiedzić „Czarny Périgord”. Tam w Montignac, tuż nad piękną Vézère posiada przestronny dom z ogrodem i pięknym tarasem, urządzony wygodnie, ale skromnie. Zowie się on „Paeygerie”. Słowa pochodzą stąd, iż przed laty w tym właśnie miejscu oplacano za przewóz przez rzekę.

W Montignac spędza min. Delbos wakacje, a nieraz i niedziele. Często też w jednym ze skromnych domostw tej miejscowości, można spotkać ministra za stołem wieśniaczym, w gościnie u swych znajomych. Gawędzą wesoło o dawnych, dobrych czasach, spożywając z apetytem „le chabrol”, czyli bulion, zaprawiony czerwonym winem, a potem regionalne danie „la mique”. Jest to mamałyga ze stonina

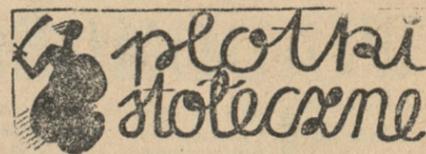
i grzankami, zapiekana w liściach z kapusty. Zapijają tę niezwykłą potrawę doskonałym winem. Wypada tu dodać, że Périgord słynie z różnych przysmaków, a zwłaszcza ze sławnych pasztetów z gęsi wątróbek i z trufli. Min. Delbos, jak przystało na syna Périgordu, jest wytrawnym smakoszem i — jak mnie zapewniano — ma wyrobioną dobrą opinię o polskiej kuchni.

*

Pomimo swej intensywnej działalności politycznej, p. Delbos nie zerwał z literaturą. Interesuje się zawsze żywo współczesną twórczością, a wielu sławnych pisarzy doby dzisiejszej, jak Jules Romains, Roland Dorgelès, Pierre Benoit, zalicza się do rzędu jego dobrych przyjaciół. Należy pamiętać wreszcie, że prowincja, z której pochodzi, szczyści się różnymi sławnymi nazwiskami, jak Fénélon, Montaigne, Brantôme.

Francuski minister spraw zagranicznych zna już Polskę i żywi względem naszego kraju szczerą sympatię, uważając go za nieodzowny czynnik równowagi europejskiej.

L. BRIARES.



2 grudnia.

Warszawa staje się teraz centralą wiadomości na Europę o Rosji Sowieckiej. Osiedlają tutaj dziennikarze zagraniczni, którzy są specjalnie „nastawieni” na Rosję. Przybył teraz i osiadł jako korespondent „Neue Freie Presse” Mikołaj Basseches, którego niedawno władze sowieckie usunęły z Moskwy. Ma kierunek na Sowiety. Takich, jak Basseches, jest więcej.

I tu się rodzą fantastyczne doniesienia, idące do prasy zachodniej, głównie angielskiej i amerykańskiej, doniesienia często sfingowane i wymyślone w kuchni kawiarnianej. Dziennikarz taki musi dać jakieś wiadomości. Wymaga tego pismo, żyjące sensacjami. Nie zawsze można pisać tomy o Michale Radziwille i o pani Suchestow, oraz o żydku drohobyckim, młodym Suchestowie. Taki temat może się kiedyś wyczerpać. A Rosja daje ciągle nowe tematy.

Teraz obiega „depesza” o rozstrzelaniach dyplomatów sowieckich. Nie wiem, ile w tym prawdy. Daleki jestem od wybielania Sowietów, z których otrzymujemy tyle prawdziwych wiadomości o aktach krwawego terroru. Ale puszczanie takich wersyj, jak np. o rozstrzelaniu Dawtiana, dotychczasowego ambasadora sowieckiego w Warszawie, który przechodzi na placówkę do Ankary, gdzie rząd turecki dał mu swoje agremnt, — to jest tylko wprowadzanie w błąd czytelnika.

*

Jest tu w Warszawie pewien dziennikarz zagraniczny, wysoce ceniony przez swoje pismo typowo sensacyjne, który ogłaszał fantastyczne wiadomości o wydarzeniach w Rosji. Niedawno puścił wiadomość o aresztowaniu żony Litwinowa. Kiedy konkurencja londyńska wyczytała o tym, natychmiast telefonicznie uczyniła wymówki swemu korespondentowi w Warszawie. Ten zirytowany połączył się telefonicznie z domem Litwinowa w Moskwie. I poprosił do telefonu Litwinowową. Podeszła i porozmawiała z nim chwilę. Była druga sensacja, dementująca tamte.

Trudny jest los dziennikarzy zagranicznych w Moskwie. Ale ci przynajmniej są, wiedzą, co się dzieje, umieją czytać prasę i — dedukować. I nie mogą połować na kaczki, bo mogą się narazić na represje. Takich kaczek dostarczała dawniej Ryga, a teraz wielu z tych dziennikarzy „kaczkowych” przeniosło się do Warszawy.

Ciekawe, że najlepszymi strzelcami owych kłamliwych kaczek — są Żydzi.

Jeśli tak piszą o Rosji, ileż wypisują o Polsce?! Tu łatwiej im uzyskać materiał o niewygasającym temacie „pogromowym”.

WARSZAWIANIN.

O dawnym Poznaniu

Ostatni Czwartek Literacki w Pałacu Działyńskich wypełnił odczyt p. Marii Wicherkiewiczowej, znanej literatki poznańskiej, autorki kilku powieści historycznych i licznych szkiców z przeszłości naszego miasta. Odczyt nosił tytuł „O dawnym rynku Poznańskim”. Odczytała go w zastępstwie autorki p. drowa Smolińska, b. artystka sceny poznańskiej.

Dzieje poznańskiego Rynku nakreśliła autorka na bardzo szerokim tle przeszłości Poznania na przestrzeni sześciu wieków. Zajęła się przede wszystkim właścicielami kamienic, otaczających Rynek. W najdawniejszych czasach kamienice te należały przeważnie do bogatych mieszczan, kupców i rzemieślników. Z biegiem czasu coraz więcej kamienic nabywała szlachta. Niewiele domów pozostało w rękach jednej rodziny przez czas dłuższy; właściciele zmieniali się często. Począwszy do końca osiemnastego wieku rośnie szybko procent domów, należących do rodzin żydowskich. Sporo też uwagi poświęciła autorka stanowisku Żydów w handlu poznańskim, zwracając uwagę na cały szereg aktów ze strony kupców polskich, broniących się przed nieuczciwą konkurencją żydowską.

Skreślone na tak szeroko podmałowanym tle dzieje Poznańskiego Rynku zakończyła autorka opisem zabaw i uroczystości odbywających się w mieście i opisem zawsze wspaniałej procesji Bożego Ciała.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Barbara p. | Kryszyna m.,
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Lubomila | Spitosława

Słońca: wschód 7.43, zachód 15.41
 Długość dnia 7 godzin 58 minut
 Księżyc: wschód 8.50, zachód 17.00
 Faza: 1 dzień po nowiu

Grudzień
4
 Sobota

Ważne numery telefonów:

Pogotowie rat. 66-66 i 55-55
 Straż ogniowa: 19-57 i 30-50
 Policja: 42-21
 Pościay: 15-60 i 28-36
 Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72, Rynek Jeź. 74-68, Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Zielona (narożnik skrzyż. 49-80); Zielona (narożnik Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; Wielkie Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynia: 07. Centr. miedzim. 00. Inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform. 'wroc. 67-41. Dzw. autob. 67-19. Lotnisko 78-45

WARTOŚCI

poziom +88 cm (średnia żeglowna +1 m)
 temper. wody + 2,4

NOCNY DYZUR APTEK

Sródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31; — Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41; — Apt. Sapieżyńska, pl. Sapieżyński; — Jeżyce: Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica); — Łazarz: Apt. im. Matejki, ul. Matejki 1; — Apt. Plucińskiego, ul. Marsz. Focha 72; — Solacz: Apt. przy ul. Marzowieckiej 12; — Górczyp: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6; — Poznań Wschód: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — Staroleka: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 3 grudnia 1927 r.

W auli uniwersyteckiej odbył się koncert pieśni ludowych, urządzony przez połączone chóry miasta Poznania, z udziałem 600 śpiewaków.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 3 grudnia 1837 r.

W Rogoźnie powstał nowy browar; właścicielką jego była p. Szymańska. Beczka gorzkiego piwa (120 kwart berlińskich) kosztowała 4 tal. (dzis. 24 zł); beczka białego piwa poznańskiego kosztowała 2 tal. (dzis. 12 zł).

WYSTAWY

— * **Wystawa trzech kolekcji obrazów.** W Salonie Tow. Przyj. Sztuk Pięknych mieści się obecnie wystawa trzech kolekcji: mianowicie obrazów Stanisława Chlebowskiego, Apoloniusza Kędzierskiego i grafiki Jana Kabacińskiego. — Rzeźbę reprezentuje Władysław Marcinkowski. — Salon otwarty w dni powszednie od godz. 12—15. Wstępne wynosi 50 gr, dla młodzieży kształcącej się 25 gr, wycieczki ponad 10 osób placą po 10 gr. (o)

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Z walnego zebrania Stow. św. Tomasza z Akwinu.** Ostatnio odbyło się w Poznaniu w sali zebrań św. Wojciecha walne zebranie Stow. św. Tomasza z Akwinu, oddział na archidiecezję po-

Za czy przeciw śledztwu?

W ramach cyklu wykładów prawnych, zorganizowanych przez Koło Prawników i Ekonomistów U. P., wygłosił wczoraj interesującą prelekcję asesor Jeszke nt. „Dochođenje i śledztwo w świetle przepisów polskiego kodeksu postępowania karnego”. Referent poddał gruntownej analizie dwie instytucje karnego postępowania przygotowawczego: dochođenje i śledztwo. Dla lepszego zobrazowania stosunku wzajemnego tych dwóch instytucji referent przypomniał zasady procesu inkwizycyjnego, w którym sędzia łączył funkcję oskarżycielską i sędziowską. Współczesny proces karny, oparty na zasadzie skargowości, rozdziela te dwie funkcje. Dochođenje i oskarżenie należy do prokuratora, śledztwo jest niejawną fazą postępowania sądowego. Rozpatrując cel dochođeniu i śledztwa, można dojść do wniosku, że te dwa działania zbliżają się do siebie. Artykuł zaś 269 poz. 2 i 3 kpk. wręcz zapewnia prokuratorowi supremację nad sędzią śledczym, który nie może nie uwzględnić prawnych wniosków prokuratora.

W związku z tym pojawiły się głosy reformatorskie, idące w tym kierunku, czy nie należałoby znieść śledztwa i przekazać tę funkcję prokuratorowi. Prelegent wypowiedział się przeciwko tej koncepcji, stojąc na stanowisku, że reforma winna pójść w kierunku innym. Mianowicie należy śledztwa pozbawić charakteru sędziowskiego dochođeniu, polegającego na dedektywistycznej roli sędziew. Sędzia śledczy winien wydawać obiektywną decyzję co do dalszego biegu wygotowanego oskarżenia. Natomiast należy uwolnić sędziew od wiążących wniosków prokuratora, od opieki prokuratorowskiej, która jest zaprzeczeniem niezależności sędziowskiej w orzekaniu i decyzjach.

Licznie zgromadzeni słuchacze podziękowali rzęsytnymi oklaskami za ciekawy i aktualny referat. (j. t.)

Trzy kobiety ofiarą zaccadzenia

Ubiegłej nocy, w mieszkaniu przy ul. marsz. Focha 87 w Poznaniu, uległa zaccadzeniu 57-letnia wdowa Maria Prałat, 49-letnia Helena Kucharska, oraz 44-letnia siostra Kucharskiej, wdowa Bolesława Balczykowska. Pierwszej pomocy zaccadzonym udzielił stróż domu Sadowski, który wezwał Pogotowie Ratunkowe (66-66).

Zaccadzone kobiety zajmowały 3-pokojowe mieszkanie w podwórzu nad warsztatem rzeźnickim.

Wczoraj, przed udaniem się na spoczynek, jedna z kobiet nałożyła brykietów do pieca kuchennego.

Nad ranem Maria Prałat, śpiąca w drugim pokoju, poczuła swąd i pospie-

szyla na ratunek zaccadzonej Balczykowskiej, śpiącej w kuchni, ale padła bezprzytomna na podłogę.

Helena Kucharska resztkami sił otworzyła okno i wezwała pomocy.

Sprawdzone pogotowie lekarskie przystąpiło natychmiast do akcji ratowniczej.

Ratunek Marii Prałat okazał się spóźniony. Zaccadzenie było śmiertelne.

Panie Bolesławę Balczykowską i siostrę jej Helenę Kucharską przewieziono do szpitala miejskiego.

Stan p. Kucharskiej nie okazał się groźny i w ciągu przedpołudnia wróciła ona do zajmowanego mieszkania.

znańską. Zebranie zagała min. Morawska, wygłaszając przy tym dłuższe przemówienie, w którym poruszyła sprawę małej ilości powołań do stanu kapłańskiego ze sfer inteligencji. Prelegentka uważa, że winę za taki stan rzeczy ponosi starsze społeczeństwo, mogące przecieżyć przy odpowiednim wychowaniu i nastawieniu domowym rozwinąć powołania drzemające w sercach młodzieży, a ginące z powodu braku zaopiekowania się nimi, dlatego też prelegentka żąda większej ofiarności moralnej w stosunku do księży; ksiądz również potrzebuje naszej pomocy. Jeśli mimo naszych dobrych chęci współpraca natrafi na trudności, winniśmy się chwycić roli najskuteczniejszej — szczerzej modlitwy. Przewodniczącą zebrania została p. hr. Leonowa Żółtowska z Niechanowa. Po odczytaniu przez p. Z. Swinarską sprawozdania z działalności Stowarzyszenia za okres ubiegły, skarbniczka p. pułkownika Lotsterowa podała sprawozdanie kasowe. — Jak wynika ze sprawozdań, wzrasta popularność Stow. św. Tomasza z Akwinu.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania. Wobec tego, że J. Em. Ks. Kardynał Prymas nie mógł być na zebraniu z powodu choroby, list Jego, skierowany do p. min. Morawskiej, odczytał delegat arcybiskupi rektor dr Kowalski. W liście tym J. Em. pokwitował odbiór kwoty 3 250 zł, przeznaczony na wyższe studia kapłanów tułtejszej archidiecezji i doniósł, że korzystali z tego trzej kapłani, przy czym jeden z nich został zaproszony na prof. nadzw. prawa kanonicznego w Kat. Univ. Lub. W zakończeniu swego pisma J. Em. Ks. Prymas udzielił błogosławieństwa paniom ze Stowarzyszenia i ich rodzinom.

W wolnych głosach ks. rektor Kowalski zaznaczył, że widoczne są już owoce modlitwy członkiń w Sobocie Kapłańskiej i zachęcił do dalszego wspierania modlitwą kapłanów, których zadania w obecnej chwili zwiększają się przez coraz większą pracę społeczną, przez udział w Akcji Katolickiej, wzmocniony ruch w konfesjonale i liczne rekolekcje.

Zyczeniem dodatnich wyników pracy zarządu zamknęła p. hrabina Żółtowska obrady.

TARG NA PLACU SAPIEŻYŃSKIM

Dzisiaj na targu na placu Sapieżyńskim placem (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.50—1.60, masło mlecz. 1.70—1.80, twaróg 0.30—0.40, śmietana (litr) 1.40—1.60, mleko (litr) 22—24, jaja (mendeł) 1.50—1.70 i 1.30—1.35 (z wapra).

Mięso: wołowe 0.50—0.80, cielęce 0.50—1.10, wieprzowe 0.60—0.80, skopowina 0.60—0.70, słonina 0.80—0.90, smalec 1.20—1.25.

Drób i dziczyzna: kura 2.00—2.60, kaczka 2.50—3.50, perlica 1.50—2.50, gołąb 0.50 do 0.60, para kurecząt 2.20—2.80, para kuropatew 1.80—2.00, geś 4.50—6.50, indyk 4.00—6.50, zając 3.00—3.50, bażant 2.20—2.80, królik 1.00—1.10.

Ryby: tryby śnięte 10—20 groszy mniej; karp 1.00, szczupak 1.10—1.20, lin 1.00—1.10, okoń 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00, białe ryby

W niedzielę wystąpi EMIL von SAUER

Już za kilka dni, bo w niedzielę, 5 grudnia pojawi się na estradzie Auli uniwersyteckiej najsylniejszy pianista-wirtuoz **EMIL von SAUER**, by swą mistrzowską grą raz jeszcze oczarować publiczność poznańską, która do dziś dnia jest pod wrażeniem jego występu na koncercie symfonicznym. **Gra sędziwego artysty nacechowana jest najwyższą kulturą muzyczną, spotykana tylko u wielkich mistrzów jak u Liszta, A. Rubinsteina, Paderewskiego i Hofmanna.**

Występ Emila von Sauera należeć będzie do **największych wydarzeń artystycznych naszego miasta** i pozostanie na długo w pamięci u tych wszystkich, którzy nie omieszkają skorzystać z jedyne go występu genialnego artysty. Popyt na bilety jest wielki, to też zaleca się zaopatrzenie się w takowe w przedsprzedaży w firmie A. Szejbrowski, ul. Pierackiego 20, tel. 56-38.

Raz jeszcze zwracamy uwagę, że koncert odbędzie się **w niedzielę, 5 grudnia wieczorem o godzinie 8 w Auli uniwersyteckiej.**

zg 28 267

Nadużycia w Zrzeszeniu Kupców Branży Kolonialnej

Poznańskie władze sądowe prowadzą śledztwo w sprawie nadużyć, wykrytych w Zrzeszeniu Kupców Detalicznych Branży Kolonialnej w Poznaniu.

W związku z wyborami władz Zrzeszenia, nowy zarząd, obejmując agendy, stwierdził nadużycia, polegające na tym, że pieniądze zainkasowane za bony Funduszu Pracy nie zostały wpłacone odpowiednim członkom Zrzeszenia, a zostały sprzeniewierzone.

Obecnie na polecenie sędziew śledczego Jeszke osadzono w więzieniu przy ul. Młyńskiej byłego skarbnika Zrzeszenia Jana Frackowiaka z Poznania, zamieszkałego przy ul. Rolnej 19.

W czasie śledztwa ustalono sprzeniewierzenie w kwocie 7.104 zł. Obecnie śledztwo wskutek nagromadzonych poszlak, jest skierowane przeciwko b. skarbnikowi, aresztowanemu Janowi Frackowiakowi, urzędnicze Zrzeszenia Gałęckiej, oraz byłemu prezesowi Tomaszowi Kujawie. (k)

Ujawnienie włamywaczy i paserów

W nocy na 29 listopada rb. dopuszczono się kradzieży z włamaniem w mieszkaniu p. Antoniego Ilskiego na Ratajach 50. Skradziono odzież i różne przedmioty wartości 2.500 zł. Dochođeniu wykazały, że kradzieży tej dopuścili się: 22-letni ślusarz Bolesław Rybaczynski (Dolna Wilda 47), 26-letni robotnik Henryk Relich, bez stałego mieszkania i 22-letnia Joanna Kosmowska z zawodu służąca, nie mająca również stałego mieszkania. Osobników podejrzanych o paserstwo, mianowicie: 29-letniego Edmunda Hoffmana (ul. Woźna 11 m. 19), 22-letniego kotlarza Władysława Tysiącznego z Rogoźna, 28-letniego cukiernika Józefa Wąsowicza z Poznania (ul. Skarbowska 4) i 25-letnią robotnicę Antoninę Berger z Poznania (ul. Woźna 11 m. 19). Skradzione podczas włamania p. Ilskiemu przedmioty odebrano złodziejom i paserom i zwrócono poszkodowanemu.

Rybaczynskiego, Kosmowską i Hoffmana oddstawiono do sądu, gdzie ich osadzono w więzieniu karno-śledczym.

BRIDGE z NAGRODAMI

w sobotę, 4 grudnia w Salonach Bridgeowych ul. Fredry 12

BRIDGE'A KURS

Zapisy w Salonach Bridgeowych ul. Fredry 12. Ilość uczestników ograniczona

dg 25 429

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Ks. J. J. 5,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 80,50 zł.

Na „Caritas” studencka. Ks. J. J. 50,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 65,— zł.

Pułapka na pojazdy przy Operze



Przy Wałach Batorego, tuż przy operze, przeprowadzono przed kilku tygodniami prace nad założeniem nowego kabla telefonicznego. — Pozostałością po tych pracach jest wyrwa przez całą szerokość jezdni. Jest to prawdziwa pułapka dla przejeżdżających tamtędy samochodów i wozów. Szczególnie niebezpiecznym staje się to miejsce dla samo-

chodów w godzinach wieczornych, kiedy ulica jest niedostatecznie oświetlona. Nie trudno w tym miejscu o gwałtowny wstrząs i o złamanie osi, czy resorów. Dodać należy, że przy Wałach Leszczyńskiego pozostałością po przeprowadzonych pracach jest również podziurawiony asfalt, zasypywany na razie kamieniami i piaskiem. (jr)

2 DNIA

Ostrzeżenie przed oszustami „opłatkowymi”. Jak nam donoszą, w związku ze sprzedażą po domach opłatków z racji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, pojawili się w Poznaniu oszuści „opłatkowi”. Odwiedzając domy, wręczają oni opłatki w opakach, na których jest następujący napis: „Najserdeczniejsze życzenia obfitych łask Bożych składa drogim Parafianom Ks. Proboszcz”. Dla upozorowania legalności tej sprzedaży osobnicy zbierają datki do puszek, zamkniętych na klódki, tymczasem pieniądze te idą do kieszeni oszustów. Jak się dowiadujemy, jeden z oszustów został przytrzymany. Z uwagi na tożsamość się śledztwo nazwiska jego podać nie możemy. (zd)

Znowu okradzenie gablotki fotograficznej. W nocy z 2 na 3 bm. po godz. 24, gdy już światła uliczne były przyćmiewione, jacyś nieznanymi dotychczas sprawcy skradli z gablotki ulicznej zakładu fotograficznego „Foto - Express” przy ul. św. Marcina 6, kilka powiększeń wielkości 18x24, oprawionych w ramki.

Złoczyńcy operowali prawdopodobnie podrobionym kluczem, gdyż zamki od gablotki nie zostały uszkodzone. Szkoda wynosi około 20 złotych. Właściciel zakładu fotograficznego „Foto - Express” p. Józef Majewski wynaczył za wykrycie sprawców 10 zł nagrody. (sk)

Nowe ceny maksymalne na mięso, ważne od dnia 2 bm., ustalił komisaryczny prezydent m. Poznania.

KRONIKA SĄDOWA

Echa wystawy „Sztuka, Kwiaty, Wnętrze”. W dniu dzisiejszym, przed Sądem Grodzkim w Poznaniu, toczył się proces przeciwko prezesowi Wielkopolskiego Zawodowego Związku Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy p. Stefanowi Sonnewendowi (ul. marsz. Piłsudskiego 5), oskarżonemu przez artystę malarza Kazimierza Jasnocha z Poznania (Piekary 5, m. 7) o zniesławienie. P. Stefan Sonnewend w dniu 5 października rb. napisał list, który w licznych egzemplarzach rozesłał do osób ze sfery artystycznych, dziennikarskich i instytucji kulturalnych. W liście tym poddał surowej krytyce obrazy wystawione na wystawie „Sztuka, Kwiaty, Wnętrze”. M. in. w liście tym stwierdził, że wystawiony na wystawie obraz pt. „Powstańcy” jest robiony z fotografii i że sztuka nie ma nic wspólnego. Zwrotem tym poczuł się dotknięty p. Kazimierz Jasnoch, który jest autorem tego obrazu. Twierdzi on, że obraz ten jest oryginalną i własną jego kompozycją. Obraz ten zadedykował p. Jasnoch batalionowi telegraficznemu w Poznaniu z okazji poświęcenia sztandaru. Sąd Grodzki uznał się za niekompetentny do rozpatrzenia tej sprawy, gdyż rzekome zniesławienie zostało popełnione drukiem. W tym stanie rzeczy sąd z urzędu sprawę tę przekazał Sądowi Okręgowemu. (k)

Urządnik miejskiego majątku Naramowice przed sądem. Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko 28-letniemu Kazimierzowi Baranowskiemu z Poznania (ulica Graniczna 13 m. 1), zatrudnionemu do niedawna w charakterze księgowego w majątku ziemskim Zarządu Miasta Poznania w Naramowicach, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie na szkodę tego majątku kwoty 565,50 zł.

Baranowski pełniąc obowiązki księgowego w majątku miejskim w Naramowicach, inkasował czynsz najmu od lokatorów oraz opłacał składki ubezpieczeniowe robotników rolnych z uzyskanych sum przywłaszczył sobie kwotę 565,50 zł, której do kasy nie odprowadził.

Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał go za to na 10 miesięcy więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2. Wykonanie kary sąd oskarżonemu zawiesił pod warunkiem zwrotu Zarządowi Miejskiemu w Poznaniu przywłaszczonej sumy. Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził. (k)

Ciekawy proces o usunięcie Żyda z rzeźni

Margonin. (wm) W ub. czwartek odbyła się tutaj ciekawa rozprawa karna o usunięcie z rzeźni miejskiej Żyda Hugona Dawida ze Szamocina.

Na ławie oskarżonych zasiadło 8 rzeźników, obywateli miasta Szamocina, mianowicie pp.: Antoni Kazik, Ewald Bischof, St. Urbański, Bernard Steinke, Stefan Woźniak, Franciszek Kozłowski, Otto Dietrich oraz Paweł Nowacki. Akt oskarżenia zarzucał im, że w dniu 7 października rb. nie dopuścili Żyda Hugona Dawida ze Szamocina do bicia w rzeźni miejskiej, ponieważ nie jest on ani mistrzem ani

czeladnikiem rzeźnickim, poza tym usunięcie wozu z jedną świnią, własnością Żyda Dawida, przeznaczoną do bicia. Jako świadek występował kierownik rzeźni miejskiej, lekarz weterynarii dr M. Skórka, który przedłożył sądowi regulamin, obowiązujący w rzeźniach, w którym art. 3 wyraźnie zaznacza, iż do rzeźni mają wstęp tylko: mistrz, czeladnik i uczeń, ostatni tylko pod dozorem mistrza.

Sąd po trzygodzinnej rozprawie uchwalił wszystkich oskarżonych, a kosztą rozprawy ponosi skarb państwa

Z WIELKOPOLSKI

CHODZIEŻ. Sąd Okręgowy z Poznania na sesji wyjazdowej w Chodzieży rozpatrywał główną swego czasu spr. we sekretarza magistrackiego Lewandowskiego, oskarżonego o fałszowanie ksiąg i sprzeniewierzenie. Lewandowski skazany został na pół roku więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

W numerze 50 „Tygodnika Robotniczego” ukazał się niesłychanie napastliwy artykuł na tut. proboszcza ks. dra Kubika w związku z tym, że w dniu 11 listopada rb. ks. prob. dr Kubik wyprosił z kościoła delegację „Turu”, która przybyła z czerwonym sztandarem. Oprócz zniewagi, na którą zareaguje z pewnością ks. prob. dr Kubik pismo to podaje, iż razem ze sztandarem przybyło do kościoła 1500 osób, które następnie wyszły i kościół opustoszały. Nie ma oczywiście w tym ani krzty prawdy, ponieważ w rzeczywistości razem ze sztandarem opuściło kościół tylko kilku „czerwonych” towarzyszy. (mc)

GNIEZNO. Z gmachu Urzędu Skarbowego skradziono Karolowi Fuernrohr'owi z Winiarz pozostawiony tam bez dozoru rower męski, wartości 150 złotych.

Fuzje-dubeltówki, kal 16 cm nr 290 393, marki „Genuine Armory Steel” Choke Bord-American Gun C. Nev York” — odebrano ostatnio złodziejom. Poszukuje się jej właściciela. Fuzja znajduje się w wydziale śledczym P. P. w Gnieźnie, przy ul. Dąbrowski 13, II piętro. (br)

GRODZISK. W ub. środę obchodził 25-lecie kapłaństwa ogólnie ceniony duszpasterz parafii grodzkiej ks. dziekan Kruska. Rano o godz. 8.45 odprawił ks. Jubilat w asyście miejscowych księży, przy udziale władz i przedstawicieli organizacji z pocztami sztandarowymi, uroczystą mszę św. W południe przedstawiciele tutejszego społeczeństwa składali życzenia czcigodnemu duszpasterzowi. (dg)

INOWROCLAW. Tutejsza policja przychwyciła notorycznych złodziei węgla z piwnic. A. Kurdykowskiego i J. Tomaszewskiego, którzy przyznali się do kradzieży w 6 wypadkach. Może wreszcie po zamknięciu tych złodziejskich licznów kradzieże piwiczne ustana. (ik)

KOBYLIN. Dnia 7 bm. odbył się tutaj jarmark ogólny bez Żydów. Wydział Gospodarczy Stron. Narodowego wykupił wszystkie stoiska jarmarczne i oddawać je będzie tylko kupcom chrześcijańskim. (jk)

KROTOSZYN. Straż Graniczna przytrzymała ostatnio małżonków Franciszka i Marię Błaszczków bez stałego miejsca zamieszkania za uprawianie przemytu wyrobów tytoniowych, jedwabi, brzytwy itp.

Przy pomocy podrobionych kluczy wtargnął niewydolny dotąd złodziej do mieszkania Czesława Walczaka w Krotoszynie, skąd zabrał 32 zł gotówki — Właściciel sklepu nabiału Kazimierz Olszewskiej w Krotoszynie skradziono 23 kawalki sera i słoik konserw. W wyniku dochodzeń ujawniono, że kradzieży tej dopuściła się niej. Wiktoria Piatkowska. — Na szkole rolnika Kaika w Gorzupiu skradziono rower męski wartości 50 zł — Poza tym notowano kradzież 4 podkładów drzewnych wartości 40 zł na szkole Fabryki Wyrobów Ceramicznych w Starym Krotoszynie. (jk)

LESZNO. Plenarne zebranie T. G. „Sokół” odbyło się w Sokolni. Z okazji rocznicy powstania listopadowego „ogłosił dr St. Polewski okolicznościowy referat, ilustrując go szeregiem wyjątków z dzieł Mickiewicza. W dalszym ciągu obrad omówiono udział w zlocie wszechpolskim we Lwowie w przyszłym roku. Uzasadniając konieczność licznego udziału w zlocie i udzielając wyjaśnień przemawiali pp.: prezes okręgu Kotlarski i naczelnik okręgu Rydlewicki. Zebranie zakończyło się wysłuchaniem sprawozdania z udziału zawodnika Janaszaka w mistrzostwach gimnastycznych Polski w Bydgoszczy.

Strajk w Szkole Budowlanej zakończył się. Ministerstwo W. R. i O. P. nie uwzględniło postulatów delegacji uczniowskiej.

W niedzielę 5 bm. otwarta zostanie w auli gimn. Komeńskiego wystawa obrazów prof. Fidanzego. Wystawę organizuje Komitet Budowy Kościoła, by przy pomocy tak kulturalnej imprezy zdobyć fundusze dla zamierzonego celu. (lr)

LESZNO. Wczoraj rozpoczął się kurs obrony przeciwlotniczej i gazowej, który zgromadził około 80 kandydatów na komendantów bloków domów, na wypadek wojny. Starosta kursu mianowano jednogłośnie p. radnego Fel. Bulińskiego.

Rozpoczęło się tu przeszkolenie 10 praktykantów szkoły policyjnej. Kandydy w mundurach wojskowych z oznakami policji wykonują swa służbę w towarzystwie policjantów etatowych.

Chór Dana wystąpi w Lesznie w niedzielę 6 bm. w sali Hotelu Polskiego o godzinie 20.15.

Pod przewodnictwem p. burmistrza Kowalskiego odbyło się w ratuszu posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w sprawie obchodu rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Do komitetu wykonawczego wybrano pp. prof. Szczygłowski, Flegiera, Bilewicz, Górecki, kpt. Olszewski, por. Dzidka, dra Błażejczyka, dra Jórge, prof. Ballarina, kpt. Olszewskiego i por. Walickiego. Szczegóły obchodu, który odbędzie się 27 bm. ustali powyższy komitet. (dr)

MOGILNO. Niezwykle śmiały kradzież zboża dokonali nieznani sprawcy w nocy z dnia 26 bm. ze śpiżnicy p. Katarzyny Hanaszowej w Różannie pow. Mogilno. Złodzieje zajęchawszy wozem zabrali 20 ctr żyta wartości 240 zł. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Pożar, który powstał w gospodarstwie rolnika Wawrzyniaka w Sławsku, pow. Mogil-

Pierwsza ofiara emerytalna Izby Skarbowej w Poznaniu

Gniezno. (br) Pisaliśmy swego czasu, iż Izba Skarbowa w Poznaniu rozesłała do wszystkich emerytów swego rejonu deklaracje, celem wypełnienia ich według wskazanego schematu. Wypełnione deklaracje należało przesłać Izbie Skarbowej w określonym terminie pod rygorem wstrzymania wypłaty zaopartego emerytalnego.

Major w stanie spoczynku p. Franciszek Wierzchaczewski z Gniezna deklaracji nie wypełnił, będąc tego zdania, iż nie jest ustawowo zobowiązany do wypełniania deklaracji. Na skutek zarządzenia Izby Skarbowej w Poznaniu z dnia 30 listopada 1937 r. (Lp. III. 28-6-517-37) Urząd Pocztowy w Gnieźnie nie wypłacił w dniu 2* grudnia rb. majorowi Wierzchaczewskiemu zaopartego emerytalnego zasiłkując się zarządzeniem Izby Skarbowej w Poznaniu.

Z POMORZA

GRUDZIĄDZ. Odbyła się tu konferencja komisji granicznych, polskiej i niemieckiej. Przedmiotem obrad były sprawy dotyczące ruchu granicznego.

Przeniesienie do Torunia Izby Skarbowej stało się na dłuższy okres czasu nieaktualne. — Izba w związku z rozszerzeniem granic województwa pom. powiększy biura i podniesie liczbę urzędników skarbowych razem o 100. Zainteresowany pośrednio w tej sprawie Zarząd Miejski wynajął na potrzeby Izby na przeciąg trzech lat trzydziesiąt kamienicę p. Kobyłańskiego przy ul. Legionów. Jak słychać to P. Bank Rolny również pozostaje na razie w Grudziądzu.

Zuchwałego włamania dokonano we wtorek wieczorem do biura „Caritasu”. Sprawcy po wylamaniu futry drzwi wejściowych wtargnęli do lokalu, gdzie poodrywali zamki szaf i biurka, w którym przechowana była znaczniejsza gotówka. Pieniądze, przeznaczone na zakup ziemniaków na dożywianie najbardziej potrzebujących, wlamywaniec skradli.

Groźny pożar wybuchł w zabudowaniach rolnika Kłiewera w Mątwach. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny i wszystkie budynki gospodarcze wraz ze zbożem, paszą i narzędziami rolniczymi. Straty wynoszą w przybliżeniu 40 000 zł. Przyczyną pożaru dotąd nie ustalono.

W dniu 30 listopada obchodził p. Józef Mazur, b. poseł Str. Narod. na Sejm, 10-lecie prezesury Tow. Właśc. Nieruchomości. Z tej okazji odbyło się na sali hotelu „Pod Złotym Lwem” uroczyste zebranie jubileuszowe zorganizowanych właścicieli nieruchomości. Jubilat, który bierze wybitny udział w rozmaitych organizacjach społecznych, piastuje godność ławnika w Zarządzie Miejskim jest prezesem Tow. Kupców Samodzielnych i członkiem Pom. Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. (zn)

Jarmarki

JUTROSIN. Jarmark wyznaczony w tut. mieście na dzień 6 bm. został na zarządzenie Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu przez Starostwo Powiat. w Rawiczu odwołany.

SZAMOTUŁY. Jarmark na konie i bydło odbędzie się w Szamotulach w poniedziałek, dnia 6 bm.

GRODZISK. Jarmark na konie i bydło odbędzie się dnia 7 bm.

KOZMIN. W czwartek 9 grudnia rb. odbędzie się w Kozminie jarmark na konie i bydło.

PNIEWY-MASTO. W czwartek, dnia 9 bm. odbędzie się jarmark na konie, bydło i towary kramne.

MOGILNO. Jarmark ogólny tj. kramny, na konie i bydło odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. Spęd zwierząt rzeźniczych dozwolony.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 2 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Technik drogowo-wodny Kazimierz Kalk i Aniela Jopek; robotnik Stefan Leśniewski i Stanisława Pieprzykówna; tapicer Marian Biedurzewski i Pelagia Pawlakówna; handlowiec Naftali Gerszon i Rozja Putermann; rzeźnik Władysław Kapłon i Helena Werwińska; slusarz Marian Springer i Janina Zygmuntowiczówna; slusarz-mechanik Józef Kaczor i Anna Tafelska w Rogoźnie Wlkp.; palacz Franciszek Kuśnierk i Joanna Konieczna w Krzywiniu, pow. kościański; robotnik Michał Piszczuński w Grojec Wielkim, pow. wolsztyński, i Weronika Pirsikówna; murarz Ludwik Hoffmann i Katarzyna Łabowska; drukarz-maszynista Lucjan Trzebiński i marszantka Janina Gintrowska; kupiec Mieczysław Zakolski i Janina Bogdanowiczówna; owdowiły monter St. Ignazak i kuchmistrzyń Marta Pietrzakówna; mechanik Władysław Ratajczak i krawcowa Aniela Borowiczówna; tokarz Jan Szwamfiski i krawcowa Stanisława Przebierala; mal.-rysownik Henryk Lutkowski i Janina Stelmazykówna; muzyk Marian Szlandrowicz i krawcowa Monika Pawlakówna; robotnik Franciszek Przybysz i pracownica domowa Stefania Karaskiewiczówna; rzeźnik Edward Frackowiak i Irena Zeuschnerówna; tokarz Edward Ratajczak i Zofia Placzek; tokarz w metalu Józef Nawrocki i fryzjerka Stefania Pietz; obuwnik Franciszek Kwietniewski i szwaczka Janina Krysztowiczówna w Koninie; robotnik Stanisław Grzeszczak i Rozalia Tomczakówna; slusarz Jan Szajek i Katarzyna Zgola w Dymaczewie Starym, gmina Steszew, pow. poznański.

Zgony

Dnia 3 bm. zapisano następujące zgony: Ludwik Pawlak, sierżant w stanie spoczynku, urzędnik gospodarczy, 45 lat, zam. w Połajewie, powiat obornicki; Maria Tuchowska z domu Grocholska, wdowa, 82 lata; Michał Szczepaniak, rencista kolejowy, 77 lat; Rozalia Hajdaszówna, gospodyni, 66 lat; Małgorzata Tritt z domu Paetz, 73 lata; Maria Grzelczakówna, 2 miesiące, 6 dni; Augustyna Pomdorff z domu Dzikowska, wdowa, 73 lata; Romana Borowiczówna z domu Czabajka wdowa, 63 lata; Katarzyna Stachowska z domu Sassek, 72 lata; Marianna Cieślakowa z domu Mikołajczakówna, wdowa, 75 lat.



POZNAŃ, 3 grudnia 1937.

Temperatura 7 godz. + 1,0. 13 godz. + 5,1.

Cisnienie
7 godz. 741,5 mm. niskie
13 godz. 740,2 mm.
tendencja barom.: ciśnienie spada

Zachmurzenie
7 godz. pogodnie
13 godz. pogodnie

Wiatr
7 godz. kierunek półn.-wsch., szybkość 1 m/sek.
13 godz. kierunek wsch., szybkość 2 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0,4 mm, rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura
w ciągu ub. nocy (do g. 7) najn. + 1,0 o godz. 7
w ciągu ub. dnia najwyższa + 6,2 o godz. 15

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Przed południem jeszcze pogodnie, później wzrost zachmurzenia, spadek temperatury przy wiatrach północno-wschodnich.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Właściwa droga polskiej młodzieży

Przemówienie ks. prał. Józefa Prądzyńskiego na inauguracji pracy Młodzieży Wszepolskiej w Poznaniu w dniu 28 listopada rb.

Znowu, jak przez tyle lat stałem wśród was, aby w dzień inauguracji pracy Młodzieży Wszepolskiej, złożyć z całego serca życzenia błogosławieństwa Bożego w dążeniach i trudach, tak dobrze mi znanych i drogich. Skala waszych aspiracji i zamiarów jest szeroka i głęboka: chcecie mieć Polskę wielką, zwartą i narodową. — Spragnieni jesteście przebudowy społecznej w myśl natchnionych wskazań papieża Leona XIII i Piusa XI, dalecy jednak od tego, aby ich wspaniałe walory zmieniać na miedziaki krzykliwej, jałowej, a niestety nie zawsze szerszej demagogii.

Sprawiedliwość społeczna jest wielkim słowem. Nakłada też ogromne obowiązki zwłaszcza odpowiedzialności, aby przeprowadzona przez niepowołane ręce nie przyniosła nowej, może nawet większej niesprawiedliwości, z zarodkiem dalszych zagnień i konfliktów.

Droga, na którą wstąpiłście, nie jest usłana różami. Milej, wygodniej byłoby wam, gdybyście potrafili trzymać się gładkiej autostrady życia, wolnego od walki i sprzeciwu.

Dziwnie bowiem układają się sprawy: Młodzież szkolną ćwiczy się w samorządzie. Gdy jednak dorośnie i dojrzeje, wolno jej na samorząd spoglądać przez grube szyby komisarskich rządów. Pełnoletniemu akademikowi, wyposażonemu w czynne, a nieraz nawet biernie prawo wyborcze, stawia się łagodne mleczko „apolityczności”. Za to między harcerzyków, strojnych w znaczkę i wstążeczki, sieje się smocze zęby konfliktów politycznych.

Pragnę być dobrze zrozumianym: Rozpolitykowanie młodzieży, graniczące aż z politykierstwem albo pajdokracją jest godne potępienia. Poważna znajomość spraw, posłannictwa oraz praw swego narodu i państwa, którego jest gospodarzem, jest jednak twarzą koniecznością, mimo, że wkracza także już niewątpliwie w dziedzinę polityczną.

Czy można sobie wyobrazić, że wyrośnie pełny obywatel z młodzieńca nie zdającego sobie sprawy z tego, iż Gdańsk jest głową Wisły, a ona arterią, od której zawisło życie Polski! — Czy niepodległość i wielkość Rzeczypospolitej znajdzie później rękojmię w młodzieży, radującej się zagadnieniem niemieckim jako słoneczną sielanką, a upatrującej w Dzikich Polach przyszłość Polski! Czy młodzież nie mająca jasnego, stalowego poglądu i programu w kwestii żydowskiej uwolni nie tylko miasta, ale naród od chytrze narzuconego obcego jarzma!

Czy wreszcie młodzież lejąca się w poglądach masońskiego pacyfizmu, obojętna na krańcową różnicę między Białym Orłem a czerwonym sztandarem dostarczy armii żołnierzy i oficerów, a rządowi swego narodowego państwa uczciwych i mądrych polityków!

Młodzieniec rozmiłowany w wy-

twornym i miękkim aksamicie „apolityczności”, bierny i zimny dla tych spraw nie będzie dobrym Polakiem, jak nie będzie dobrym katolikiem, gdy nie zna katechizmu, lekceważy akcję katolicką i stroni od św. Sakramentów.

Mimo wszystko będzie się młodzież narodowa tymi sprawami interesowała i zajmowała poważnie. Polska czeka na stały przyływ umysłów świątliwych. Młodzież Wszepolska rozumie to wołanie swej ojczyzny. Dlatego też wymaga od swoich członków i przyjaciół wytrwałego kształcenia się w

obranym przez siebie przedmiocie i zagadnieniach, żywo obchodzących Polaka.

Pracując nad intelektem nie wolno tracić stałej łączności z życiem. Przypominają się tu orzeczenia tak drogiego narodowi ks. arcybiskupa Teodorowicza: „suchy intelektualizm i jałowe doktrynerstwo podcina wszelkie zainteresowania dla prądów socjalnych”.

Powtarzam rzeczy znane, nadmienając, że dalszą koniecznością jest wytrwały trud około swego charakteru.

Dopiero rozum w sojuszu z prawo-

O prawo do życia dla młodych

Wytwarza się w Polsce stan bardzo groźny. Coraz więcej bezrobotnych młodych inteligentów. Coraz więcej młodych niedokształconych, młodych żyjących na koszt rodziny, młodych pracujących dorywczo bez związku z obranym zawodem.

I dlatego bez zasadniczej zmiany stosunków, bez wielkich przemian społecznych — nie ma dla młodych wolnej drogi, nie ma możności naprawdę właściwego wyboru zawodu.

Podkreślić należy, że młodzi w Polsce przed wyborem zawodu najpierw wybierają drogę, którą przez życie całe wypadnie im kroczyć, by przydać się całoci narodowej i samym znaleźć szczęście osobiste.

Drogi są dwie. Jedna jest łatwiejsza i krótsza, druga trudniejsza i dłuższa. Łatwiejsza polega na tym, że trzeba stać się jak najbardziej użytecznym, potrzebnym i wygodnym dla tych, którzy rozporządzają stanowiskami dla ludzi z wyższym wykształceniem. Trzeba pamiętać, że w Polsce przeszło dwiema trzecimi posad dla pracowników umysłowych dysponuje rząd i podległe mu związki komunalne i przedsiębiorstwa, że w powstałej jednej trzeciej większość stanowią posady w przemyśle i handlu, który jest w trzech czwartych żydowski lub zagraniczny, a w pozostałej jednej czwartej uzależniony od rządu, że wreszcie reszta, to jest wolne zawody (adwokaci, lekarze, inżynierowie) są uzależnione w ogromnym stopniu od rządu, albo od przemysłu i handlu. Dlatego naprawdę niezależne stanowisko może sobie wywalczyć zaledwie jeden na dwustu kończących szkołę średnią. Droga więc łatwiejsza i mniej wymagająca wysiłku polega na podporządkowaniu się możnym tego świata, na szybkim wejściu do związków i stowarzyszeń dobrze widzianych u góry i na robieniu tam kariery. Już w parę lat po skończeniu gimnazjum zapewniona jest możliwość jakiegoś utrzymania zdolniejszym i posłusznym.

Druga droga nie jest wdzięczna, ani łatwa. Druga droga polega na wytrwałym i pełnym poświęceniu pracy nie dla siebie, ale dla całkowitej zmiany sto-

sunków, co znaczy dla dobra rówieśników i młodszych kolegów, dla dobra przyszłych pokoleń, dla dobra narodu. Można albo zasługiwać się tym, którzy mają w ręku stanowiska, albo doprowadzić do tego, żeby im się nikt nie potrzebował zasługiwać. Trzeciej drogi nie ma.

Ależ, powie ktoś, jest droga trzecia: nie zajmować się sprawami ogólnymi, uczciwie i pilnie pracować i zdobyć sobie stanowisko. Nie, tej drogi nie ma. Stanowisk jest mało, bardzo mało i by je zająć, trzeba się czymś szczególnym zasłużyć tym, którzy je mogą dać. A stanowisk jest mało, nie dlatego, żeby w Polsce nie mogło żyć tylu ludzi, ilu w niej dziś mieszka. Nędza wsi, bezrobocie, słabe tętno życia gospodarczego, nadprodukcja inteligencji — to wszystko objawy tej samej choroby, której na imię fałszywy ustroj, zły porządek społeczny, gospodarczy i polityczny, zgubny dla narodu. Naród, w którym nie ma miejsca dla młodych pokoleń, a jest miejsce dla wyzysku, dla mas obcych, dla handlu sumieniem, jest narodem chorym. Można albo walczyć o jego uzdrowienie, o wypalenie wrzodu, zniszczenie choroby, albo samemu stać się mikroblem, toczącym organizm społeczeństwa.

Łatwiej i wygodniej jest stać się mikroblem. Niech na tę drogę idą wszyscy, którzy są słabi i głupi. Bo na tę drugą drogę potrzeba wielkiej siły wewnętrznej. Trzeba umieć wytrwać w walce szereg lat, nie wolno się rozglądać i zatrzymywać po drodze, trzeba iść z ciekłym uporem i z wielką wiarą. Kogo nie stać na ofiarności, na ryzyko, na gotowość przewrócenia całego życia społecznego Polski do góry nogami, niech się nie pęta do wielkiej roboty. Niech zostanie mikroblem. A, jeżeli nim zostanie, to po kilku latach życia, nie zawsze może przyjemnego, ale w każdym razie życia ustabilizowanego i normalnego, przekona się, jak strasznie się przeliczył, jaki popelił błąd.

Przekona się wówczas, gdy ci, co poszli tą drugą drogą, zakończą pierwszy etap swego marszu.

Rezolucje ze zjazdu prezesów Kół Medycznych

Podczas obrad zjazdu prezesów Kół Medycznych w Polsce, odbytego w Poznaniu w dniach 13 i 14 XI 37 r. w obecności delegatów: Warszawy, Krakowa, Wilna, Lwowa, Poznania, pod przewodnictwem prezesa Koła Medyków S. S. M. Uniw. Poznańskiego p. Borysa Schmittera uchwalono poniższą rezolucję, które mają doniosłe znaczenie nie tylko dla młodzieży medycznej uniwersytetów polskich, ale dla ogółu społeczeństwa:

„Zjazd prezesów K. M. wychodząc z założenia, że wykształcenie medyczne nie tylko daje pewien zasób usystematyzowanych wiadomości z danej dziedziny, ale i siłą rzeczy wychowuje pewien sposób Polaka medyka, pragnie zwrócić uwagę wszystkich świątliwych Polaków, a w szczególności kol. kol. medyków, iż to wychowanie w istotnej swej tendencji mija się często kroć jaskrawo z dobrem narodu, wsączając Polakom-medykom powoli, lecz zdecydowanie, fałszywy światopogląd materialistyczny, uświęcony pozorną naukowością, a sprzeczny i z nauką Kościoła Katolickiego jak nie mniej z ostatnimi wynikami badań nauk ścisłych.

Zjazd przypomina na tym miejscu zdobyte ostatnich lat w dziedzinie chemii, fizyki i innych nauk przyrodniczych, któ-

re stanowią prawdziwą rewolucję naukową i które zapoczątkowały odwrót u szczytów nauki od materializmu do idealizmu, do zrozumienia, że wszechświatem rządzi Bóg.

Wobec powyższego wzywa wszystkie organizacje medyczne, jak również organizacje pokrewnych wydziałów przyrodniczych do podjęcia walki ze światopoglądem materialistycznym wśród polskich studentów medyków i przyrodników przez głębsze zaznajomienie się z ostatnimi badaniami naukowymi i przez organizowanie specjalnych kursów i referatów.

„Zjazd prezesów K. M. stwierdza, że zakres studiów uniwersyteckich ma dać nie tylko wykształcenie zawodowe, lecz równocześnie wyrobić w nim etykę zawodu lekarskiego, opartą na zasadach chrześcijańskich oraz przygotować do obywatelskich obywatelskich względem narodu polskiego”.

„Zjazd prezesów K. M. w Polsce jako reprezentacja ogółu polskiej młodzieży medycznej uznając doskonałość etyki katolickiej i konieczność kierowania się nią we wszystkich przejawach życia zbiorowego i indywidualnego stwierdza, że wszelkie projekty ustaw eugenicznych nie zgodnych z etyką katolicką spotkają się ze zdecydowanym sprzeciwem młodzieży, medycznej”.

„Zjazd prezesów K. M. stojąc na stanowisku, że brak lekarzy w pewnych okolicach kraju jest spowodowany złym rozmieszczeniem lekarzy, a nie bezwzględny brakiem lekarzy, domaga się całkowitego wstrzymania nostryfikacji zagranicznych dyplomów lekarskich”.

„Zjazd prezesów K. M. wyraża lekarzom Polakom uznanie za ich walkę o odżydzenie zawodu lekarskiego przez wprowadzenie paragrafu aryjskiego w Z. L. P. P.”.

„Zjazd prezesów K. M. stwierdza, że stoi nieustępliwie na stanowisku getta dla Żydów na wyższych uczelniach w Polsce i domaga się wprowadzenia go jak najwcześniejszej na wszystkich uczelniach uważając, że zwleknięcie z jego wprowadzeniem jest połączone ze szkodą dla nauki polskiej i przerywa spokojny bieg wykładów na uniwersytetach. Zjazd uważa, że zarządzenie to jest krokiem do wprowadzenia numerus nullus”.

Rezolucjami tymi polska młodzież medyczna wskazała, że kroczy na właściwej drodze ku wielkości i potęgi narodu. Uchwały powyższe niewątpliwie rozlegną się głośnym echem po całej Polsce i śmiało rzucone na bieg życia polskiego znajdują one, jako naprawdę polskie zasady, godnych napewno wykonawców i naśladowców.

ścią charakteru stanowią człowieka pełnego i pewnego, mogącego naokół promieniować.

Oprę się znowu o cytowanego już wielkiego pisarza. „Nigdy prawdziwa reforma i sanacja moralna narodu nie da się przeprowadzić przez same tylko przepisy zewnętrzne w odcięciu od nurtów sumienia społecznego i publicznego.” (Cytuję z pamięci z dzieła „Herold Chrystusa na tle epoki”). Wysoki intelekt nawet w oparciu o piękny charakter nie zdziała wiele bez twardej — szczególnie dla siebie — zdyscyplinowanej woli.

Nie należy także lekceważyć nerwów, które trzeba trzymać w garści, aby nie poniosły i nie pokrzyżowały mądrze obmyślonych planów i strategii. Asceza chrześcijańska kładzie wielki nacisk na szkolenie cnót cierpliwości i wytrwałości. One jedynie gwarantują skuteczność wysiłku. Już niejako na marginesie wspomnę, że ważnym narzędziem ducha jest ciało fizycznie sprawne. Nie wolno go też osłabiać i niszczyć alkoholem, nikotyną i zmysłowością ani marnotrawnym szafowaniem. Warto tu stwierdzić, że akademicy zajęci innymi sprawami za mało interesują się — przynajmniej w charakterze członków ćwiczących — Sokolem.

Z tych nieco pośpiesznych uwag wynika, że służba wszechpolaka, a tym mniej młodego wszechpolaka jest radosna, ale i twarda, tym więcej, że nakłada na nas obowiązek apostołskiego promieniowania.

Toteż wymaga ona celowej siły i niespożytej mocy. Jako chrześcijanie, jako katolicy wiecie gdzie jej szukać.

Stosunek wasz do wiary świętej i Kościoła jest — i powinien zawsze być takim — mądry, szczerzy i prosty.

Wam, rozmiłowanym w rozumnym czynie, jest obcy intelektualistyczny sybarytyzm, chcący dobrotliwie podciągać ku sobie myśl i sprawę katolicką. Wyda on z siebie zręcznych dyskutantów, wnikliwych analityków i — bywa nieco poufałych — komentatorów.

Naszym czasem potrzeba jednak bojowych obrońców i mężnych wyznawców, gotowych nawet na męczeństwo.

Wierzę, że wyjdą oni z obozu narodowego i z pomiędzy was! Z serdecznym wzruszeniem spoglądam na was, jako jeden z licznych hułców Chrobrego, życząc, aby jak dotąd tak i zawsze cechowało was dążenie do znajomości prawd wiary św., co najmniej równej wykształceniu w innych dziedzinach, życie według zasad i wskazań św. Kościoła, oraz stosunek szczerzy, otwarty i oddany do Kościoła i jego duchownej hierarchii.

Gdy modlitwą i przyjaźnią łączę się z waszą inauguracją, jawi się mojej wyobraźni postać Romana Dmowskiego, władcy naszych serc we własnym blasku zalet wielkiego umysłu i wspaniałego serca. Przypomina mi się codzienna modlitwa o dary łaski nadprzyrodzonej dla Niego, aby nadal hetmanił narodowi, wiodąc go zwycięsko ku wielkim przeznaczeniom dziejowym.

Winszuję wam z całej duszy, że należycie jako najwierniejsi do Jego znaków w służbie narodu i Wielkiej Polski.

Szczyć Boże!

MŁODZIEŻ WSZEPOLSKA

POZNAŃ. — Zebrania czwartkowe. Na zebraniu dyskusyjnym w dniu 2 bm. przemawiała p. dr F. M. Pankowa nt. „Azjatyzm w Polsce”. Prelekcja wywołała ożywioną dyskusję.

Studia. Na posiedzeniu studium społeczno-gospodarczego w poniedziałek, dnia 29 ubm. miał wykład p. red. Stanisław Tabaczynski nt. „Zagadnienie wybrane z historii gospodarczej Polski”.

W poniedziałek, 6 bm. odbędzie się posiedzenia studium polityki polskiej i żydostwa. Referaty wygłoszą p. mgr Alfred Kucner i Zdzisław Wahl nt. „Nasza przeszłość” oraz Antoni Wolniewicz nt. „Antysemityzm czy juofobia” i „Dzieje Żydów i ich rozmieszczenie”. Obecność członków studiów bezwzględnie obowiązkowa.

Kurs kandydatów. Na przedostatniej lekcji kursu wstępnego dla kandydatów we wtorek, 30 ubm. przemawiał Franciszek Przytarski nt. „Zasady programowe Obozu Narodowego”. Ostatnie zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. z referatem p. red. Stanisława Czepiewskiego nt. „Kultura narodowa”. Kollokwia odbędzie się w piątek, 10 bm. i sobotę, 11 bm. po czym w niedzielę, 12 bm. uroczysta dekoracja „Mieczylami Chrystusa”.

Tragiczny miesiąc listopad

Z kartek kalendarza spadły ostatnie dni listopada. Mimowoli odetchnęliśmy z ulgą, żegnając miesiąc, obfitujący w tragiczne wypadki.

Nigdy bodaj kronika listopada nie zanotowała tak wielu wypadków, jak w roku bieżącym. Listopadowe burze i mgły, zwaly kłębiących się chmur, zatarasowały drogi podniebne. I na tych to szlakach listopada 1937 roku pozostawił najbardziej krwawe ślady.

11 listopada, w radosny dzień Święta Niepodległości, pod Piasecznem rozbija się o słup telegraficzny wspaniały samolot pasażerski polskich linii lotniczych, grzebiąc pod szczytkami zdruzgotanej maszyny 12 osób, z czego 4 zginęły, a 8 odniosło rany.

Nie przebrzmiało jeszcze echo tragicznej katastrofy, ba! nie sprawdzono nawet przyczyn wypadku i bezzilnej walki pilota H. Witkowskiego i radiooperatora Bluszcza z zacieśniającym się pierścieniem listopadowych mgieł, gdy dnia 12 listopada doniosły depesze o nowym wypadku. Pod Manheimem rozbija się samolot niemieckiej Luft-hansy, 10 osób zabitych, dwie ciężko ranne. W katastrofie ginie m. i. znany dziennikarz niemiecki, krytyk i poeta, Gustaw Stolpe. Listopadowa passa katastrof powietrznych nie zakończyła się niestety pod Manheimem. Parę dni potem, 16 listopada, zwodnicze mgły jesienne przyprowadzają o katastrofę belgijski trzymotorowy samolot pasażerski linii lotniczej „Sabena”. Błądząc w mgłę, samolot belgijski zawadza w pobliżu Ostendy o komin fabryczny. Pod szczytkami zdruzgotanego aparatu znale-

zono jedenaście zwęglonych trupów. Wśród nich rodzina ks. Jerzego Heskiego, jadącego do Londynu na ślub ks. Ludwika Heskiego.

27 listopada lotnictwo polskie po raz drugi okrywa się żalobą. Polski samolot komunikacyjny Douglas pilotowany przez Tadeusza Dmoszyńskiego z dwoma ludźmi załogi i trzema pasażerami, rozbija się wśród śnieżnych szczytów Pirynu na terenie Bułgarii. Cztery dni trwające poszukiwania z wielkim nakładem sił i środków technicznych przyniosły tragiczną wiadomość. Na szczycie Mazalowski Rit straszony samolot i sześć zwęglonych ciał.

Oto straszliwe w swej grozie podane w olbrzymim skrócie krwawe żniwo listopadowych dni. Gdy dodamy do tego szereg innych katastrof, jak zatonięcie statku „Transport” w porcie gdynińskim, wykoślenie pociągu pod Poznaniem i na Śląsku, pżar olbrzymich zakładów Scheiblera i Grohmana w Łodzi, bilans listopadowych wypadków jest aż nadto tragiczny.

Jeśli przypomnimy sobie listopad roku zeszłego, nie przeszedł on również bez wypadków i katastrof zarówno w lotnictwie („kraksa” inżyniera - pilota Rzewnickiego), jak również szeregu nieszczęśliwych wypadków na lądzie i morzu.

Skrzypek ostatniego cara

Z Londynu nadchodzi wiadomość, że skrzypek włoski, Emilio Colombo, najpopularniejszy skrzypek barowy stolicy, zmarł nagle w czasie koncertu na udar serca. Colombo miał poza sobą sensacyjną wprost karierę. Pochodził on z Italii i zorganizował około 1900 r. własną orkiestrę, z którą jeździł po całym świecie. W Piotrogradzie słyszał go car Mikołaj II, który do tego stopnia zachwycił się jego grą, że go na stałe zobowiązał dla Rosji. Członkowie rodziny carskiej wzywali Colombo do Pałacu Zimowego na wszystkie uroczystości dworskie.

Po przewrocie bolszewickim Colombo zdołał zbiec do Japonii, gdzie koncertował na dworze Mikada. Wreszcie udał się do Londynu, gdzie zamieszkał na stałe. I tu-

Jutro w sobotę, o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze

„Słońce”

Chór Dana

Olbrzymie zainteresowanie jutrzejszym występem!

Jak było do przewidzenia sama zapowiedź jutrzejszego występu sławnego a tak popularnego w Poznaniu Chóru Dana — wywołała olbrzymie zainteresowanie w najszerszych sferach licznych sympatyków tego sympatycznego i świetnego Zespołu.

Chór Dana na jutrzejszym swym koncercie w Poznaniu wykona nowy, wspaniały program, między innymi cudowne piosenki: „Błękitne niebo”, „Kuplety warszawskie”, „Pewnego dnia”, „Polowanie na tygrysa”, „Zapomniana godzina”, „Wicher” i szereg wesołych, smutnych, sentymentalnych i ludowych piosenek.

W jutrzejszym Wieczorze udział przyjma jak zwykle: najznakomitszy piosenkarz polski, laureat „Radia Polskiego”, ulubieniec publiczności Mieczysław Fogg oraz niezrównany w swym komycznym repertuarze, popularny piosenkarz Adam Wysocki, który zawsze do łez rozśmiesza wszystkich.

Niewątpliwie jutrzejszy występ Chóru Dana w „Słońcu” zgromadzi znowu tłumy słuchaczy i kto nie ma jeszcze biletów — niech śpieszy czempredzej do p. Szrejbrovskiego, ul. Pierackiego 20. Tel. 56-38. Ceny miejsc najniższe od 1—3 zł.

zg 28 369



DZIS „CZTERECH GBURÓW”

Arcywesoła ta opera zdobyła nie tylko wielki rozgłos artystyczny, o którym głośno w całym kraju, lecz ściga każdorazowo tłumy publiczności, bawiące się wybornie na tej komedii, pięknie podmalowanej uroczą, melodyjną muzyką. Powodzenie „Czterech Gburów” wskazuje na to, że nieznaną ta w Polsce opera wejdzie na stałe do repertuaru. W dzisiejszym przedstawieniu obsada premierowa z pp.: Janowska, Musielewska, Bestani, Fedyczkowska, pp.: Urbanowicz, Szpingier, Karpacki, Zathay, Peter, Gruszczyński. Przy pulpicie kapelmistrzowski dyr. Dr Zygmunt Latozowski.

„AFRYKANKA” PORAZ DRUGI

Efektowny aparat wielkiego widowiska operowego, jaki przedstawia „Afrkanka” został na scenie poznańskiej zrealizowany w sposób wysoce artystyczny. Tlumnie zebrana publiczność na środowej premierze podziwiała nie tylko kreację wokalne naszych artystów, darząc ich rzęsiстыми oklaskami, ale i spontanicznie oklaskiwała też wspaniałe obrazy sceniczne, przedstawiające w barwnej odmianie, pełne egzotycznego uroku widoki. Fantastycznie działające dekoracje świetlne, rzucane na ekran horyzontu teatralnego a najsilniejsze wrażenie wywarła wspaniała uroda burza morską. Drugie przedstawienie „Afrkanki” z Stani Zawadzka w roli tytułowej, pod kierownictwem muzycznym kapelm. Barańskiego i w reżyserii Marii Janowskiej odbędzie się w sobotę.

„Związek żebraków”

Żebracy meksykańscy zwrócili się do związków zawodowych o przyjęcie ich do organizacji. Żebracy utworzyli „związek żebraków meksykańskich” i domagają się wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy i „polepszenia warunków pracy”. Ministerstwo pracy odmówiło legalizacji tego dziwnego związku.

RADIO

Tydzień Śląski.

Z okazji dziesięciolecia istnienia Rozgłośni Katowickiej organizuje Polskie Radio w tygodniu bieżącym szereg audycji poświęconych dzielnicy śląskiej.

W niedzielę, 5. bm., o godz. 13.30 „Muzyka obiadowa” w wykonaniu orkiestry detej hut „Pokój”, orkiestry mandolinistów oraz solistów transmitowane będzie z Katowic.

W poniedziałek, o godz. 16.15 usłyszą radiosłuchacze śląską kapelę ludową, we wtorek, o godz. 19.30 wieniec pieśni górniczych w wykonaniu chóru K. P. W., w opracowaniu Henryka Niczego. W środę, o godz. 12.03 nadają Katowice na fali ogólnopolskiej poranek symfoniczny, o godz. 15.45 audycje dla dzieci w opracowaniu H. Tymienieckiej i W. Muzyka-Zmudzkiego pt. „Dzieci z całej Polski na swaczynie u Dorotki” w wykonaniu Kukielek Śląskich. Również przed mikrofonem katowickim wystąpi z krótkim recytałem skrzypcowym Józef Salacz, o godz. 16.15. Tegoż dnia o godz. 19.15 chór mieszany K. P. W. wykona wieniec pieśni Śląska Cieszyńskiego.

Ozwartek zawiera również kilka audycji z Katowic: koncert rozrywkowy w wykonaniu Tria Salonowego o godz. 16.15, o godz. 19 słuchowiska pt. „Na miedzy”, zradiofonizowane wg Gustawa Morcinka, które wykona zespół artystów teatru im. Stanisława Wyspiańskiego, poza tym o godz. 19.25 koncert chóru polskiego ze Śląska Opolskiego i wreszcie o godz. 21.45 szkic literacki Zofii Kossak-Szczuckiej pt. „Śląsk tematem literackim”.

W piątek, dn. 10. 12. Rozgłośnia Katowicka organizuje koncert zawierający nieznanne pieśni ludowe śląskie w wykonaniu chóru męskiego Stow. Pracowników m. Katowic pod dyr. L. Janickiego. Koncert ten odbędzie się o godz. 19.30.

W sobotę o godz. 16.16 wystąpią katowiccy soliści w krótkim koncercie. Będzie to spiewaczka Halina Hrab-Szakiewiczowa i pianista Aleksander Brachocki. Wesoła audycja folklorystyczna o charakterze muzyczno - słownym pt. „10 lat berów i bójek śląskich Karlika z Kacyndra”, o godz. 21.30 zbliży słuchaczy do folkloru śląskiego.

**GWIAZDKOWE
KUPONY
ZAMIENNE**

Najlepszy podarek, to kupon naszego samodzielnego, gdyż obdarowany ma prawo wymiany.

Zakłady Rolniczo-Przem. R. Zurowskiego

Leszczków

Poznań, 27 Grudnia 10.
DLA ZAMIEJSCOWYCH:
wysyłkowa sprzedaż detaliczna i wysyłka próbek wprost z Leszczkowa — poczta — telegraf
telefon: Leszczków — wojew. łwowski
ng 1824

Sprawa tragedii w Mayerlingu

Pół oficjalny „Weltblatt” donosi, że według opinii zmarłego przed kilku laty b. prez. policji wiedeńskiej, barona Gorupa, sporządzone przez niego autentyczne akta z przebiegu tragedii w Mayerlingu arcyks. Rudolfa i baronówny Weczerj mogą być całkowicie opublikowane dopiero w roku 1939, a więc w 50 lat po ich śmierci.

Kłopoty władzy

Niedawno straż graniczna zatrzymała w pobliżu Hendaye samochód, należący do zamieszkałego w kraju Basków kupca Jana Etchererrv.

W samochodzie znajdowała się większa ilość towarów, które usiłowano przemyścić bez cła. Sporządzono mandat karny na nazwisko właściciela samochodu / i teraz władza ma poważny kłopot, gdyż, jak się okazało, w kraju Basków żyje tysiąc ludzi o tym nazwisku, z tego 300, którzy noszą imię Jan.

Delikwent ma poza tym drugie imię Piotr, ale i to sprawy nie rozwiązuje, gdyż takich Janów - Piotrow żyje jeszcze 130, a z tego 25 w miejscowości, podanej jako miejsce zamieszkania delikwenta.



JAK W ŚREDNIOWIECZU
Oddział wojsk japońskich wdiera się do jednej z miejscowości poprzez wysoki mur obronny.

nim nie wstrząsają tak, jak to w swoim czasie bywało, kiedy rozentuzjzmowany Paryż wielbił swego ulubieńca, i kiedy Meyerbeer otrzymywał orderzy od wszystkich możliwych potentatów Paryża, a instytucji i akademie sztuki uważały za zaszczyt przyjąć go w poczet swoich członków.

W istocie też pan Jakub Liebmann Beer (tak bowiem brzmiało właściwe nazwisko kompozytora, a Meyer było dodatkiem, aby wejść w bliższą kolicację z bogatym krewnym Meyerem), byłby chętnie niebo i ziemię poruszył, aby móc błyszczeć, zadziwić i zaimponować. Sukcesom swoim torował drogę przemyślnymi nieraz sposobami, kokietując naprzemian Niemcy, Włochy i Francję, gdzie usiłował kolejno ugruntować narodową kulturę muzyczną danego kraju.

Dziś to wszak nikomu nie przeszkadza. Nikt się nie gorszy tym, z jakich motywów wyrosła twórczość Meyerbeera, że nie zawsze przyświecały mu artystyczne ideały, a raczej czyste zewnętrzne cele. Sam talent tyle na szali czasu zaważył, że dzieło pozostało, które nie bacząc na to z jakich motywów zostało stworzone, wywarło przecież kolosalny wpływ na pokolenia następne, nie wyłączając samego Wagnera. W „Afrkance” co krok napotykamy na fragmenty, które stały się niewątpliwym dla Wagnera wzorem. Niektóre sceny np. na pokładzie okrętu, prowadzą w prostej linii do „Try-

stana”, podobnie też z barwnej, wyrafinowanej palety orkiestrowej Meyerbeera skorzystał Wagner niemało, choć sam był jednym z najzacieklejszych jego wrogów.

Cała postać sceniczna w jakiej oglądaliśmy „Afrkankę” na naszej scenie, domaga się słów najwyższej pochwały, którą, rzecz jasna, skierować trzeba w stronę p. Z. Szpingera, niewyczerpanego, jak zawsze w pomysłach. Efektownie wypadły zwłaszcza trzy ostatnie obrazy, dające osobliwie dużo pola do popisu naszemu świetnemu dekoratorowi. Igrające fale morskie srebrzyły się prawie naturalnym polskim, obraz w Indiach miał dużo perspektywy i plastyki w głąb (projekcje świetlne tylnego planu), najbardziej zaś malowniczą była zwłaszcza odsłona ostatnia, przedstawiająca drzewo śmierci, pod którym umiera Selica, królowa szczepu indyjskiego.

Złocista tunika Selicy (p. Stani Zawadzka) dobrze z otoczeniem zestrojona, stanowi malowniczy kontrast z szafirem morskiej dali. Selica umiera całkiem prosto i naturalnie, a p. Zawadzka, (która głos swój rozgrywała na dobre w trzecim akcie), dzielnie broni honoru włoskiej szkoły, chwilami pozwala nam rozkoszować się bajeczną górą, a przede wszystkim raduje nas tym, że nareszcie śpiewa po polsku.

Partner jej p. Maj, wyglądający na scenie jak klasyczny posąg Herkulesa w hinduskim przebraniu, był głosowo

w świetnej formie. Brzmienie równe, okrągłe, czyste atakowanie frazy, a ożywione muzycznie akcentami. Jest to naprawdę jedna z najcelniejszych kreacji operowych p. Maja, której sympatycznemu śpiewakowi szczerze można pogratulować.

Główny bohater Vasco de Gamma (oczywiście tenor) spoczywał w rękach p. Drabika, którego głos, osobliwie w niektórych pozycjach góry, lśnił blaskiem naprawdę heroicznym. Wszelako nasz artysta powinien zwrócić bacniejszą uwagę na niektóre braki szkoły, a do tych należy przede wszystkim wymowa, która, jak dotąd, nie jest jeszcze wystarczająco dokładna i wyraźna.

Ines nie wydaje się odpowiednią partią dla p. Bestani i w głosie jej nie leży. Potrzeba tutaj większej lekkości i równiejszego prowadzenia głosu.

Wreszcie wyrazy należytego poważania należą się — z pewnymi wyjątkami — dostojnej radzie kardynałów, której przydywał p. Urbanowicz w sposób budzący szacunek zarówno dla autorytetu władzy, jak i też dla dźwięcznego basu artysty.

Na całość przygotowanego i zmontowanego starannie spektaklu złożyły się wreszcie połączone wysiłki kapelmistrza p. Barańskiego, reżysera p. Janowskiej, która uchwyciła właściwie monumentalny zarys dzieła i baletmistrza p. Statkiewicza.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Inwazja pośredników żydowskich na Wielkopolskę i Pomorze

Otrzymałmy poniższe uwagi o znaczeniu niewątpliwie ważnym:

Od szeregu miesięcy daje się zauważyć wzmocniony napływ przedstawicieli firm żydowskich. Rynek tutejszy zarzucany jest tandetnymi wyrobami, produkowanymi w żydowskich fabrykach.

Rynek poznański i pomorski słynie w całej Polsce z tego, że ma stałe ceny, skalkulowane z godziwym zarobkiem, w przeciwieństwie do innych zażydżonych dzielnic, w których wytworzył się zwyczaj do targowania się, ponieważ kupcy-Żydzi oszukują.

Kupiec poznański był przyzwyczajony od wielu lat, że wzamian za sprawną i rzetelną obsługę oraz stałą cenę, dawał towar pierwszej jakości. Ten element zdrowej kalkulacji starają się podważyć Żydzi, i nęcając niskimi cenami, zarzucają rynek tandetą.

Poza tym na większą ruchliwość Żydów na tutejszym terenie wpływa fakt następujący: Nastroje antysemityczne w województwach centralnych Polski przeszły z fazy propagandy hasel do konkretnej realizacji kupowania w zakładach chrześcijańskich. Przesiedlanie się bardziej przedsiębiorczych jednostek z Wielkopolski jest już dziś notowane coraz częściej. Nie ulega więc wątpliwości, że we wspomnianych województwach handel detaliczny, pozostający w rękach żydowskich, kurczy się. I dlatego widzimy takie gwałtowne przeczucie się Żydów do hurty. Pośrednik żydowski dla fabrykanta staje się coraz tańszy i niestety bywa niejednokrotnie używany przez fabryki polskie.

To jest powodem również coraz większego napływu pośredników ży-

dowskich z województw centralnych. Przeto wydaje się rzeczą konieczną rozpoznać akcję uświadamiającą przez związki społeczno-gospodarcze, jak np. Związek Polski, Związek Obrony Przemysłu Polskiego i inne organizacje gospodarcze i branżowe celem ostrzeżenia zainteresowanych kupców o groźnym niebezpieczeństwie przeszczerzenia na teren tutejszy tandety oraz złych obyczajów kupieckich, właściwych handlowi żydowskiemu.

Tym bardziej wydaje się to rzeczą konieczną, że już obecnie można zauważyć pewne osłabienie odporności kupca poznańskiego. Świadczyć może o tym fakt, że szereg hurtowników żydowskich na terenie tym robi wcale nieźle interesy. Cemu przypisać fakt, że różne „żydy” z Nalewek i Gęsiej w Warszawie sprzedają duże ilości manufaktury, różnych materiałów piśmiennych, galanterii papierowej, zabawek itp.? Przede wszystkim temu, że na teren tutejszy nie przyjeżdżają w chałatach, tylko bardziej po europejsku ubrani, a poza tym angażują na przedstawicieli Polaków, niejednokrotnie miejscowych, co im ułatwia ekspansję.

I tutaj został przez Żydów sprytnie podpatrzony zwyczaj kupiectwa poznańskiego, polegający na współpracy osobistej kupca z przedstawicielem. Zwyczaj ten grozi poważnym niebezpieczeństwem zarzucenia terenu tutejszego tandetą żydowską. A więc uważa: fabrykanci i hurtownicy żydowscy akwirują na tutejszym terenie za pośrednictwem przedstawicieli Polaków, aby zyskać zaufanie kupców-detali-

PZPZ znowu na widowni

Utarło się powiedzenie, że w Polsce odnośnie zagadnień gospodarczych stosuje się podwójną politykę: słów i czynów. Polega ona na tym, iż kształtowanie się naszej rzeczywistości gospodarczej jest jasnym zaprzeczeniem wygłaszanych eunucjacji, przy różnych okazjach przez przedstawicieli rządu. Szczególnie liczne przykłady na poparcie słuszności zacytowanego powiedzenia można przytaczać, sięgnawszy do problemu etatyżmu i stosunku państwa do handlu.

Ostatnie dni zaznaczyły się pod tym względem charakterystycznie. Podczas wielkiego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego w Warszawie p. minister przemysłu i handlu Roman podniósł w swym przemówieniu rolę handlu w kształtowaniu się życia gospodarczego, stwierdzając, że bez dobrze zorganizowanego handlu nie ma zdrowej struktury ekonomicznej państwa.

Niemal bezpośrednio po Kongresie handel został zaskoczony pewnymi posunięciami rządu, uderzającymi jak najostrzej w kupiectwo; posunięcia te pozostają w oczywistej sprzeczności z oświadczeniami przedstawicieli rządu złożonymi na Kongresie.

Mianowicie na posiedzeniu Centralnego Komitetu Przewozowego odbytym w dniach ostatnich, wysunięto projekt scentralizowania całego importu pasz w jednej instytucji: Państwowych Zakładach Przemysłu Żywnościowego, przy jednoczesnym ograniczeniu odsprzedawców w poszczególnych okręgach gospodarczych do minimum.

W razie realizacji projektu za jednym zamachem eliminuje się handel z obrotów paszami, uzależniając go całkowicie od etatyżmu P. Z. P. Z. Abstrahując jednak od zagadnienia etatyżmu stwierdzić trzeba, odnośnie meritum sprawy, iż przez centralizację importu pasz spowoduje się niewątpliwie podwyżkę cen, co nie leży przecież w zamierzeniach rządu. Dlatego też sądzić można, iż intencją, jaką towarzyszy wspomnianemu projektowi, jest podtrzymanie dalszego istnienia Pezetów.

Na rynkach zagranicznych istnieje kilka rąk podaży. Dlatego też nie ma wątpliwości, iż P. Z. P. Z. reflektując na większą ilość paszy przede wszystkim zwróca się do takiego źródła zaopiarowania, które może dostarczyć od razu żądanej ilości paszy. Takich źródeł zakupu jest niewiele. Powoduje to brak konkurencji wśród sprzedawców, którzy w tym stanie rzeczy oddadzą P. Z. P. Z. paszę po wyższych cenach, aniżeli w wypadku, w którym prywatni importerzy przeprowadziliby zakup wśród drobniejszych, ale za to liczniejszych źródeł zakupu, konkurujących ze sobą cenami. Nie trudno więc przewidzieć, że w ten sposób zakupione przez P. Z. P. Z. paszę będą sprzedawane w kraju drożej, aniżeli pasze nabyte przez importerów prywatnych, konkurujących ze sobą na rynku wewnętrznym.

Projekt centralizacji importu pasz powoduje znowu pojawienie się P. Z. P. Z. na widowni. Gdzież więc podziały się zapowiedzi o sprzeczności tej instytucji do form zwykłego handlu? Jeżeli dziś oddaje się w ręce P. Z. P. Z. cały import pasz, to jutro możemy znaleźć się wobec faktu scentralizowania w tej samej instytucji innych funkcji handlu.

Eliminowanie handlu z obrotów gospodarczych jest objawem nienormalnym, uniemożliwiającym jego dobre zorganizowanie. A przecież, jak powiedział na Kongresie p. minister Roman: „bez dobrze zorganizowanego handlu nie ma zdrowej struktury gospodarczej państwa”. Jakże więc? Co innego mówi Pan Minister, a co innego czynią podwładne mu resorty? (az)

wytwórcy. Uwzględnia również postulat sfer rolniczych, aby posługiwanie się narzędziami i maszynami, stanowiącymi wspólną własność większej ilości wytwórców, lub też własność gospodarzy organizacyj wytwórców, o celach zarobkowych (Spółdzielnie), nie powodowało zaliczenia do grupy przemysłów, podlegających prawu przemysłowemu.

Z ZAGRANICY

(z) **Konferencja w sprawie długów niemieckich.** Konferencja wierzycieli zagranicznych oraz przedstawicieli dłużników niemieckich z tytułu zamrożonych długów, objętych tak zw. „Stillhalteabkommem” odbyła się w londyńskiej centrali Lloyds Bank. Na ogólną sumę pozostałego do uregulowania zadłużenia Niemiec z tytułu tego układu — 942 miln. Rm., przypada na wierzycieli brytyjskich 497 miln. Rm., na Stany Zjednoczone 240 miln. Rm., na Szwajcarię 99 miln. Rm., i na Holandię 68 miln. Rm.

(z) **Kwota eksportowa kauczuku.** Międzynarodowy komitet kauczuku postanowił na ostatnich swych naradach ustalić na pierwszy kwartał 1938 r. kwotę eksportową kauczuku na 70 pct kwoty podstawowej, wobec obecnie obowiązujących 90 pct. Ogólne spodziewano się, że kwota zostanie ustalona na poziomie 75 pct. W związku z tym wyrażane są opinie, że faktyczne zapotrzebowanie na kauczuk będzie większe. Ujawniło się to już w zwycze notowań tego surowca.

Doręczenie wyroku w głośniejszej aferze Fleischerowej

W tych dniach doręczono stronom zainteresowanym wyrok wraz z motywami w głośniejszej sprawie Hindy Fleischerowej i jej współników. Interesujący ten wyrok i jego uzasadnienie zajmuje przeszło 100 stron pisma maszynowego.

W motywach wyroku m. i. sąd podkreśla, że „Fleischerowa interweniowała w sprawie b. dyrektora Banku Rolnego Jana Kańskiego we Lwowie”, który został skazany na 3 lata więzienia. Wówczas za pośrednictwem Fleischerowej starał się on o odroczenie wzgl. darowanie mu wymierzonej kary.

Sąd stwierdził w motywach wyroku, że „zastanawiając się nad kwalifikacjami prawnymi czynów oskarżonych Fleischerowej, Ferberowej i Hoffmana doszedł do przekonania, że działali oni w związku z mającym na celu przestępstwo. Związek oskarżonych miał formę bandy”. Wszyscy oskarżeni, jak wynika z dalszych motywów, zdawali sobie z tego sprawę, że zadaniem związku jest działalność interwencyjna, mająca na celu: a) uzyskiwanie stanowisk w instytucjach państwowych, b) podleganie sędziów do stronniczości i c) prowadzenie cudzych spraw w urzędach. W dalszym ciągu sąd zaznacza, że „banda chętniej posługiwała się przy przewożeniu listów interwencyjnych pachciarzami, niż pocztą”.

Streszczając wyniki rozprawy trybunał orzekł, że aczkolwiek działalność przestępcza oskarżonych bynajmniej nie była obfita, to jednak zło stało się wynikiem całej afery towarzyszył silny wstrząs opinii publicznej, bo społeczeństwo zaczęło przypuszczać, że korupcja wdarła się do sądownictwa i administracji. A choć przewód sądowy ujawnił ponad wszelką wątpliwość, że tak nie było, i że oskarżonym realizacja postawionych zadań przeważnie się nie udało, niemniej powstały szkody przez podważenie zaufania społeczeństwa do władz sądowych i administracyjnych”.



ZNISZCZONO 11 TYS. KG. RODZYNEK

Starostwo grodzkie w stolicy otrzymało doniesienie, iż na święta nadszedł transport rodzynek, które są zepsute. Zarządzone wobec tego na razie obserwacje, po czym nastąpiły rewizje na miejscu. Istotnie, jak się okazało rodzynek były zepsute przez fermentację i robaki.

Transport 11 tysięcy kg. rodzynek, które miały być rzekomo przeznaczone na wyrob marmelady (smaczne!) został przez władze zajęty na zniszczenie.

ZGINAŁ W DRODZE Z KOWLA DO WARSZAWY

W odległości 30 km. od stolicy na szosie lubelskiej został najechany przez samochód i ciężko poraniony 70-letni Piotr Malik z Kowla. Rannego zabrano na samochód, aby go przewieźć do szpitala, lecz w drodze zmarł.

Okazało się, że Malik szedł pieszo do stolicy, ażeby tu w jakiejś sprawie osobiście wnieść zażalenie do ministerstwa.

HRABIA BRAŁ UDZIAŁ W STRAJKU CHŁOPSKIM

W połowie grudnia rozpoczęła się przed Sądem Okręgowym w Przemysłu proces właściciela majątku Czelatycy, w pow. jarosławskim hr. Drohojowskiego. Wziął on czynny udział w strajku chłopskim, przez szereg dni żywił setki jego uczestników, a następnie objął komendę nad jedną z grup strajkowych. Wśród chłopów zdobył znaczną popularność, co wyraziło się m. i. w tym, że już po uwieszeniu go, kilkuset wieśniaków samorzutnie i bezpłatnie zmłóciło dworskie zboże.

Interwencja obrońcy Drohojowskiego w sprawie wypuszczenia go z więzienia nie odniosła skutku.

POMNIK FRANCUZÓW WE LWOWIE

Na cmentarzu Obrońców Lwowa rozpoczęta została zapowiadana już oddawna budowa pomnika Francuzów, którzy polegli w obronie Lwowa i kresów południowo-wschodnich.

Pomnik Francuzów, podobnie jak pomnik Amerykanów, ustawiony będzie po przeciwnej stronie katakumb. Przedstawiać on będzie ciosaną w kamieniu postać żołnierza francuskiego, po której obu stronach umieszczone będą tablice z nazwiskami i imionami poległych. Pod pomnikiem znajdować się będzie grobowiec, w którym spoczną zwłoki ekshumowanych żołnierzy francuskich.

Odstąpienie pomnika ma nastąpić w sierpniu polowie maja 1938 r. Projekt pomnika wykonał prof. Różycki.

KRONIKA GOSPODARCZA

GIEŁDA PIENIĘŻNA W LISTOPADZIE

Sytuacja giełd światowych w miesiącu sprawozdawczym wykazała w dalszym ciągu tendencję przeważnie słabą.

Początek miesiąca zaznaczył się tendencją słabą wskutek wielkiej niżki cen metali w Londynie, następnie zauważono pewne uspokojenie oraz wzmocnienie około połowy miesiąca, po czym zanotowano ponownie słabą tendencję; a pod koniec miesiąca nawet silną depresję wobec pogarszającej się sytuacji międzynarodowej a mianowicie zatargu włosko-angielskiego o Morze Śródziemne oraz przewlekającej się wojny na Dalekim Wschodzie.

Pożyczki polskie w N. Jorku wykazały poważną zwyżkę kursów.

Giełdy krajowe reagowały początkowo tylko na zmianę kursów akcji, przy czym kursy papierów procentowych zwyżkowały, utrzymując swą tendencję do końca miesiąca, również obroty wykazały lekki wzrost.

Nasz rynek lokalny wykazał także zwyżkę kursów papierów procentowych — tak państwowych jak i prywatnych. Obroty były również większe, niż w miesiącu

poprzednim, mianowicie 614.500.— zł (wobec zł 421.750.— w październiku).

Notowania kształtowały się następująco:

5% pożyczka konwers. 60.75—62.00 (za większe odcinki), 58.50—61—60.00 (za średnie) oraz 56.50—58.50—57.50 (za drobne).

4% prem. dol. 38—39.50—39.00.

W papierach prywatnych obracano 4½% obligacjami m. Poznania z roku 1929 po 54.— pct, następnie 5% oblig. Zach. Pol. Twa. Kred. II. em. 75 pct.

Papiery lokacyjne Pozn. Ziemstwa Kred. notowano, jak następuje:

4½% listy zast. złote w złocie 52.25 do 55.25 pct.

4½% złotowe listy zast. serii L 54.00 do 56.00 pct.

4% listy zast. konwert. 47.50—49—48.75 procent.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych notowano:

Bank Polski 107—107.50.

H. Cegielski 23—22.

Cukrownia Kruszwia 650.—, natomiast ex kup. 600.— S. K.

zającego tylko 2.631.749.888 zł. Wzrost długów wewnętrznych w dużym więc stopniu zniwelowany został spadkiem zadłużenia zewnętrznego. Na tak znaczne zwiększenie się ogólnych długów wewnętrznych wpłynął prawie wyłącznie wzrost długów emisyjnych, mianowicie z 1.367.826.263 do 1.748.403.119 zł, czyli o 374.576.856 zł, gdy inne długi wewnętrzne zwiększyły się tylko o 9.798.260 zł (z 373.072.187 do 382.870.447 zł).

(k) **Rozpoczęcie eksploatacji złoża rudy żelaznej w pow. kościańskim.** W majątności Żelazna, w pow. kościańskim rozpoczęto ostatnio eksploatację złoża rudy żelaznej. Ruda zawiera około 45 pct żelaza, pewnością manganu oraz fosforu i nadaje się do naszych nowoczesnych pieców hutniczych. Rudę wywozi się do zakładów „Wspólnoty Interesów” na Śląsku.

(k) **Rozporządzenie o przemyśle ludowym, domowym i pracy chałupniczej.** Min. Przem. i Handlu w porozumieniu z Min. Op. Społ. wydało rozp. w sprawie określenia istotnych cech przemysłu ludowego, domowego i pracy chałupniczej, jako zatrudnień zarobkowych, wyłączonych spod przepisów prawa przemysłowego. Rozporządzenie to uchyla dotychczas obowiązujące rozporządzenie z dnia 27 maja 1935 r. o wyłączeniu przemysłu ludowego i domowego oraz pracy chałupniczej spod przepisów prawa przemysłowego. Rozszerza ono dotychczasowe przepisy, wyłączając spod prawa przemysłowego ludność wiejską, trudniącą się przemysłem ludowym lub domowym oraz pracą chałupniczą, nie tylko samodzielnie, lecz także przy pomocy osób, należących do rodziny i domowników

PODATKI I OPŁATY

(p) **Nowy bilans dla gospodarstw wiejskich.** W najbliższym czasie Min. Skarbu roześle wszystkim izmom skarbowym zatwierdzone normy bilansowe na rok podatkowy 1938 dla gospodarstw wiejskich, prowadzących księgowość systemem uproszczonym. Izby rolnicze otrzymają od poszczególnych izb skarbowych odpisy zatwierdzonych norm.

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszych giełdach walutowych dewiza na Nowy Jork utrzymała się mniej więcej na dotychczasowym poziomie z nieznacznie słabszą tendencją na giełdzie londyńskiej w późniejszych godzinach. Dewiza na Paryż w notowaniach gotówkowych bardzo nieznacznie osłabła. W terminowych notowaniach w Londynie departy wykazują również pewien wzrost. Zjawisko to tłumaczy się rozpisaniem nowej pożyczki we Francji.

(k) **Wzrost zadłużenia państwowego Polski.** Ogólny stan długów państwowych Polski na dzień 1 października rb. wynosił, według danych ministerstwa skarbu, 4.763.023.454 zł, gdy przed rokiem, tj. 1 października 1936 r. 4.661.925.368 zł. Wzrost zadłużenia wynosi przeto 101.098.086 złotych. Długi wewnętrzne wynosiły 2.131.273.566 zł, wobec 1.740.898.450 zł, wzrosły więc bardzo znacznie, gdyż o 390.375.116 zł. Natomiast długi zagraniczne spadły o 289.277.029 zł, wyniosły bowiem na 1 października 1936 r. 2.921.026.917, a na 1 października roku bie-

SPORT

Hokej na lodzie

AIK ze Sztokholmu zremisował we czwartek w spotkaniu towarzyskim z Berlińskim S. V. 2:2 (0:0, 2:2, 0:0). Dla Szwedów zdobyli bramki znany reprezentacyjny zawodnik Szwecji Persson i Karlsson, dla Niemców Trautman.

Lekka atletyka

W Gnieźnie odbyło się walne zebranie podokregu gnieźnieńskiego POZLA, na którym obecni byli pp. prezes okręgu Br. Szwarc i wiceprezes J. Marcinkowski. Zebranie, któremu przewodniczył p. Szwarc nie udzieliło pokwitowania skarbnikowi ani też trzeciemu wiceprezesowi, z powodu braku sprawozdań. Nowe władze wybrano w składzie następującym: prezes — Henryk Gruszczyński, wiceprezesa — Wł. Nymysł, prof. Rozmiarnek i Weiss, sekr. — K. Zwolski, skarbnik — Zagrodzki.

Narciarstwo

Kursy narciarskie. — Miejski Komitet W. F. i P. W. m. Poznania wraz z Ubezpieczalnią Społeczna organizuje w sezonie zimowym 1937/38 kursy narciarskie: 1) dla urzędników i urzędniczek w czasie od 27. 12. do 8. 1. w Zakopanem oraz w czasie od 1. 2. do 13. 2. w Wiśle; 2) dla młodzieży rzemieślniczej żeńskiej w czasie od dnia 27. 12. do 6. 1. w Zakopanem; 3) dla młodzieży rzemieślniczej męskiej w czasie od dnia 14. 1. do 28. 1. w Zakopanem.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Miejski Komitet W. F. i P. W. m. Poznania — Stadion Miejski — Błonia Wildeckie — tel. 86-81.

Piłka nożna

A. K. S. najbardziej dżentelmeńską drużyną! Na wczorajszym posiedzeniu zarząd

Międzynarodowe zawody pięściarskie

Sokół - Treviso

odbędą się
dziś

o godz. 20 w hali Targów Poznańskich
Przedprzedaż biletów po cenach niższych odbywa się do godz. 18 w firmach „Camera”, ul. Fr. Ratajczaka i „Dom Sportowy” Św. Marcin. Kasa zawodów w hali Targów Poznańskich czynna będzie od godz. 18. **Wszystkie miejsca siedzące są numerowane.**
zg 1538/9

Ligi przyznał doroczną nagrodę za najbardziej dżentelmeńską grę A. K. S. z Chorzowa. Dotychczas nagrodę tę zdobyli w roku 1933 — L. K. S., w 1934 — Garbarnia, w 1935 — Warta, w 1936 — Wisła.

Pierwszy Polski K. S. „Posnania” komunikuje swym członkom, że zebranie plenarne odbędzie się w sobotę o godz. 20 w lokalu p. Heyduckiego przy ul. Masztalarskiej. Ze względu na ważne sprawy, obecność wszystkich członków bezwzględnie obowiązkowa.

Zarząd klubu przypomina członkom czynnym o obowiązującej zaprawie zimowej, która odbywa się we wtorki i piątki od godz. 20 — 21 w sali gimnazjum Jana Kantego przy ul. Strzeleckiej (wejście z ul. Strzałowej). (a)

Piłka wodna

Do obozu piłkarzy wodnych, rozpoczynającego się dziś w CIWF na Bielanych, okręg poznański wyznaczył ostatecznie Durskiego z Sokola, Kolasieńskiego i Richtera z Unii oraz przebywającego na kursie instruktorskim w Warszawie Cendlaka z AZS. (a)

Węgrzy, mistrzowie świata w piłce wodnej, przegrali niespodziewanie w Holandii z reprezentacją kombinowaną Holandii 3:5

(2:5). Reprezentacja węgierska, która odbywała tournée po Europie, była wyraźnie przemęczona. Po przerwie Węgrzy wprawdzie przejęli inicjatywę, ale nie udało się im już wyrównać.

Szermierka

Kaźmierowicz (AZS Poznań). Donosząc wczoraj o ustaleniu składu reprezentacji Polski na spotkanie z Niemcami podaliśmy o wyznaczeniu do niej również zawodnika poznańskiego AZS Kaźmierowicza, przy czym z treści notatki wynikało, że należy on do PKS Katowice, co naturalnie nie polega na prawdzie. Kaźmierowicz jest obecnie jedynym A-klasowym szermierzem Poznania, gdyż mieszkający w Krakowie kpt. Lubicz-Nycz, wycofał się ostatecznie z czynnego udziału w sporcie, pracując za to bardzo intensywnie w związku narciarskim. Mimo rozpoczęcia dopiero od niedawna treningów, przerywanych z powodu choroby, Kaźmierowicz zaprezentował się na ostatnich mistrzostwach Polski bardzo dobrze, wygrał bowiem m. in. swą walkę z nowym mistrzem Polski Segdą. Obecnie Kaźmierowicz prowadzi bardzo regularne treningi, przygotowując się do wyjazdu do Niemiec. Wobec przewidzianego przejścia kilku czołowych wojskowych (por. Jarzemski i in.), dotychczasowych członków i wychowanków AZS do Wojskowego KS, w myśl ostatniej instrukcji PUWF — Kaźmierowicz obok Czaplickiego i Żukowskiego należeć będzie do czołowych filarów swego klubu. (a)

Tenis stołowy

Finały „trójkowych” mistrzostw poznańskiego okręgu odbędą się w następujących terminach: w piątek Zuchowaci I — Zuchowaci II w lokalu Zuchowatych, w poniedziałek KPW I — Zuchowaci II w lokalu Monopoli, we środę KPW I — Zuchowaci I w lokalu Monopoli. Początek o godz. 19. Imprezę powyższą poleca się miłośnikom i zwolennikom tego sportu.

Szczawnica

— sezon zimowy od 15. XII. do 1. III. Źródło czynne. Inhalatorium czynne będzie od 3-go stycznia. Wspaniałe tereny narciarskie. Komunikacja ogrzewanymi autobusami P. K. P. z Nowego Sącza i Nowego Targu, według urzędowego rozkładu jazdy ważnego od 15-go grudnia. Informacje w Komisji Źródłowej.
dg 25 383

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś w piątek o godz. 20 pełna humoru komedia „Beben” z pp. Porębską, Czarnecką, Sachnows.-a, Noskowskim, Bogusławskim, Roslanem i Młodnickim w rolach głównych. W sobotę i niedzielę po południu o godz. 16 po cenach niższych „Człowiek pod mostem”. Najbliższą premierą będzie ostatnia nowość, która ukazała się na scenach zagranicznych, doskonała komedia Bus-Fekatego „Jan”. Reżyseria Wł. Czengero. Główne role grają pp. Dziewańska (nowozaangażowana), Sachnowska, Mroźewski, Noskowski. Nowe dekoracje J. Kosińskiego.

Wieczór muzyki i pieśni

z łaskawym współudziałem artystów scen poznańskich odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godz. 17-tej w auli gimnazjum im. Bergera przy ulicy Strzeleckiej 11. Na program składają się utwory czołowych kompozytorów i poetów w interpretacji pierwszorzędnych solistów i artystów (fortepian, skrzypce śpiew i recytacje).

Całkowity dochód przeznaczony na dożywianie i pomoc zimową dla niezamożnych uczniów.

Szlachetny cel i doborowy program imprezy ściągają niewątpliwie na koncert tłumy publiczności. Bilety wstępu po bardzo niskiej cenie nabywać można przy wejściu na aulę.

zg 1536/7



Dnia 2 grudnia 1937 r. zasnął w Bogu, ś. p.

Stanisław Hr. Korzbok - Łacki

Dziedzic Posadowa, Pakosławia, Konina, Lwówka i Komorowa

W Zmarłym straciliśmy troskliwego, wyrozumiałego i nieodżałowanego chlebobawcę, którego zachowamy na zawsze w wdzięcznej pamięci. zg 28371

Urzednicy Dóbr Hr. Stanisława Łackiego na Posadowie.

Dnia 1 grudnia 1937 r. o godz. 13.45, zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Ołojami św., mój najukochańszy mąż, najtroskliwszy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wuj ś. p.

Alfred Göhs

przeżywszy lat 33. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4. bm. o godz. 14.30 z domu Starców „Pod Opatrznością” na Śródcie na cmentarz nowy Archikatedralny.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodzina.

Poznań, pl. Wolności 7.

Dnia 1 grudnia 1937 r., zasnął w Bogu, nasz długoletni pracownik, ś. p.

Alfred Göhs

malarz.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4. 12. o godz. 14.30 z kaplicy na Śródcie na nowy cmentarz katedralny. W Zmarłym straciliśmy sumiennego i wzorowego pracownika.

ng 1985 **Dyrekcja Teatru Wielkiego**



Dnia 2 grudnia 1937 r. rozstał się z tym światem, ś. p.

Stanisław hr. Korzbok - Łacki

odznaczony Orderem Polonia Restituta, właśc. dóbr Posadowskich, długoletni prezes Rady Nadzorczej Kolejki Opalenickiej

Ś. p. Zmarły położył wielkie zasługi dla rozwoju naszej instytucji. Żegnamy Go z wielkim żalem i wdzięczną pamięć o Nim zachowamy.

Rada Nadzorcza i Zarząd Kolejki Opalenickiej

dg 25 428



Dnia 2 grudnia 1937 r., zmarł w Bogu, ś. p.

Stanisław hr. Korzbok - Łacki

długoletni członek oraz prezes Rady Nadzorczej.

Spółdzielnia nasza traci w Zmarłym działacza, który swą wybitną i gorliwą 26-letnią pracą oddał jej nieocenione usługi, to też zachowamy Zmarłego we wdzięcznej i trwałej pamięci.

Rada Nadzorcza i Zarząd Rolnika w Lwówku

dg 25 433



W dniu 1 grudnia 1937 r. przed południem rozstał się nagle z tym światem mój nieodżałowany współpracownik na malarni Teatru Wielkiego, ś. p.

Alfred Göhs

szczerzy bojownik pracy. Cześć Jego pamięci!

zg 28 366

Jan Nowicki.



W środę, dnia 1 grudnia 1937 r. o godz. 19.30 rozstała się z tym światem, po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babcia, ś. p.

Katarzyna Skotarczakowa

zg 28 734 **z domu Fincel**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4. bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała w Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Poznań, Brazylia.

GRUŻLICA PŁUC

jest nieulegalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwałczeniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stojują pp. Lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE”, który ułatwiając wydzielenie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach.

Tg 21 922

Hanka RUNOWIECKA niezrównana piosenkarka
Henio DOMAŃSKI popularny humorysta

Rena HRYNIEWICZÓWNA znakomita tancerka znana w całej Polsce
Stanisław WOJCIECHOWSKI ulubieniec publiczności poznańskiej wraz z swym niezrównanym zespołem

znakomita tancerka znana w całej Polsce

codziennie w

„SIMIE“

Pz 3 15 5-49,60

W czwartek, dnia 2 grudnia 1937 r., zmarła w Poznaniu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, córka, siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, s. p.
 z Adamczewskich
Aniela Metelska
 przeżywszy lat 38. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 5. bm. o godz. 14-tej z domu żałoby przy ul. Józefa Chociszewskiego 47, na cmentarz w Górczynie.
 W ciężkim smutku pogrążeni
 mąż, dzieci i rodzina.
 zg 28 368

JURKOWSKIEGO

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
 POZNAŃ
DĄBROWSKIEGO NR 79
 TEL. 78-80

Sztuczne światło osłabia oczy
 nie chronione dobrymi okularami

od
K. Gregera, 27 Grudnia 18



Dostawca Ubezpieczalni Społecznej

dg 24 702



3 kremy
 Nie można pozostawiać skóry twarzy samej sobie. Trzeba dbać o nią. Skórę suchą — nasycić kremem łagodnym **CRÉME NEUTRE**, do tłustej stosować beztłuszczowy krem **SETA**, normalną — odżywić i udelikatnić kremem **VIRGINIA**. Piękna, pielęgnowana cera czyni twarz Pani — świeżą, młodą i pełną.

PERFECTION

TELEGRAM!
 MOC UCIECH dla naszych pociech
Św. Mikołaj
 w firmie
L. KRAUSE
 Poznań, Stary Rynek 25-28 obok ratusza
 polecamy w wielkim wyborze po rewelacyjnie niskich cenach: wszelkiego rodzaju zabawki, wózki dla lalek, konie na biegunach, samojazdy dla dzieci, wózki dziecięce, łóżka metalowe dla dzieci, meble koszykowe itd.
KLINIKA LALEK
 Firma zał. w r. 1839 Telefon 50-51
 Pg 34569-48,66 PRZYJMujemy ASYGNATY

Piękne Janie Zabawki
 z firmy **„AGUILA”** SW. MARCINA 61, PL. WOLNOŚCI 9.
 Sprawiają dzieciom największą radość!
HURT - DETAL!



ng 1 863

Proszki: MIGRENO-NERVOSIN
KOGUTEK
 zastosowanie
GRYPY, PRZEZIĘBIENIA, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW
 Kąpielce oryginalnych proszków KOGUTKIEM

Tg 21 924

Na Gwiazdkę
 praktyczne podarki
 Brzytwy, aparaty i ostrza do golenia, nożycki, nożyce do drobiu, szczyrki, noże i widelec, łyżki, łyżeczki, plater, alpak i z stali nierdzewnej, nożyki do owoców, wideleczyki do ciast, koszyki do szklanek i wiele innych.
J. GREGOROWICZ
 dawn. ED. KARGE
 Poznań Szlifiernia ul. Nowa 7/8
 Pg 34 568-48,63 Asygnaty Kredyt.

„MONOSTER” IDEALNY AUTOMAT
 STROJENIOWY POSIADA TYLKO Superheterodyna
PHILIPS
 Super 7-38
FOTO-GREGER, 27 Grudnia 18



Pg 34 317-42,233

Zakłady przemysłowe w Wielkopolsce zaangażują natychmiast
 1) **stenotypistkę - korespondentkę** polsko-niemiecką, biegle stenografującą i piszącą na maszynie bez błędnie, siłą samodzielną.
 2) **księgowego (w)** rutynowaną siłą, władającą językiem polskim i niemieckim. — Oferty z odpisami świadectw i podaniem pretensji należy składać w języku polskim i niemieckim do „Biura Ogłoszeń „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 sub: Pg 34 570-48,65.

5 POKOJOWE
 komfortowe mieszkanie wysoki parter przy ul. Młyńskiej 2 wynajmie zaraz
 Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Poznania

4% dywidendy
 za rok obrachunkowy 1936/37
 wypłaca za przedłożeniem odnośnych kuponów kasa firmy
Herzfeld & Victorius
 Spółka Akcyjna
Grudziądz.
 Pg 34 564-48,61

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe (fabryka wyrobów elektrotechnicznych) poszukuje doświadczonych w tej branży
INŻYNIERA
 na stanowisko kierownicze. Oferty pisemne pod „WK 419” do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. Tg 21 920

W. KONKIEWICZ POZNAŃ - STARY RYNEK 8.
 poleca: **PŁASZCZE - UBRANIA - MUNDURKI SZKOLNE**
 znane z doskonałego kroju, trwałego materiału i przystępnej ceny
 Modne welny na ubrania i płaszcze. Olbrzymi wybór.

ng 51 083

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE
 Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
 Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE
Dom
 nowy, 8 ubikacji, zabudowania, ogród 3 1/2 morgi sprzedam. Warod. Sroda. zdg 53 422
Domek
 Sołacz, wpłata 12.000.— Oferty Kurier Poznański zdg 54 770
Kamienice
 nowoczesna w śródmieściu, ulica Wrocławska, 4 piętr., 4 składy, dochód 21 800 zł sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 54 939
Zmienię
 2 domy czynszowe z ogrodem — czysty dochód 3.500 zł. w miesiącu; na gospodarstwo prywatne nie niż 150 morg lub na dom z interesem, gdzie gimnazjum. — Gapa, Nowe, Pomorze. zdg 55 003
Okazjal
 teren ca 7.500 m² po 1,50 zł za metr, blisko centrum na sprzedaż. Oferty Kurier Poznański zdg 55 021

2. PIENIĄDZ
2—3
 tys. złotych pożyczki poszukuje. Pewne zabezpieczenie — wysoki procent. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 54 756
1 000.—
 spieszenie, miesięcznie 100.— Oferty Kurier Poznański zdg 54 954
4. OSOBISTE
Bronisława Piątkowska
 lat 29, zamieszkała ostatnio Poznań, ul. Piątkowska 9, m. 2, a poprzednio Poznań, ul. Lódzka 14 m. 2, proszona jest o podanie swojego adresu w ważnej sprawie do Kuriera Poznańskiego pod zdg 50 648
Masz wątpliwości
 jak przeprowadzić kampanie ogłoszeniową, skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 55 884

3. LETNISKA I UZDROWISKA
Rabka Łowiczanka
 pensjonat drowych Karasińskiej i Ryglskiej poleca pokoje na sezon zimowy. Tylko dla chrześcijan. zdg 55 002
6. GŹENKI
Dla
 mego przyjaciela Dr. med., lat 43 przystojnego, posiadającego dom i dobrą praktykę w mieście powiatowym, niedaleko Poznania poszukuje żony — panny lub wdowy od lat 32. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 54 738
7. SPRZEDAŻE
Wyprzedaż
 mebli tanio, Wierzbiciec 58, m. 1 zdg 54 402
Futro
 męskie i damskie, używane tanio. Półwiejska 3, m. 4, zdg 54 764

Meble
 największy wybór, najniższe ceny
Hala Mebli
 Wrocławska 38. Pg 34 540-59,44
Drzewo stolarskie i budowlane
 w wielkim wyborze poleca koryzstnie skład drzewa, Franciszek Dąbrowski, ul. Dąbrowskiego 20, telef. 85-24. zdg 53 177
Wynalazek
 domowa suszarka, dogotowywacz lodówka w jednym przyrządzie sprzedam. Łódź, Targowa 19, — mieszkanie 35. zdg 54 172
Pianino
 używane, dobrze utrzymane — sprzedaję korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. Ng 52 097
 Sprzedam 24 cetnary **miodu** deserowego, jasnego, z własnej pasieki w naczyniach cetnarowych po przystępnej cenie. Na życzenie wysylam próbkę. Wład. Adamczewski, Goryń, poczta Wiewiórki. (Pomorze). zdg 54 641

Skład
 towarów krótkich, bielizny, zaprowadzony, bez konkurencji — mieszkaniem, obok Parku Wilsona sprzedam zaraz, powód wyjazd. Oferty Kurier Pozn. zdg 53 666
Skład
 kolonialny sprzedam, 2 pokoje z kuchnią. Wierzbiciec 18, m. 2. zdg 54 416
Świeczniki
 stylowe
Kryształy
 okazynie „Lamus” Strzelecka 1. Pg 34 057-37,33
Meble kuchenne
 jako specjalność poleca Józef Matuszewski, Wrocławska 19. dg 25 077
Skład
 zaprowadzony przy Grunwaldzkiej zaraz wskaże Stolarska 1. Skład. zdg 54 753
Szafe
 radioakumulatory, inne rzeczy sprzedam. Fredry 5 — 8. zdg 54 731

Platformę
 sprzedam, cięższa i lżejsza. Marszałka Focha 91, tel. 64-37. zdg 54 650
Nadzwyczajna okazja fortepian
 marki Ibach Syn w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia nie pośredników do „Par” pod „47.116”. Pg 34 799-47.116
Torebki damskie
 Parasole, Nesesery. — Walizy skórzane — Teki portfele
Wiktor Czysty
 Poznań — Szkolna 11. Pg 34 814-48,15
Egzystencja
 dobrze zaprowadzony, specjalny skład żywych ryb, wędlin, nabiału, dziczyzny, wszelkich delikatności oraz owoców przy ruchliwej ulicy Poznania sprzedam na zbliżający się sezon z powodu nagłego wyjazdu. Oferty Kurier Poznański zdg 54 796

Sypialnia
dębowa, łóżeczka dziecięce, kuchnia, inne meble tanio. Obejrzeć 10-11 codziennie Hartwig, Towarowa. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 54 784

Kolonialka
mieszkaniami tanio. Adres wskazać Kurier Poznański zdg 54 647

Jabłka
z Zaleszczyk większa ilość sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 54 900

Piecyk
elektryczny 30x35 tanio. Artyle-ryjska 6 - 5. zdg 54 797

Blochy
regle i kantówki sprzedam Gór-czyn, Promieniasta 22. zdg 54 734

Meble
kupuje się najtaniej u **Bakosia, Stary Rynek 51** zdg 51 236 7

Skład
tytoniowy, istn. przeszło 20 lat w centr. Poznania sprzedam korzy-ście z powodów rodzinnych. Zgł. Kurier Poznański zdg 54 506

30 000 cegieł
korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 54 629

Ubranie
frakowe (raz używane) i ko-stitium damski czarny sprzedam. Bukowska 1, m. 17, (przed pol.) zdg 54 674

Skład
papieru, tytoni, galanterii, nie-bywala okazja dla kupującego. Zgłoszenia Szymczak, Focha 39, podwórzu. zdg 54 685

Szafa żelazna
fabrykat niemiecki, wykonanie nowoczesne, tresorem, okazynie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 54 693

Radio
Philipsa 44a, lampy elektryczne, nowoczesne, okazynie. Niegolew-skich 6, m. 5. zdg 54 719

Futro
meskie, kolnierz oposowy tanio sprzedam. Al. Marcinkowskiego 11, m. 29. ng 1907

„Praga“
limuzyna, pikolo 4 osób. Renault limuzyna 4 osób. tanio sprzedam. „Neonitro“, Pilsudskiego 1, Tel. 49-74. zdg 54 758

Piekarnik
gazowy do pieczenia, płaszcz damski zimowy, kuchenka gazo-wa, chodnika 12 m., piecyk że-lazny z rurkami tanio do sprzeda-nia. Strusia 5, m. 4. Oglądać so-boty i wtorki 1 - 4. zdg 54 811

Wózek
dzieciacy w dobrym stanie. Gór-na Wilda 54, m. 9. zdg 54 863

Kino domowe
Pathé Baby, elektryczne, za go-tówkę lub papiery wartościowe. Zgłoszenia tel. 62-14 lub Kurier Poznański zdg 55 064

Pianina
okazje nieprzeciętne
Drygas,
Trzeciego Maja 4. zdg 54 843

Łóżeczko
dziecięce, Kochanowskiego 24, m. 5, (narożnik Jeżyckiej), zdg 54 949

Futro
damskie, czarne, poszycie, kol-nierz karakulowy, mufka, okazynie, Mielżyńskiego 28 - 3. zdg 54 952

Lalki
mieszkańko. Strzelecka 6, m. 23. zdg 54 926

Sypialnię
sprzedam. Rybaki 29 - 3. zdg 54 923

Antyczne
komódki, stoliki, krzesła itp. za bezcen, Młyńska 12a, m. 5. zdg 54 885

Formy
plyta, cukiernicza, tanio. Św. Marcina 62 - 8. zdg 54 920

Skład
cukierków, dobre zaprowadzony, średniościu z powodu wyjazdu, tanio. Oferty Kurier Poznański dg 25 422

Skład
owoce i cukierków przy ruchli-wej ulicy tanio do sprzedania. — Oferty Kurier Pozn. zdg 54 956

Maszynę
do szycia sprzedam. Półwiejska 26, m. 42. zdg 55 057

Wózek
sportka. Jeżycka 7 - 7. zdg 55 055

Wille
ogrodem Żabikowie korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Par 59,55. Pg 34 567-59,55

2 łóżka
łożka żelazne sprzedam. Het-mańska 9, m. 9. zdg 54 957

Proszę nie zapomnieć
u mnie poczynną zakupy gwiazd-kowe! Polecam: wa. sztuczny miód „Unamel“ 1/2 kg. 60 gr. — Figi, Daktyle, Kal. sliwki, owoc suszony mieszany, wyborowe ka-wy, herbaty i kakao. Codziennie świeże masło stolowe 1/2 kg 1,70 zł. — Wszelkie delikatesy i wędliny.

Pomorski Dom Delikatosew
św. Marcina 52/53. ng 1825

Jadalnię
dąb sprzedam. Garaże. Waly Kazimierza Wielkiego 1. zdg 54 991

Cegielnia
parowa 100 móg podkładem glin-ny, urządzona pierwszorzędnie, boczna kolejowa, wpłaty 30 000. Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15, mieszkanie 5. zdg 54 859

Sprzedam
czterotaktowy leżący silnik spal-linowy 22 KM 400 obrotów. — tlok 220 mm, skok 300 mm, waga 3 tonny, własnym oświetleniem, 300 wat — gwarancyjnie do ru-chu gotowy. E. Handel, Siemia-nowice Śląskie, Sobieskiego 21. zdg 54 997

11. KUPNA

Kwity
ombardowe porcelane, meble, broń, srebro, złoto wszelkie sta-rożytności kupuje „Lamus“, — Strzelecka 1. Pg 34 054-33,76

Polski Fiat
kupie. Adres Kurier Poznański zdg 54 723

Skład
kolonialno-delikatesowy kupie. — Oferty Kurier Poznański zdg 54 689

Opony
rowerowe, Stomil, Wolbrom uży-wane kupuje. Oferty Kurier Po-znański zdg 53 886

Garaż
przenośny kupie. Oferty Kurier Poznański zdg 53 887

Kupię
regaly interesu spożywczego. — Oferty Kurier Poznański zdg 54 934

Kolejke
elektryczna
lalkę
dużą kupie. Telefon 40-76. dg 25 425

Maszynę
piszącą, dobrze utrzymaną kupie. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 55 039

Lombardowe
kwity kupie. Józefa 9 - 2. zdg 54 970

Bufet
oszlony kupie. Oferty Kurier Poznański dg 25,426

12. DO WYNAJĘCIA

Ulica Jasna 11
8 pokoi z centr. ogrz. od 1. 1. 38. do wynajęcia. W. Szymań-ski, tel. 78-63. zdg 53 888

Czteropokojowe
pełnokomfortowe 4 pietro. Pocztowa 16, Dozorca. zdg 54 547

Pięciopokojowe
słoneczne, odnowione, ogrzewa-niem Józefa 5. zdg 54 127

Mieszkanie
komfortowe na wysokim parter-ze, i lokal od 1. 1. 1938 do wy-najęcia. Szwajcarska 12, m. 3, gospodarz. zdg 54 781

3 pokojowe
komfortowe, słoneczne, bez po-datku, Hetmańska 26, portier. zdg 54 494

2
pokojowe kuchnia umeblowane, tuż przy Marcinie sprzedam. — Oferty Kurier Poznański zdg 54 776

5 pokoi
z przynależnościami przy ulicy Skarbowej 8, m. 11 (III pietro) od zaraz do wynajęcia. Informa-cie: Ratusz, pokój 60. ng 1906

3
pokoje komfort., słoneczne od go-spodarza Debiec. Oferty Kurier Poznański zdg 54 864

Trzypokojowe
Różana 23. zdg 54 848

Dwupokojowe
czteropokojowe jednoizbowe. — Słoneczna 21. zdg 54 857

3
lub 4 łazienka słoneczne I ptr. — Grodziska 13. zdg 54 819

W Pobiedzyskach
5 ładnych pokoi przynależne. — ogród korzystnie od zaraz. Zgło-szenia: W. Sroka, Swarzędz, tel. 33. zdg 54 820

Dwupokojowe
Trzypokojowe 45.— Czteropoko-jowe bezpłatnie
„Be-Em-Es“
Grudnia 19. zdg 54 902

3
komfort. II. Garbary, dzierża-wa 74, wskazuje Świercz, Zupań-skiego 18. zdg 54 942

Czteropokojowe
komfortowe 70.— Spokojna, Trzypokojowe, łazienka 55.— Matejki, Dwupokojowe 30.— „Pawilon“, Focha 15. zdg 54 884

Pięciopokojowe
eleganckie 100.— Matejki 46. zdg 54 886

13. SZUKA MIESZK.

Dwupokojowego
względnie dużego pokoju kuch-nia kolejarz, Łazarz. Oferty Ku-rier Poznański zdg 54 715

Inwalida wojenny
żonaty, bezdzietny poszukuje ja-kiejkolwiek ubikacji na miesz-kanie wzgl. taniego umeblowa-nego pokoju. Posiada skromny, lecz stały dochód. Łaskawe zgło-szenia do eksp. Kuriera Pozn. zdg 54 816

Dwupokojowego
trzypokojowego, plac 2 lata z góry. Oferty Kurier Pozn. zdg 54 936

15. POKOJE UMEBL.

Z klatki
pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz. Aleje Marcinkowskie-go 1, m. 8. (dom narożni). zdg 54 079

Spokojna
19 - 4. zdg 54 671

Matejki
2 - 3 jedno - dwuosobowe te-lefon, łazienka. zdg 54 708

Frontowy
umeblowany panom. Reya 3 - 7. zdg 54 709

Balkonowy
Szamarzewskiego 32 - 8. zdg 54 752

Elegancki
klatki. Łakowa 16 - 6. zdg 54 821

Pokój
używaniem kuchni zaraz. Zgło-szenia Kurier Poznański zdg 54 822

Niekrepujący
panom. Kanalowa 17 - 29. Ła-zarz. zdg 54 845

Małżeństwu
wynajme pokój zaraz. Adres Kurier Poznański zdg 54 868

Duży
Wrocławska 39, m. 6. zdg 54 872

Panu
wspólny. Piekary 13b - 18. zdg 54 853

Długa
12 - 6. zdg 54 858

2
panom zaraz. Ogrodowa 5, m. 18 zdg 54 827

Skarbowa
14 - 12. zdg 54 832

Pokój
Plac Wolności 9 - 5. zdg 54 834

Pokój
niekrepujący zaraz. Listopadowa 55, m. 1. zdg 54 835

Skarbowa
4 - 14 dwuosobowy, ciepły. zdg 54 841

Wodna
17/18 - 14. zdg 54 901

Jasna
4 - 4, panu. zdg 54 933

1-2
osób. Dąbrowskiego 36, m. 3. zdg 54 946

Panu
Piekary 24 - 17. zdg 54 924

Aleje
Marcinkowskiego 20 - 36. zdg 54 899

Pokój
umeblowany utrzymaniem bez.— Marcin 66/67 - 10. zdg 54 895

Wolne
Długa 12 - 9. zdg 54 887

Wrocławska
38 - 34. zdg 54 889

Czysty
ładny — Skarbowa 7, m. 4. zdg 54 891

Cieszkowskiego
6 - 7, inteligentnym. zdg 54 922

Wspólny
panu. Zielona 3 - 5. zdg 55 011

Pokój
Pierackiego 11 - 5. zdg 54 987

Dąbrowskiego
36 - 8. zdg 54 976

Świętokrzyski
3 - 13. zdg 54 900

2
paniom wspólny. Wrocławska 5/6 - 6. zdg 55 013

Bukowska
9 - 4. zdg 55 029

Pokoik
Dąbrowskiego 36 - 7. zdg 55 025

16. SZUKA POKOJU

Szukam
pokoiku 10.— kawaler, własna pościel. Oferty Kurier Poznań-ski zdg 54 753

Urzędnik
rodzina poszukuje zaraz umeblowa-nego używanym kuchni po-ścielę własne. Oferty Kurier Poznański zdg 54 852

Próżnego
pokoiku samotna. Oferty Ku-riera Pozn. zdg 54 992

Pokoju
skromnego Chwaliszewo. Śródka od 15. 12. 37. Oferty Kurier Po-znański zdg 54 971

17. LOKALE

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia od zaraz albo później dla pierwszo-rzęd. fryzj. damsk. Oborniki — Marsz. Pilsudskiego 18. zdg 54 333

Piekarnia
cukiernia, mieszkanie wolne, ni-żej ustawy. Górna Wilda 84 — stróżka. zdg 54 696

Piekarnia
z mieszkaniem od zaraz do wy-najęcia wprost od gospodarza. — Wielka 7, m. 7, tel. 16-34. zdg 54 778

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 4 grudnia

6.15 aud. poranne: 11.15 audy-cja dla szkół: Śpiewajmy piosen-ki; 11.40 wiązanka instrumental-na (płyty); 12.05 audycja połud-niowa 1. Melodie śląskie (płyty); 2. Dziennik; 3. W kopalni soli transmisja z Wieliczki; 15.30 — wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słu-chowisko pt. „Przygodki Mikary Zapalki“ (ze Lwowa); 16.15 recital skrzypcowy Wacława Niem-czyka; 16.56 pogadanka: 17.00 na-bożeństwo z Ojczyzny w Wilnie. Kazanie wygl. ks. kanonik dr Jan Szmigielski; 18.00 sport; 18.10 pogadanka społeczna; 18.15 — szwedzkie pieśni ludowe (płyty); 18.35 audycja dla wsi: 1. Aktual-na pogadanka rolnicza. 2. „Jak szkoła, to szkoła...“ — pogadanka; 19.00 audycja dla Polaków za granicą: 1. „Było to bardzo dawno temu“ — pogadanka dla dziec; 2. „Polska i jej bogactwa“ — „Śląsk“ (z Ka-towic); 19.50 pogadanka: 20.00 — Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego; 20.45 dziennik; 20.55 pogadanka aktualna: 21.00 życie nie jest romansem — pa-rodia powieści dla dorastających panienek (z Krakowa); 21.15 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. oraz refrensiści; 22.50 ostat-nie wiadomości.

Niedziela, 5 grudnia.

8.00 audycja poranna: 8.30 — pieśni ziemi wileńskiej w wyk. chóru szkolnego pod dyr. Ełż-biety Dąbrowskiej, oraz zespołu wokalnego „Pro Arte“ (z Wil-na); 9.00 pogadanka Tadeusza Łopalewskiego (z Wilna); 9.15 transmisja nabożeństwa z Ojczy-zny w Wilnie. Kazanie wygl. ks. dr. Śledziński. Po na-bożeństwie ok. godz. 10.30 muzyka religijna (płyty); 11.30 re-portaż z życia; 11.57 sygnał czasu; 12.03 poranek symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra Polskie-go Towarzystwa Muzycznego i Filharmonii Łwowskiej oraz chóru Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyr. Adama Sol-tysa; 13.00 przegląd kulturalny; 13.10 „Dialog o potędzie“ — scena z „Popiołów“ Stefana Żerom-skiego czyta Juliusz Osterwa — 13.30 muzyka obiadowa (z Kato-wic). W przerwie ok. godz. 14.00 kanarki śpiewają do mikrofonu (z Torunia); 14.45 1. przegląd rynków produktów rolnych, 2. muzyka (płyty). 3. W zimowy czas — gawęda. 4. muzyka (płyty). 5. Sylwetki zasłużonych rolników; 16.00 koncert solistów. — Wykonawcy: Maria Krzywiec — śpiew, (Warszawa), Ilga Martusi-wicz — fortepian (Kraków); 16.45 „Aniela i życie“ — po-wieść mówiona Heleny Bogu-szewskiej; 17.00 Mieczysław Karłowicz: Rapsodia litewska w wy-konaniu Orkiestry P. R.; 18.00 melodie i pieśni bojowników o wolność; 19.00 „W cieniu wiel-kości“ — rapsod poetycki z wier-szy Kazimierza Ilakowiczówny. Muzyka Jana Maklakowicza. — 19.30 płyty Mattia Battistini — baryton Hofmann — fortepian, Mischa Elman — skrzypce; 20.35 program na jutro; 20.40 przegląd

polityczny; 20.50 dziennik wie-ry; 21.00 wiadomości sporto-wo; 21.15 „Święty Mikołaj w kró-lestwie eteru“ — lekka audycja (ze Lwowa); 21.45 „najpiękniejsze pieśni Stanisława Moniuszki“ — III audycja w wykonaniu Hele-ny Zbońskiej-Ruszkowskiej — sopran; 22.05 polskie tańce przed 50-ciu laty w wykonaniu Małej Orkiestry; 22.55 ostatnie wiadomo-ści.

Warszawa

Sobota, 4 grudnia.

Warszawa — 13.00 koncert rozyrkowy — płyty; 14.10 utwory Prokofiewa — płyty; 15.10 pogadanka aktualna; 15.20 muzyka lekka — płyty; 18.00 koncert solistów. Wykonawcy: Bronisława Ney — skrzypce; Ja-nina Szczygiel — śpiew; 18.50 muzyka lekka — płyty; 22.00 — Wypracowanie szkolne o jesie-ni; 22.15 zespół salonowy Jana Różewicza; 23.15 muzyka lekka i taneczna — płyty.

Niedziela, 5 grudnia.

Warszawa — 14.45 rapsodia i fantazja na fortepian oraz na instrumenty dęte — płyty; 16.00 felieton aktualny; 16.15 polska muzyka salonowa w wyk. zespou Pawła Rynasa; 16.58 program; 22.00 muzyka lekka — płyty; 23.00 muzyka taneczna przed 50-ciu la-ty w wyk. P. R. oraz Godlew-skiej (Śpiew); 23.45 muzyka lek-ka — płyty.

POZNAŃ

Sobota, 4 grudnia.

Poznań — 11.40 orkiestra Henry Halla i Comedian Harmonists — płyty; 13.05 koncert rozyrkowy — płyty; 14.05 giełda; 14.15 slin-ny artyści operowi — płyty; 18.10 sport; 18.20 skrzynka rolnicza; 18.30 Scherza — płyty; 18.45 we-sole porachunki; „Tydzień w zar-cie i piosence“; 23.00 muzyka ta-neczna — płyty.

Niedziela, 5 grudnia.

Poznań — 10.30 program na jutro; 10.35 muzyka z płyt; 13.00 „Świętlica w Szezepankowie uczymówić po Polsku“ — reportaż Zofii Frackowiakowej; 19.30 koncert muzyki polskiej; w przerw-ze od 20.05 „Pies“ skecz Augu-styna Maniewskiego; 20.35 wiadomości sportowe; 23.00 muzyka lekka — płyty.

Lokalu
na prasowalnię poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 54 767

Biura
parterze do wynajęcia. Składo-wa 4. zdg 54 978

18. DZIERŻAWY

Ogrodu
dworskiego celem dzierżawy po-szukuje ogrodnik. Oferty Kurier Poznański zdg 54 744

Rzeźnictwo
mieszkaniami warsztatem do wy-dzierżawienia. Górna Wilda 160 T. Deierling. zdg 54 977

22. ZGUBY

Zgubiono
forebkę damską, brąz — njebie-skim. Upraszam zwrot. Skarbo-wa 12, kiosk. zdg 54 682

23. ROZMAITE

Haftoplis
teraz Wrocławska 3. Pg 34 391-46.94

Masz wątpliwości
jak przeprowadzić kampanię ogłoszeniową skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Ku-riera Poznańskiego zdg 45 884

Chiromantka
mówi prawdę. Działalyskich 10-1 zdg 54 602

Bielizna
damska — dziecięca. Wrocław-ska 3. Pg 34 398-46.98

Pończochy
skarpetki pierwszorzędne gatun-ki. Wrocławska 3. Pg 34 399-46.98

Rękawiczki
damskie, meskie, dziecięce. Wroc-lawska 3. Pg 34 400-46.98

Trykoty
dla pań, panów, dzieci, najwięk-szy wybór, najtaniej.

Haftoplis
Wrocławska 3. Pg 34 401-46.98

Oddam
dziewczynkę 3-letnią na własność Oferty Kurier Pozn. zdg 54 735

WARSZAWA

Sobota, 4 grudnia.

Warszawa — 13.00 koncert rozyrkowy — płyty; 14.10 utwory Prokofiewa — płyty; 15.10 pogadanka aktualna; 15.20 muzyka lekka — płyty; 18.00 koncert solistów. Wykonawcy: Bronisława Ney — skrzypce; Ja-nina Szczygiel — śpiew; 18.50 muzyka lekka — płyty; 22.00 — Wypracowanie szkolne o jesie-ni; 22.15 zespół salonowy Jana Różewicza; 23.15 muzyka lekka i taneczna — płyty.

Niedzi

Uzyskasz na gwiazdkę solidny zarobek przez reklamę w poczciwym „Kurierze Poznańskim”.

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Postęgi stróżstwo, sprzątanie biur, jakakolwiek prace przyjmie uczciwa, pracowita, bardzo przykrym położeniu. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 54 440

Panienska lat 18, język polski, francuski poszukuje posady do dzieci jako początkująca. Oferty Kurier Poznański zdg 54 789

Poszukuję posady do wszystkiego, sierota, lat 20. Oferty Kurier Poznański zdg 54 903

Dziewczynka przechodnia z poradnej rodziny szuka posady do dziecka. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 54 704

Posługi popołudniowej poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 54 711

Służąca czysta, uczciwa, z gotowaniem do wszystkiego od 15 lub od 1. Oferty Kurier Poznański zdg 54 769

Uczciwa starsza szuka prania, posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 54 854

Gospodyni do prowadzenia samodzielnie domu szuka u samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 54 938

Dochodząca bardzo smacznie gotuje szuka zajęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 54 937

Dziewczyna do wszystkiego z prowincji szuka posady od zaraz lub od 15-go. Oferty Kurier Poznański zdg 54 935

Gospodyni bony francuskim, Lewandowska, Aleje Marcinkowskiego 16 zdg 54 941

Posługaczka szuka całodziennych posług z praniem lub bez. Oferty Kurier Poznański zdg 54 950

Gospośnia uczciwa, rzetelna, zna doskonale prace domowe, zamieszkała w domu samotnej osoby od 1. 1. 38, r. Oferty Kurier Poznański zdg 54 921

TEATRY

Poznań, piątek, 3. 12. TEATR POLSKI: Piątek, 3. 12. godz. 20: „Beben”.

TEATR WIELKI: Piątek, 3. 12. „Czterech Gburów”.

TEATR WIELKI KONCERTY SYMFONICZNE: Wtorek, 7. 12. IV. Koncert Symfoniczny, dyrygent Adolf Mennerich, solista Hermann v. Beckerath, wiolonczelista.

KINA

Poznań, piątek, 3. 12. APOLLO: „Niedorajda”.

Przedpłata na miesiąc grudzień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji z 3,20, w agencjach w mieście z 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu z 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4,10, kwartalnie z 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce z 5,00, w innych krajach z 7,00 i 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną Telefony do Redakcji i Administracji: 44-01, 14 76, 33-07, 33-24, 35-25, 40-72, w

Starsza osoba, prowincja poszukuje posady do wszystkiego. Język francuski. Oferty Kurier Poznański zdg 54 878

Uczciwa chetna poszukuje posady do dwóch osób. Oferty Kurier Poznański zdg 54 981

Poszukuję posady do wszystkich prac domowych do bezdzietnego małżeństwa lub samotnej osoby od zaraz lub 15. 12. Oferty Kurier Poznański zdg 54 993

Poszukuję posługi z praniem z gotowaniem, bez, dobrze polecona. Oferty Kurier Poznański zdg 53 817

Szukam posady do wszystkiego z gotowaniem od 1. 12. Oferty Kurier Poznański zdg 53 664

Posługaczka z dobrymi świadectwami szuka posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 54 064

Posługaczka całodzienna szuka posługi zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 54 091

Posługi po południu poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 54 163

Dziewczyna szuka posługi na cały dzień. Oferty Kurier Poznański zdg 54 406

Uczciwa dziewczyna poszukuje posługi przed południem. Oferty Kurier Poznański zdg 54 609

Dziewczyna zaufana, pracowita szuka posady od zaraz do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 54 411

Młodsza do wszystkiego, trochę gotowania ewentualnie dzieci szuka posady zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 54 519

Szukam posady z gotowaniem — i do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 54 464

Posługaczka szuka zajęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 54 549

Panienska z lepszej rodziny szuka od zaraz posady bufetowej początkującej albo do dzieci, ewentl. do samotnej osoby do prowadzenia domu. Oferty Kurier Poznański zdg 54 614

Dziewczyna młodszą z prowincji poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 54 601

Poszukuję posady za kaucją, 500 złotych w mieście, lub w majątku, wykształcenie gimnazjalne, szkoły rolniczej, lat 35 rzetelny, praktyczny. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 54 320

Inteligentny syn uczciwych rodziców, szuka praktyki biurowej. Oferty Kurier Poznański zdg 54 357

Inteligentna panienska poszukuje posady wyreżyści lub do starszej pani z przyłączeniem do rodziny — za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Poznański zdg 54 642

Aptekarska siła pomocnicza z 16-letnią praktyką szuka posady w laboratorium tylko w Poznaniu. Oferty Kurier Poznański zdg 54 659

Krawcowa akuratsna, pilna szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 54 669

Inteligentna panienska poszukuje posady do pomocy lekarza, względnie lekarza - dentysty. Oferty Kurier Poznański zdg 54 725

Handlowiec lat 28, kończący studia prawnicze poszukuje zajęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 53 962

Młoda milej powierzchowności pani poszukuje posady biurowej, kasjerki, sekretarki względnie towarzyski. Oferty Kurier Poznański zdg 54 293

Panienska przystojna, inteligentna z wykształceniem, szuka posady w większym przedsiębiorstwie jako praktykantka. Kaucja z 200. Oferty Kurier Poznański zdg 54 675

Kuchmistrz pierwszorzędne referencje poszukuje posady. Miejsowość obojetna. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 54 687

Cukiernik szuka pracy u piekarsza. Zna prace piekarskie. Oferty Kurier Poznański zdg 54 697

Młode małżeństwo bezdzietne szuka portierstwa, znam prace blach-instalacyjną. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 54 833

Młodszy urzędnik gospodarczy kawaler. — w sile wieku, szkoła rolnicza, 3 lata praktyki poznańskim, pomorskim, z dobrymi świadectwami, polecaniami, zmieni posadę od 1. 1. 38, samodzielnie wzgl. pod dyspozycję. Łaskawe oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 54 760

Krawcowa samodzielna poszukuje posady do domach. Oferty Kurier Poznański zdg 54 830

Lat 18 poszukuje posady do krawieczyny lub do dzieci z szyciem, język polski, niemiecki. Miejsowość obojetna. Oferty Kurier Poznański zdg 54 929

Piekarz poszukuje posady, miejscowość obojetna. Oferty Galantowicz. — Gniezno, Rynek 5, firma „Młotek” zdg 53 557

Chłopiec szuka posady do posyłek. Oferty Kurier Poznański zdg 53 615

Urzędnik gospodarczy kawaler, znający doskonale swój zawód oraz książkowość, pierwszorzędne długoletnie świadectwa, referencje z dobrze prowadzonych warsztatów, zmieni posadę samodzielną lub ogólną dyspozycję od 15 bm. względnie 1 stycznia 38. Wymagania skromne. Łaskawe oferty z podaniem ofiarowanej pensji Kurier Poznański zdg 53 851

Tanio załatwiam sprawy biurowe ustawiłam bilanse. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 54 458

FORVIL 5 FLEURS to PUDER. Idealnie przylega, jedynie nieszkodliwy, bogactwo odcieni. Dziękuje za komplement!

Nauczycielka młoda dypl. państw. z prowincji poszukuje posady od stycznia 38 roku. Miejsowość obojetna. Posiada znajomość języka niemieckiego w słowie, fortepian. Oferty kierować do Kuriera Poznański zdg 55 004

Pomocnik kolonialno - restauracyjny, 3 1/2 roczna praktyka, Szkoła Handlowa, biegły w rachunkach przyjmie także posadę biurową od 15. 12. 37. lub później. Oferty Kurier Poznański zdg 55 060

Siostry lat 18 i 20 praktyka od dziecka w sklepie spożywczym, sumienne i energiczne, przyjmą prace ekspedientek. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kuriera Poznański zdg 55 005

Inteligentny bezrobotny, pragnie przyjąć posadę dozorcę kamienicy lub willi za mieszkanie. Posiada małą rodzinę. Oferty Kurier Poznański zdg 55 009

Ekspedientka branży kolonialnej językiem polskim, niem., szuka posady skromnym wynagrodzeniem. Okolica obojetna. Oferty Kurier Poznański zdg 51 982

Kaucja szuka posady biurowej. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 53 999

Krawcowa domowa szuka posady wszelka garderoba, dziecięca, przelobki, komplety. Oferty Kurier Poznański zdg 54 061

Krawcowa z praktyką świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 54 174

Krawcowa kuśnierka w dom poza domem szuka posady. Rybaki 30 — 9. zdg 54 142

Panienska młoda, przystojna, branży piekarsko-cukierniczej lub innej szuka posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 54 182

Kuśnierka przyjmuje pracę w dom. Oferty Kurier Poznański zdg 54 200

Panna pomocnicza szyćca względnie prasowania szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 54 102

Ekspedientka do cukierni, zna ekspres od zaraz.

Pomocnik krawiecki z 3-letnią płatną praktyką poszukuje pracy stałej u dobrego mistrza krawieckiego w większym mieście w woj. krakowskim. Władysław Szeliga, Wielopole Skrzyńskie, powiat Debica, woj. krakowskie. zdg 53 111

Młody energiczny, lat 17, z ukończoną 7-kl. szkołą powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

Młody 7-kl. szkoła powsz., praktyka biurowa, pociągna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikiem b. dobrym szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Buzzach, gm. Duczynim, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zdg 51 680

PRZY WYNIKU FIZYCZNYM I UMYSŁOWYM! pokrępią KOLA ERBE. R. Barcikowski S. A. Poznań

Tokarz szlifiarz potrzebny. Lis. Bukow-ska 9. zdg 54 847

Panienska inteligentna do dzieci, do pomocy w lekcjach. Zgłoszenia Wielkie Garbary 34, m. 17. zdg 54 855

Posługaczka cały dzień zaraz. Małeckiego 11, m. 3. zdg 54 825

Ekspedientka zaraz. Jan Stoszek, Pierackiego 13. zdg 54 904

Służący młodszy, dobrze polecony, znający również ogrodnictwo, potrzebny w Poznaniu. Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw do „Par”. Poznań pod „48.18”. Pg 34 813-48.18

Dziewcze do posyłek. Zgłoszenia Górna Wilda 15, skład owocu. zdg 54 663-4

Dziewczyna młoda, gotowaniem, wszystkiego. Wrocławska 19 — 3. zdg 54 945

Bufetowa początkująca względnie uczennica potrzebna. Szudarek, kawiar-nia, Oborniki. zdg 19 81

Uczeń - uczennica może się zgłosić. Fryzzeria — Składowa 5. zdg 54 897

Czeladniczka krawiecka potrzebna „Elite” — Bukowska 11a. zdg 54 896

Dziewczyna chetna, predka, bardzo czysta — kochająca dzieci, potrzebna. — Nehringa 11, m. 5. (Łazarz). zdg 54 894

Służąca samodzielną. Zgłoszenia w niedzielę, godz. 3. Wł. Niklasiewicz, św. Marcin 11, mieszkanie 2. zdg 54 910

Uczennica do składu pieczywa i kawiarni potrzebna. Adres Kurier Poznański zdg 54 912

Panienska milej prezencji na praktykę do składu herbaty potrzebna. Rzezczypospolitej 3, m. 4, między 7-9. zdg 54 984

Podróżującego na samochód z branży cukrowej z kaucją, przynie zaraz Fabryka Cukrów i Czekolady. „Alke” dawniej Bukalski, Gniezno. — Krzywe Kolo 6. zdg 16 27

Dziewczyna przychodnia od zaraz. Poznańska 8/10, m. 8. zdg 55 022

Posługaczka Poznańska 56 — 6. zdg 55 023

Piernikarz samodzielną, specjalista praktyka potrzebna. Oferty Kurier Poznański zdg 55 007

Radioodbiorniki najważniejszych fabryk, wszelkich typów — długoterminowe spłaty, gotówka taniej.

Sprzęt radiowy wielkim wyborze stałe na składzie.

Kazimierz Matuszak Poznań, Pierackiego 16, telefon 30-67, Pokaz aparatów bez obowiązku kupna. Ng 52 141

Humor zagraniczny. — To jest stary cyrkowy koń i tylko w ten sposób da się nakłonić do ciągnięcia pluga. („Ric et Rac”).

Przedpłata na miesiąc grudzień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji z 3,20, w agencjach w mieście z 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu z 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4,10, kwartalnie z 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce z 5,00, w innych krajach z 7,00 i 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potoczными 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nacych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 sł